

P.114/3

INSTYTUT INFORMACJI NAUKOWEJ
I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH
UNIwersytetu warszawskiego



STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ

WYDAWNICTWO

SBP



2004 WARSZAWA, nr 1 (77)

**INSTYTUT INFORMACJI NAUKOWEJ
I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH
UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH**

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ



WARSZAWA 2001

NR 1 (77)

RADA REDAKCYJNA

Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Mieczysław MURASZKIEWICZ,
Hanna POPOWSKA, Jadwiga SADOWSKA, Anna SITARSKA, Marta SKALSKA-ZLAT,
Barbara SORDYLOWA, Henryk SZARSKI, Mieczysław SZYSZKO, Jan WOŁOSZ,
Jadwiga WOŹNIAK, Elżbieta Barbara ZYBERT

REDAKCJA

Bożenna BOJAR, redaktor naczelny
Zina JARMOSZUK (email: zinaj@warman.com.pl), sekretarz redakcji

Recenzent numeru
Jadwiga WOŹNIAK

Tłumaczenie tekstów
Michał Zając

Korekta
Jadwiga Krężlewicz

PL ISSN 0324-8194

**WYDAWNICTWO
SBP**



Dyrektor
Janusz Nowicki

**Zawartość tego czasopisma jest dokumentowana m.in. w „Library and
Information Science Abstracts” oraz „Knowledge Organization”.**

Adres Wydawnictwa:
ul. Konopczyńskiego 5/7
00-335 Warszawa
tel. 827-52-96

PRENUMERATA I SPRZEDAŻ

Dział Promocji i Kolportażu SBP,
Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. 825-50-24

Wydawnictwo SBP - Warszawa 2001. Nakład 400 egz.

Ark. wyd. 6,00 Ark. druk. 5,75

Skład i łamanie: Krzysztof BRAWIŃSKI

Druk i oprawa: Z.P. Poligrafia

ul. Smulikowskiego 6/8, 00-389 Warszawa

I. ROZPRAWY, BADANIA, MATERIAŁY

INFORMACJA, JĘZYK I WIEDZA W UJĘCIU KARLA R. POPPERA

Małgorzata Stanula-Boroń
Uniwersytet Jagielloński

*informacja, badania nad informacją, filozofia,
wiedza, wiedza obiektywna, język, Popper Karl
Raimund*

Przeprowadzenie badań nad statusem informacji w filozofii Karla Raimunda Poppera nie jest zadaniem prostym. Wymaga w pierwszej kolejności uprzedniego odszukania płaszczyzny, na której można w ogóle mówić o Popperowskiej koncepcji informacji. Taką trudność dostrzegł i niejako wypomniat wiedeńskiemu filozofowi Bertram Brookes. Jego zdaniem, Popper wręcz ignorował zagadnienie informacji, co jednak nie przeszkodziło Brookesowi w próbie zastosowania idei świata 3 w informacji naukowej (information science)¹. Wykorzystanie koncepcji Poppera jako filozoficznej podstawy dla nauki o informacji, jak i pewne propozycje Brookesa, wywołały ożywioną dyskusję².

Celem rozważań nie będzie jednak dowodzenie, na ile słuszne jest stanowisko Brookesa bądź jego oponentów, lecz dogłębna i źródłowa analiza ujęcia informacji przez samego Poppera, która pozwoli wpisać informację w strukturę świata 3, przyznać jej miano „informacji obiektywnej” i określić niezwykle ważną dla niej rolę w rozwoju wiedzy obiektywnej. Ukazane zostanie w ten sposób bogactwo problematyki informacji w filozofii Poppera, pomimo tego, iż sam filozof lekceważył nie tyle kwestię informacji – jak się zatem okazuje – co potrzebę jej głębszego i oddzielnego rozpatrzenia.

Koncepcja informacji u Poppera pozostaje w nierozzerwalnym związku z jego koncepcją języka i wiedzy obiektywnej. W takim zatem powiązaniu te trzy zagadnienia: informacja, język i wiedza naukowa, wyznaczają zakres niniejszych rozważań, przy czym problem informacji i pojęcie obiektywności stanowiąc będą centralny punkt badań. Nie podjęto natomiast próby rozstrzygnięcia

¹ B. C. Brookes: *The foundations of information science. Part I. Philosophical aspects.* „Journal of Information Science” 1980 vol. 2 no 3/4, p. 126, 129.

² D. Rudd i S. D. Neill w latach osiemdziesiątych krytycznie ustosunkowali się do pomysłu Brookesa. Odwołania do Brookesa bądź do koncepcji samego Poppera nie ustaly w następnym dziesięcioleciu. Wymienić można takie nazwiska jak: R. Abel (1998), R. Abott (1997), J. R. Moehr (1994), U. Jochum (1994) [ustalono w oparciu o bazę LISA]; zaś w Polsce m.in. S. Cisek (1993, 1999), B. Sordylowa (1999).

trudności ontologicznych, przed którymi staje postulowany przez Poppera świat 3, takich jak problemy realności czy autonomii informacji i wiedzy obiektywnej. Zagadnienia te zasługują na odrębne i wnikliwe omówienie.

Informacja a trzy światy Poppera

Punktem wyjścia rozważań nad informacją w ujęciu Karla Poppera będzie próba usytuowania jej w pluralistycznej wizji rzeczywistości – wizji trzech światów, wzajemnie powiązanych, oddziałujących i zachodzących na siebie. „Słowo <świat> – wyjaśnia Popper – nie oznacza tutaj, oczywiście, Wszechświata czy też Kosmosu. lecz raczej jego części”³. Wyznaczenie ostrych granic dla wyróżnionych przez Poppera części rzeczywistości nie do końca jest możliwe, ze względu na niezwykle ściśle ich zależności.

Rzeczywistość materialna, która tworzy pierwsze ludzkie wyobrażenia Wszechświata, historycznie rzecz biorąc, istniała najwcześniej, przed innymi światami. Zatem świat ten, składający się z ciał ożywionych i nieożywionych, świat fizyczny bądź świat stanów fizycznych, otrzymał nazwę świata pierwszego lub świata 1.⁴ W innym jeszcze miejscu Popper objaśnia charakter świata 1 łącząc jego przedmioty z odpowiednimi naukami: „Terminem <świat 1> oznaczam to, co się zazwyczaj nazywa światem fizyki: świat skał, drzew, pól fizycznych i sił”, a także świat nauk chemicznych i biologicznych⁵.

Świat 2 stanowi przedmiot zainteresowań psychologów i badaczy umysłu. Jest to świat przeżyć, głównie ludzkich, choć Popper nie wyklucza istnienia przeżyć u wszystkich organizmów żywych⁶, świat strachu, nadziei, skłonności do działania oraz wszelkich doznań subiektywnych (w tym podświadomych i nieświadomych)⁷.

Karl Popper przypomina o dotychczasowych filozoficznych ujęciach rzeczywistości. Jego zdaniem, zarówno materialści (fizykaliści), jak również immaterialiści, błędnie sprowadzają bogatą rzeczywistość do jednego rodzaju bytu: materialiści wyłącznie do świata 1, immaterialiści zaś do świata 2⁸. Popper z dualistami podziela przekonanie o realności obu tych światów, zauważa jednakże trzeci rodzaj bytów; bytów abstrakcyjnych lecz realnych w tej samej mierze co światy 1 i 2: „[...] jestem pluralistą – mówię sobie – ponieważ uznaję również realność trzeciego świata, który będę nazywał <światem 3>”⁹.

Wiedeński filozof nie zaproponował specyficznego dla świata 3 sposobu istnienia, posłużył się natomiast analogią do świata 1. Abstrakcyjne byty świa-

³ K. R. Popper: *W poszukiwaniu lepszego świata. Wykłady i rozprawy z trzydziestu lat*. Warszawa: Książka i Wiedza 1997, s. 22.

⁴ Tamże, s. 20-22 i 190; Tenże: *Wiedza a zagadnienie ciała i umysłu. W obronie interakcji*. Warszawa: Książka i Wiedza 1998, s. 14. Odnośnie użytej terminologii por. przypis 9 poniżej.

⁵ Tenże: *Wszechświat otwarty. Argument na rzecz indeterminizmu*. Kraków: Znak 1996, s. 143.

⁶ Tenże: *W poszukiwaniu...* op. cit., s. 21.

⁷ Tenże: *Wszechświat otwarty* op. cit., s. 143.

⁸ Tenże: *W poszukiwaniu...* op. cit., s. 22; *Wiedza a zagadnienie...* op. cit., s. 19.

⁹ Tenże: *Wiedza a zagadnienie...* op. cit., s. 15. Po raz pierwszy Popper użył terminu „trzeci świat” w 1966 roku. W późniejszych swych pracach zmienił nazwę „trzeci świat” na „świat 3” pod wpływem sugestii Johna Ecclesa, o czym wspomina w swej autobiografii. Zob. K. R. Popper: *Nieustanne poszukiwania. Autobiografia intelektualna*. Kraków: Znak 1997, s. 30 (przypis 9); s. 253 (przypis 308). W niniejszym artykule zastosowano konsekwentnie ten ostatni zapis, z wyjątkiem cytatów, w których zachowano zgodność z dziełami Poppera.

ta 3 istnieją *realnie*, to znaczy tak jak przedmioty świata 1 oddziałują na rzeczywistość materialną i mentalną, dają się w ten sposób niejako „dotknąć” i poznać. We *Wszechświecie otwartym* autor w ślad za Alfredem Landé proponuje uznać, że „[...] coś istnieje lub jest realne tylko wtedy, jeżeli można to kopnąć, oraz że to coś może w zasadzie oddać kopniaka. [...] Coś istnieje lub jest realne wtedy i tylko wtedy, gdy może *wchodzić w interakcję z elementami ze świata 1*, z twardymi ciałami fizycznymi”¹⁰.

Sama idea abstrakcyjnego świata 3 nie jest nowa. Popper uznaje Platona za odkrywcę tego świata¹¹. O ile jednak platoński świat idei jest boski, niezmienny i prawdziwy, to świat Poppera ma zupełnie odmienny charakter. Jako dzieło ludzkie świat 3 ma swój początek i historię, jest zmienny i w pewnym sensie „ułomny”. Na tę „niedoskonałość” świata 3 zwraca uwagę David Rudd: świat Poppera zawiera więcej mitów, fikcji i fałszu niż prawdy. Zresztą nie ma nawet kryterium, w oparciu o które można by rozstrzygnąć co jest prawdą, a co nie¹². Problem prawdy powróci jeszcze w dalszych rozważaniach, w tym miejscu należy wreszcie określić zawartość Popperowskiego świata. „Przez świat 3 rozumiem świat wytworów ludzkiego umysłu, takich jak opowiadania, mity wyjaśniające, narzędzia, teorie naukowe (zarówno prawdziwe jak i fałszywe), problemy naukowe, instytucje społeczne i dzieła sztuki”¹³. W tak ogromnej różnorodności „mieszkańców” tego świata wskazać można co najmniej dwa elementy im wspólne: obiektywność¹⁴ oraz geneza związana z ludzkim umysłem.

Zasadniczą trudność stanowi natomiast jednoznaczne określenie natury ontologicznej przedmiotów świata 3, bowiem wiele z nich istnieje w formie materialnych obiektów i przynależy w tym sensie do dwóch światów¹⁵. Jak pisze Popper w innym miejscu: „[...] są to przedmioty fizyczne, ale przedmioty fizyczne bardzo szczególnego rodzaju: w mojej terminologii należą one zarazem do światów 1 i 3. Niektóre inne wytwory ludzkich umysłów nie są, ściśle rzecz biorąc, przedmiotami fizycznymi”¹⁶. Określając rodzaj bytu pewnych przedmiotów można zatem przypisać im podwójną naturę: materialną w świecie 1 i jednocześnie niematerialną w świecie 3. Popper wyróżnia tu dwie płaszczyzny ontologiczne, na jakich badać należy takie obiekty, jak np. symfonie, dzieła sztuki lub – co ważniejsze dla rozwoju wiedzy i nauki – biblioteki nauko-

¹⁰ Tenże: *Wszechświat otwarty* op. cit., s. 145. Problem oddziaływania informacji na rzeczywistość przekracza zakres rozważań, dlatego nie podjęto rozwinięcia tego wątku.

¹¹ Tenże: *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*. Warszawa: PWN 1992, s. 170-171. Popper wskazał także na podobieństwa własnej koncepcji świata 3 do teorii uniwersum sądów samych w sobie i prawd samych w sobie B. Bolzana, a przede wszystkim do uniwersum obiektywnych treści myślenia G. Fregego. Zob. K. R. Popper: *Wiedza obiektywna* op. cit., s. 149, 176; *Wiedza a zagadnienie...* op. cit., s. 70-74. Szerzej o prekursorach koncepcji świata 3 zob. R. Poczuć. L. Węsierska: *Z badań nad sprzecznością, przedmiotami czysto intencjonalnymi oraz Popperowskim trzecim światem*. Lublin: Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1996, s. 114-119; a także E. Pietruska-Madej: *Wiedza i człowiek. Szkice o filozofii Karla Poppera*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Wydział Filozofii i Socjologii 1997, s. 101-120.

¹² D. Rudd: *Do we really need World III? Information science with or without Popper*. „Journal of Information Science” 1983 vol. 7 no 3, p. 99-100.

¹³ K. R. Popper, J. C. Eccles: *The Self and Its Brain*. Berlin: Springer International 1977, p. 38.

¹⁴ Świat 3 jest „światem obiektywnych wytworów ludzkiego umysłu”. K. R. Popper: *W poszukiwaniu...* op. cit., s. 21. Pojęcie „obiektywności” omówiono w następnym paragrafie.

¹⁵ K. R. Popper, J. C. Eccles: *The Self...* op. cit., p. 38-39.

¹⁶ K. R. Popper: *Wiedza a zagadnienie...* op. cit., s. 15-16. Popper przyjmuje istnienie takich obiektów świata 3, które nie są wcielone w jakiegokolwiek przedmioty materialne. Zob. K. R. Popper, J. C. Eccles: *The Self...* op. cit., p. 41.

we, komputery, czasopisma i książki. Reasumując, świat 3 jest w istocie *immaterialnym* światem idei, nauki, wiedzy, literatury, języka, etyki, sztuk plastycznych, architektury, muzyki, instytucji – całego dziedzictwa nauki i kultury, które zakodowane jest i przechowywane w przedmiotach *materialnych* ze świata 1. W przypadku wiedzy i nauki takimi przedmiotami są przede wszystkim biblioteki, książki i czasopisma, filmy, komputery, obrazy i inne różnego rodzaju zapisy¹⁷. W początkowej fazie rozwoju ludzkości świat 3 był zakodowany jedynie w materialnych ludzkich mózgach, lecz ten płynny i przelotny zapis, podatny na zapomnienie, a tym samym na unicestwienie, zastąpiony został wspomnianymi powyżej, obiektywnymi i trwałymi produktami¹⁸.

Pośród wyliczonych przedmiotów świata 3 nie padło słowo „informacja”. Skoro Popper nie mówi wprost o samej informacji jako o przedmiocie zamieszkującym świat 3, należałoby zatem ukazać, w jakich kontekstach operował on pojęciem „informacja”, jakie nadawał mu znaczenie i czy zgodnie z jego intencją można będzie przypisać informację do świata 3.

W *Wiedzy obiektywnej* autor precyzuje w następujący sposób zawartość świata 3: świat logicznych treści książek, bibliotek, pamięci komputerowych i im podobne.¹⁹ W autobiografii z kolei wyraźnie określa książki „nośnikami” informacji i treści informacyjnej²⁰, o samej informacji mówi zaś w ten sposób: „[...] *abstrakcyjna informacja* zakodowana w książce i odcodowana podczas czytania”.²¹ Jak można też sądzić, Popper przyznaje priorytet informacji naukowej, rozumianej tutaj jako efekt pracy naukowców, służący dalszemu rozwojowi nauki i wiedzy, pisze bowiem, że „książki i czasopisma można uważać za typowe przedmioty świata 3, zwłaszcza gdy służą rozwijaniu i dyskusji teorii”.²²

Informacja znajduje bez wątpienia znaczące miejsce w świecie 3 Poppera. Związana jest z najważniejszą jego częścią, ze światem wiedzy obiektywnej. „Świat językowo sformułowanej wiedzy ludzkiej – pisze Popper – uznaję za najbardziej typowy element Świata 3”.²³ Wiedza obiektywna stanowi samo sedno koncepcji trzech światów Poppera i będzie też zasadniczą płaszczyzną badań nad informacją.²⁴

Pojęcie obiektywności wiedzy, informacji i języka

Karl Popper traktuje ideę wiedzy obiektywnej ogólnie, a nawet umownie. W jednym ze swych dzieł pisze następująco: „Jeśli chodzi o wiedzę obiektywną, można powiedzieć, że jest to świat bibliotek, książek i czasopism, a także ustnych sprawozdań i przekazywanych ustnie tradycji”.²⁵ Rozważając strukturę wymienionych źródeł informacji [Popper nie stosuje takiej nazwy – przyp.

¹⁷ Podano za B. Magee: *Popper*. Warszawa: Prószyński i S-ka 1998, s. 69.

¹⁸ O możliwości zakodowania przedmiotów świata 3 w mózgach zob. K. R. Popper, J. C. Eccles: *The Self...* op. cit., p. 41, 46, 449. Por. też A. Kłosowska: *Świat kultury w ujęciu Karla Poppera*. W: „*Poznanie, umysł, kultura*”. Praca zbiorowa pod red. Z. Cackowskiego. Lublin: Wydaw. Lubelskie 1982, s. 382.

¹⁹ K. R. Popper: *Wiedza obiektywna* op. cit., s. 104.

²⁰ Tenże: *Nieustanne poszukiwania* op. cit., s. 257.

²¹ Tamże, s. 256.

²² Tamże, s. 254.

²³ Tenże: *Wszechświat otwarty* op. cit., s. 145.

²⁴ Drugi obszar zainteresowań z punktu widzenia zagadnień informacji, obok wiedzy i nauki, mógłby prawdopodobnie stanowić świat sztuki w ujęciu Poppera. Por. Tamże, s. 144.

²⁵ Tenże: *Wiedza a zagadnienie...* op. cit., s. 50.

aut.] bardzo wyraźnie odróżnił Popper materialny nośnik informacji należący do świata 1 od informacji samej w sobie, informacji abstrakcyjnej, zamieszkującej świat 3. „Książki, czasopisma i biblioteki należą zarówno do Świata 1, jak i Świata 3” – pisze Popper we *Wszechświecie otwartym*²⁶. Jako przedmioty fizyczne podlegają ograniczeniom fizycznym i prawom świata 1. Zgodnie z tymi prawami dwa egzemplarze tej samej książki, pomimo ich fizycznego podobieństwa, nie mogą zajmować identycznego miejsca w przestrzeni fizycznej i są dwoma różnymi przedmiotami ze świata 1. Książka potraktowana wyłącznie jako obiekt fizyczny nie byłaby książką we właściwym sensie tego słowa. To, co jest istotą książki, to jej treść i zawartość *informacyjna*, należąca wyłącznie do świata 3. Świat 3 z kolei posiada odmienne prawa od wskazanych praw świata fizycznego. Jeśli treść fizycznie podobnych lub nawet niepodobnych książek jest taka sama, wówczas są one już identyczne jako przedmioty świata 3, są różnymi kopiami jednego przedmiotu z tego świata. Przedmiot taki podlega ograniczeniom i ocenom wartościującym świata 3, „[...] można go na przykład zbadać pod względem spójności logicznej i ocenić jego zawartość *informacyjną*”²⁷.

Postępując się dalej przykładem książki Popper zmierza do wydzielenia immaterialnej części świata 3 i określenia realnego i obiektywnego sposobu jej istnienia. Większość ludzi – twierdzi Popper – to dualiści, wiara w światy 1 i 2 jest bowiem częścią zdrowego rozsądku. Uznanie istnienia abstrakcyjnego świata 3 nie jest już tak oczywiste i przysparza sporo trudności: „Przyznają naturalnie, że jest pewna bardzo szczególna część <Świata 1>, która składa się z drukowanych książek lub akustycznych dźwięków językowych, uznają także istnienie procesów mózgowych i subiektywnych procesów myślowych”.²⁸ Błędnie jednak sądzą, iż tym, co odróżnia książki od innych ciał fizycznych, np. od drzewa, albo też język ludzki od innych głosów, np. wycia wilka, jest jedynie wywołanie pewnego doświadczenia w świecie 2, wywołanie procesów myślowych, które skorelowane są z tą właśnie książką, czy dźwiękami. Popper zwraca uwagę na „coś” niematerialnego: „Jest to przede wszystkim treść książki, a nie jej fizyczna postać, jej treść, która należy do świata trzeciego”.²⁹

Abstrakcyjna treść książki jest niezależna od subiektywnych procesów myślowych świata ludzkiego. W *Wiedzy obiektywnej* autor pisze: „Świat języka, świat domysłów, teorii i argumentów, czyli, krótko, świat wiedzy obiektywnej, jest jednym z najważniejszych stworzonych przez człowieka, *istotnie autonomicznych światów*”.³⁰ Tak rozumianą wiedzę obiektywną Popper czyni tym samym znacząco autonomiczną wobec świata 2. Przedmiotów wiedzy obiektywnej nie wolno sprowadzać jedynie do symbolicznych czy językowych wyrażań *subiektywnych stanów umysłowych i środków komunikacji*, a więc do środków wywoływania u innych osób podobnych stanów umysłowych lub dyspozycji do działania. Wiedza w sensie świata 3 jest niezależna od subiektywnej wiedzy jednostek, niezależna od czyjejkolwiek wiary, dyspozycji do stwierdzania, uznawania czy działania, jest wiedzą bez „podmiotu poznającego”.³¹ Błąd subiektywistycznego ujęcia wiedzy – zdaniem Poppera – polega na sprowadza-

²⁶ Tenże: *Wszechświat otwarty* op. cit., s. 144.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, s. 148.

²⁹ Tenże: *W poszukiwaniu...* op. cit., s. 38.

³⁰ Tenże: *Wiedza obiektywna* op. cit., s. 165.

³¹ Tamże, s. 152.

niu abstrakcyjnego świata 3 do przeżyć mentalnych konkretnej osoby: „Musimy więc wyraźnie odróżnić pomiędzy subiektywnymi procesami myślenia, które należą do <Świata 2>, a *obiektywną zawartością myśli, treściami samymi w sobie*, które składają się na <Świat 3>”.³² Oczywiście obiektywne treści myślenia mogą być i są pojmowane przez subiektywne procesy myślowe skoro, jak twierdzi Popper, „[...] jedną z głównych funkcji drugiego świata jest rozumienie przedmiotów należących do trzeciego świata”.³³ Typowo ludzką czynnością jest bowiem uczenie się języka, czyli uczenie się rozumienia obiektywnych treści myślenia. Same przedmioty świata 3 istnieją jednak bez względu na to, czy je kiedykolwiek ktoś zrozumie.

Wiedza obiektywna jest niezależna od subiektywnych procesów jej rozumienia i nie wymaga poznającego podmiotu. Ten aspekt ma szczególne znaczenie dla koncepcji informacji, gdyż zwraca uwagę na możliwość, a nawet priorytet, badania informacji jako bytu samego w sobie i dla siebie, a nie bytu istniejącego ze względu na użytkownika i dla użytkownika. Przyznać jednak trzeba, że Popper nie do końca jest konsekwentny w określeniu relacji między informacją i jej rzeczywistym bądź potencjalnym odbiorcą. Zdaje się twierdzić, jakoby rozważając istotę informacji nie trzeba z góry zakładać istnienia jej rzeczywistego bądź potencjalnego odbiorcy, który będzie starał się ją zrozumieć.

Wspomniany już wcześniej krytyk Poppera D. Rudd zauważa, że skoro informacja nie musi być rozumiana, to tym samym ujęcie takie dyskwalifikuje samą informację, gdyż traci ona znaczenie i staje się nieistotna dla ludzi. Rudd opowiada się za ścisłym połączeniem informacji z użytkownikiem i za dynamiczną koncepcją informacji, przeciwstawiając ją biernej koncepcji Poppera.³⁴

Popper zwalcza podejście subiektywne do wiedzy, w którym książka jest „niczym” bez czytelnika i tylko wówczas, gdy jest ona rozumiana, naprawdę staje się książką, w przeciwnym wypadku jest po prostu papierkiem pokrytym czarnymi plamkami.³⁵ Pogląd ten jest błędny, gdyż „[...] książka pozostaje książką – pewnym rodzajem wytworu – nawet jeżeli nikt jej nigdy nie czytał (jak to się ostatnio bardzo często zdarza)”.³⁶ Każda książka – czytamy dalej – „[...] zawiera wiedzę obiektywną, prawdziwą lub fałszywą, użyteczną lub bezużyteczną i to, czy ją ktokolwiek poznaje, czyta i naprawdę rozumie jej treść, jest niemal rzeczą przypadku”.³⁷ Popper żartobliwie dodaje jeszcze, iż człowiek, który czyta książkę ze zrozumieniem, jest rzadką istotą. Z drugiej strony filozof musi przyznać w ostateczności, że założyć trzeba pewną potencjalność odczytu i rozumienia informacji zawartej w książce. Tym, co czyni z przedmiotu książkę, nie jest jej rzeczywisty czytelnik, lecz *możliwość i potencjalność bycia rozumianym lub interpretowanym*, dobrze lub źle.³⁸ Popper proponuje nam pobudzić wyobraźnię i przyjąć założenie, że dla przykładu jakiś kosmita byłby zdolny odczy-

³² Tenże: *Wszechświat otwarty* op. cit., s. 148. Popperowska krytyka subiektywistycznej teorii wiedzy, wraz z próbą rozróżnienia informacji subiektywnej i informacji obiektywnej, zostanie przedstawiona w ostatnim paragrafie.

³³ Tenże: *Wiedza obiektywna* op. cit., s. 210.

³⁴ D. Rudd: *Do we really need...* op. cit., p. 101. Podobnego zdania jest S. D. Neill, por. Tenże: *Brookes, Popper, and objective knowledge*. „*Journal of Information Science*” 1982 vol. 4 no 1, p. 38.

³⁵ Popper mówi tu wprawdzie o książce a nie bezpośrednio o informacji, przypomnieć jednak należy, że książkę traktuje właśnie jako nośnik informacji.

³⁶ K. R. Popper: *Wiedza obiektywna* op. cit., s. 161.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże, s. 162.

tać zupełnie niezrozumiałe dla ludzi tablice logarytmiczne. To wystarczy, by mówić o potencjalności bycia rozumianym. Tym samym przynajmniej mimo wszystko, że książka powinna – chociażby potencjalnie – być możliwa do zrozumienia (odczytania lub poznania) przez kogoś, nawet jeśli ta potencjalność wcale nie zostanie urzeczywistniona, o ile ma przynależeć do świata 3.³⁹

Na podstawie dotychczasowych analiz można przypisać pojęciu „obiektywny” co najmniej dwa znaczenia, jakie nadaje mu Popper. Pierwsze rozumienie obiektywności odnosi się do wszelkich przedmiotów fizycznych wytworzonych przez człowieka, włączając do nich nawet buty, garnki czy kije.⁴⁰ Istnieją obiektywnie, to znaczy „na zewnątrz” podmiotowego świata 2. W takim sensie książka, jako materialny nośnik informacji, jest przedmiotem obiektywnym. Nośnik informacji należy do świata 1, ale sama informacja nie jest przedmiotem materialnym, lecz abstrakcyjnym bytem, należącym wyłącznie do świata 3. Jako taka różni się od procesów psychicznych i myślowych świata 2, jest też niezależna od subiektywnych procesów jej tworzenia i odbioru. Zatem informacja sama w sobie również istnieje obiektywnie, to znaczy pozapodmiotowo, tak jak jej materialne nośniki.

Drugie rozumienie obiektywności dotyczy nauki i wiedzy naukowej (zatem również informacji naukowej).⁴¹ Obiektywizm w nauce wymaga przyjęcia kryterium intersubiektywności i sprawdzalności wiedzy, co z kolei wydaje się możliwe tylko na drodze językowej.⁴² Można poddać intersubiektywnej, publicznej krytyce i sprawdzianom jedynie wiedzę wyrażoną poza umysłem jednostkowym, i to wyrażoną w komunikatywny sposób. Wiedza naukowa powinna być zatem sformułowana w zrozumiałym dla uczonych języku, a ponadto zapisana i utrwalona w materialnych przedmiotach, dzięki czemu staje się szeroko dostępna i przetrwa prawdopodobnie swego subiektywnego twórcę. Dopóki ludzka myśl nie jest sformułowana, pozostaje tylko częścią subiektywnego podmiotu, gdy zaś zostanie wyrażona w języku, staje się przedmiotem zewnętrznym wobec człowieka, w stosunku do którego to przedmiotu przyjąć można krytyczną postawę.⁴³

We *Wszechświecie otwartym* Popper ujmując kwestię następująco: „Język ludzki wyraża procesy ludzkiego myślenia, tj. przedmioty ze Świata 2. Zachodzi jednak wielka różnica, gdy owe przedmioty subiektywnego Świata 2 zostaną sformułowane w obiektywnym języku ludzkim”.⁴⁴ Takie obiektywne przedmioty można poddać intersubiektywnej krytyce (również przez nas samych), można je badać, rozszerzać i rewolucjonizować. Należy zatem wyjaśnić pojęcie „obiektywnego języka”, w takim bowiem języku dokonuje się obiektywizacja myśli i informacji.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tenże: *W poszukiwaniu...* op. cit., s. 21.

⁴¹ Pojęcie „obiektywności” wiedzy naukowej w filozofii nauki K. Poppera było już tematem oddzielnego omówienia. Zob. P. Leśniak: *Pojęcie obiektywności w filozofii nauki Karola R. Poppera*. „Roczniki Filozoficzne” 1996 z. 3, s. 89.

⁴² Na znaczenie języka w naukowym obiektywizmie zwróciła uwagę Elżbieta Pietruska-Madej. Komunikowanie innym własnych przekonań wymaga użycia języka – pisze autorka. Komunikowanie zaś jest koniecznym warunkiem obiektywności, pojmowanej przez Poppera jako intersubiektywna komunikowalność i sprawdzalność. Zob. E. Pietruska-Madej: *Wiedza i człowiek* op. cit., s. 54.

⁴³ K. R. Popper, J. C. Eccles: *The Self...* op. cit., p. 451.

⁴⁴ K. R. Popper: *Wszechświat otwarty* op. cit., s. 147.

Język rozpatruje Popper na dwóch płaszczyznach. Języki, zarówno zwierzęce jak i ludzkie, można traktować jako odmiany wiedzy subiektywnej, tzn. dyspozycje do pewnych określonych zachowań i w tym sensie są to języki subiektywne. Popper dostrzega drugą możliwość: wolno je też rozpatrywać jako coś fizycznego i obiektywnego, jako narzędzia wytworzone na zewnątrz ciała. „Ta ostatnia interpretacja narzuca się, jeśli chodzi o ludzki język pisany, drukowany i rejestrowany w zapisach dźwiękowych”.⁴⁵ Wymienione przedmioty to narzędzia informacji, skuteczne i trwałe, umożliwiające wymianę obiektywnej myśli i informacji bez względu na odległość i czas, między wieloma pokoleniami naukowców.

Popperowskie ujęcie języka obiektywnego jako języka werbalnego (bądź symbolicznego) wydaje się być niekompletne. Czy jednak Popper celowo nie umniejsza znaczenia pozawerbalnych środków przekazu informacji, jak chociażby języków graficznych? Obraz, rysunek czy mapa zawiera informację – co do tego Popper nie ma wątpliwości. Z drugiej jednak strony język tego typu nie pozwala na sformułowanie teorii naukowej i podjęcie jej krytyki. „[...] Istnieją języki takie jak mapy, które mają charakter opisowy, ale nie argumentacyjny – pisze Popper w *Nieustannych poszukiwaniach*.⁴⁶ Przykładowa mapa nie jest językiem krytycznym i argumentacyjnym, a takie właśnie funkcje języka ważne są z punktu widzenia wiedzy naukowej. Nawet jeśli przyjąć, iż możliwe jest rozumienie pozajęzykowe, rozumienie oglądowe, to językiem dyskusji naukowej, argumentacji i krytycznej wymiany myśli pozostaje wciąż język werbalny.

Problem obiektywnego języka w ujęciu Poppera ma głębsze podłoże i sięga ewolucyjnego rodowodu ludzkości. Ewolucja ludzka dokonuje się głównie poprzez kształtowanie nowych organów „pozapodmiotowo”, poza naszymi ludzkimi ciałami lub osobami. „[...] Zamiast wykształcić lepszą pamięć i mózg – stwierdza Popper – wytwarzamy takie przedmioty jak papier, pióra, ołówki, maszyny do pisania, dyktafony, drukarnie i biblioteki”, a ostatnim wynalazkiem, o którym wspomina Popper, jest komputer.⁴⁷ Narzędzia te dodają do ludzkiego języka coś nowego, niejako nowe wymiary, wspierające głównie opisową i argumentacyjną jego funkcję.

Język ludzki należy rozpatrywać wielowarstwowo, na kilku płaszczyznach ontologicznych i nie traktować go wyłącznie we wskazanym powyżej aspekcie materialnych narzędzi obiektywizacji. Popper przyznał bowiem językowi miano „pierwszego mieszkańca” abstrakcyjnego świata 3, który poprzedził dzieła sztuki i nauki (włączając technologie).⁴⁸ Jako przedmiot ze świata wiedzy obiektywnej język sam w sobie jest nie-materialny, natomiast przejawia się w najbardziej różnorodnych fizycznych kształtach, w formie bardzo różnych systemów fizycznych dźwięków.⁴⁹

Wiedeński filozof odwołuje się do stoików, którzy jako pierwsi byli świadomi przynależności języka ludzkiego do wszystkich trzech światów. Język złożony z działań fizycznych lub symboli fizycznych należy do świata 1. Jeśli wyraża on stany subiektywne lub psychologiczne, albo też jego pojmowanie czy rozumienie pociąga za sobą zmiany stanu subiektywnego, to wówczas należy do świata 2. „O ile natomiast język zawiera informację, o ile mówi, stwierdza lub

⁴⁵ Tenże: *Wiedza a zagadnienie...* op. cit., s. 114.

⁴⁶ Tenże: *Nieustanne poszukiwania* op. cit., s. 105.

⁴⁷ Tenże: *Wiedza obiektywna* op. cit., 302.

⁴⁸ K. R. Popper, J. C. Eccles: *The Self...* op. cit., p. 16.

⁴⁹ Tamże, p. 49.

opisuje cokolwiek czy przekazuje jakieś znaczenie lub komunikat sensowny, który może implikować inny komunikat, który może być w zgodzie albo w sprzeczności z innym komunikatem, wówczas należy do trzeciego świata”.⁵⁰ Dla przykładu: napisy na papierze, bez odczytywania informacji zawartej w owych napisach, są bytami językowymi należącymi do świata 1. Jeśli wyrażany jest stan emocji związany chociażby z przemówieniem, np. zachwyt, to mówi się o bytach językowych należących do świata 2. Gdy natomiast mowa o niezgodności wypowiedzi z inną wypowiedzią, gdy stwierdza się, że mówca się myli, gdy rozważa się konsekwencje płynące z treści wypowiedzi, wreszcie jeżeli mówi się o pewnej teorii, np. platonizmie lub o teorii kwantów, to mowa „[...] o pewnym obiektywnym zagadnieniu, o pewnej *obiektywnej logicznej treści*, to znaczy mówimy o *trzecioświatowym znaczeniu informacji lub komunikatu* zawartym w tym, co ktoś powiedział lub napisał”.⁵¹ Język występuje zatem jako medium obiektywnej informacji lub obiektywnego komunikatu.

W kontekstach, w których Popper wypowiada się o bytach językowych w sensie świata 3, unika on zazwyczaj terminu komunikacja. Stwierdza bowiem, iż w potocznym rozumieniu komunikacja odnosi się raczej do świata 2. Komunikacja koresponduje w jakiś sposób ze światem psychologicznym, światem procesów myślowych; informacja natomiast posiada znacznie mniej subiektywistyczne konotacje.⁵²

Wbrew tej zapowiedzianej ostrożności Popper wielokrotnie mówi o informacji w komunikacyjnym ujęciu, zaznaczając jednak, że informacja zawarta w komunikacie pochodzi ze świata 3, a reakcja odbiorcy będzie reakcją właśnie na obiektywną informację. Zasadnicza rozbieżność między komunikacją a informacją na rzecz pewnej wyższości tej ostatniej z punktu widzenia świata 3 i rozwoju wiedzy obiektywnej ujawnia się w analizie funkcji języka.

Funkcja informacyjna języka

Karl Popper przejął rozróżnienie funkcji języka od Karla Bühlera, dodając do trzech jego funkcji: ekspresyjnej, sygnalizacyjnej (komunikacyjnej czy inaczej wyzwalającej) i opisowej (informacyjnej), czwartą – argumentacyjną (krytyczną).⁵³ Bühler dokonał też rozróżnienia między mówcą (lub nadawcą) i osobą, do której się mówi, słuchaczem (lub odbiorcą). W pewnych jednak przypadkach może brakować odbiorcy, bądź też może on być identyczny z nadawcą.⁵⁴

Funkcje języka w ujęciu Poppera opierają się na relacjach między nadawcą, odbiorcą i obiektami innego typu lub stanami rzeczy, które – w zwyrodniałych przypadkach – mogą być identyczne z nadawcą i odbiorcą.⁵⁵ Innymi słowy można powiedzieć, że poza/między nadawcą i/a odbiorcą istnieją obiekty świata 3, takie jak informacja. W przypadku, gdy w omawianej relacji nie bierze udziału informacja obiektywna, język pełni wtedy jedynie funkcje subiektywne, to znaczy wyraża stan nadawcy lub też ma na celu wywołanie reakcji po stronie odbiorcy. Tym samym unieważniona zostaje naukowa wymiana my-

⁵⁰ K. R. Popper: *Wiedza obiektywna* op. cit., s. 212.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże, s. 213.

⁵³ Tenże: *Nieustanne poszukiwania* op. cit., s. 104-105; *Wiedza a zagadnienie...* op. cit., s. 116-117.

⁵⁴ K. R. Popper, J. C. Eccles: *The Self...* op. cit., p. 58.

⁵⁵ Tamże.

śli, gdyż ta wymaga sięgnięcia do treści obiektywnych. Komunikacja naukowa posiada charakter intersubiektywny i dokonuje się na bazie obiektywnej informacji.

Niższe funkcje, ekspresyjna i komunikacyjna, dostępne są ludziom, zwierzętom, roślinom, a nawet przedmiotom martwym.⁵⁶ Ekspresyjna funkcja różni się od funkcji komunikacyjnej, ponieważ zwierzę i człowiek może dokonywać ekspresji nawet wtedy, gdy nie ma żadnego „odbiorcy”, do którego byłby kierowany komunikat. Formą ekspresji jaźni mogą być jakiekolwiek podjęte przez nas akcje, a nie tylko użycie języka. „[...] Kiedy nasza ekspresja jaźni (czy to językowa czy inna) prowadzi do reakcji, w zwierzęciu lub w człowieku – pisze Popper – możemy powiedzieć, że został odebrany sygnał”.⁵⁷ Na poziomie omawianych funkcji mamy zatem do czynienia z następującymi właściwościami: ujawniania i nieujawniania bądź skuteczności i nieskuteczności.

Język ludzki przekracza niższe funkcje, jest nie tylko ekspresyjny i nie służy wyłącznie do komunikowania się, lecz pełni ponadto co najmniej dwie funkcje wyższe: „Będę nazywał te funkcje <opisową> albo <informacyjną> oraz <argumentacyjną> lub <krytyczną>”.⁵⁸ Informacja najwyraźniej została tutaj utożsamiona przez Poppera z opisem pewnych faktów, w tym także z opisem hipotetycznych stanów rzeczy, które formułowane są w postaci teorii czy hipotez. W języku zwierzęcym brak takiej funkcji – zauważa Popper i dodaje zarazem, że w języku pszczoły istnieje coś, co tę funkcję może przypominać (język tańca).⁵⁹

Popper dokonał rozdzielenia funkcji języka, aby ostatecznie połączyć je ponownie, tym razem wychodząc od funkcji wyższych. Każda teoria (byłby językowy związany z funkcją argumentacyjną) jest także opisowa, opisywanie zaś łączy się zazwyczaj z komunikacją, wywiera bowiem wpływ na postępowanie ludzi i skłania ich do określonego działania. Jest też ekspresyjna, ponieważ jest symptomem „stanu” nadawcy, którym może być chociażby komputer.⁶⁰ Język opisowy (informacyjny) ma zatem charakter ekspresyjny i komunikacyjny zarazem. Co jednak istotne, reakcja słuchaczy, np. jakiegoś wykładu, będzie przede wszystkim reakcją na jego treść, a więc na pewne obiekty ze świata 3, a mniej reakcją na sposób jego wygłoszenia.⁶¹ Zatem to informacja ze świata 3, zawarta w komunikacie, wywołuje pewną reakcję u odbiorcy, a nie stany emocjonalne i myśli subiektywne jego nadawcy.

W dziele *The Self and Its Brain*, cytowanym już kilkakrotnie, odnaleźć można wymowną konkluzję Poppera: „Sprowadzanie języka jedynie do ekspresji i komunikacji jest lekceważeniem wszystkiego, co jest charakterystyczne dla ludzkiego języka, w odróżnieniu od języka zwierząt: jego zdolności do tworzenia prawdziwych bądź fałszywych komunikatów i do tworzenia słusznych bądź niesłusznych argumentów”.⁶² Pomijanie treści obiektywnych w analizie procesów komunikacji powoduje, że dla przykładu fizykaliści nie potrafią wytłumaczyć różnicy między propagandą, słownym zastraszaniem i racjonalnym argumentem.

⁵⁶ Można nawet przyjąć, iż pewne narzędzia, np. termometr, w jakimś sensie wyrażają swój wewnętrzny „stan”. Termometr może zarazem sygnalizować, że jest bardzo zimno, wyzwalając w nas określoną reakcję. Tamże.

⁵⁷ Tamże, p. 59.

⁵⁸ K. R. Popper: *Wiedza a zagadnienie...* op. cit., s. 113.

⁵⁹ Tenże: *Wiedza obiektywna* op. cit., s. 298-300.

⁶⁰ Tenże: *Nieustanne poszukiwania* op. cit., s. 104.

⁶¹ Tenże: *Wiedza a zagadnienie...* op. cit., s. 119.

⁶² K. R. Popper, J. C. Eccles: *The Self...* op. cit., p. 59.

Ewolucję ludzkiego języka wiąże Popper z logiczną oceną informacji i z pojęciem jej prawdziwości. Człowiek, w odróżnieniu od zwierząt, dysponuje środkiem pozwalającym mówić rzeczy prawdziwe i rzeczy, które nie są prawdziwe. Funkcja opisowa i informacyjna języka polega bowiem na takim sposobie mówienia, który może być prawdziwym bądź fałszywym opisem pewnego stanu rzeczy.⁶³ To prowadzi w prostej linii do wystąpienia krytycyzmu: można odrzucić twierdzenie, sugestię lub informację, „możemy powiedzieć: <Ta informacja nie jest prawdziwa>”.⁶⁴ Przelomowy krok w rozwoju języka dokonał się więc, gdy pewna informacja opisowa stała się problematyczna i została odrzucona. Funkcja deskryptywna wyodrębniła się wtedy całkowicie z funkcji komunikacyjnej, a jednocześnie osiągnięty został poziom czwartej funkcji krytycznej. Krok ten nie był łatwy – pisze Popper. Do niedawna jeszcze różnica zdań między ludźmi co do informacji dotyczącej faktów oznaczała „zarzucanie sobie kłamstwa”.⁶⁵ Posuwano się do rozstrzygnięć w walce w celu wyeliminowania sprzeczności informacji. Minęło sporo czasu „[...] zanim faktualną czy też obiektywną prawdziwość informacji – to znaczy to, czy koresponduje ona z faktami – zaczęto wyraźnie odróżniać od subiektywnej prawdomówności jej nosiciela”.⁶⁶ Informacja prawdziwa zatem to informacja zgodna z faktami. Prawdziwość pojmuje Popper w duchu Arystotelesa: zdanie jest prawdziwe, gdy koresponduje z faktami; gdy jest tak, jak to zdanie stwierdza.

Prawda jako wartość wyłącznie w ludzkim języku pojawiła się wraz z jego funkcją deskryptywną i informacyjną. Idea prawdy stosuje się wprawdzie do opisu i informacji, lecz pojawia się dopiero w obecności argumentacji i krytyki. Jest tak dlatego – wyjaśnia Popper – że stwierdzenie czy teoria jest prawdziwa czy fałszywa, stwierdzenie prawdziwości opisu i informacji, jest równoznaczne ze sformułowaniem krytycznej oceny tej teorii, opisu, informacji.⁶⁷

Na poziomie funkcji wyższych pojawiają się zatem kolejne wartości, jakimi są prawda i fałsz, a po dodaniu argumentu: wartość słuszności i niesłuszności lub poprawności i niepoprawności.⁶⁸ „Innymi słowy, nasza dyskusja jest kontrolowana – w plastyczny sposób jednakże – przez regulatywne idee prawdy i poprawności” – pisze Popper w *Wiedzy obiektywnej*.⁶⁹

Funkcja opisowa (informacyjna) umożliwia powstanie najwyższej funkcji języka, krytycznej i argumentacyjnej, a więc tym samym stanowi nieodzowny element w drodze do krytyki, świadomej refleksji, świadomego wyboru teorii, jednym słowem – do rozwoju wiedzy obiektywnej i do postępu w nauce.⁷⁰

Informacja a rozwój wiedzy obiektywnej

Wiedza obiektywna odegrała i nadal odgrywa nieocenioną rolę w rozwoju ludzkiego umysłu, wraz z nią podlegał on bowiem ewolucji. Popper proponu-

⁶³ Stany rzeczy mogą obejmować różne przedmioty, zarówno konkretne, np. stan pogody w Atlancie. stan czyjś zdrowia, jak też abstrakcyjne fakty (np. ignorowanie teorii Böhlera przez filozofów i psychologów). K. R. Popper: *Wiedza a zagadnienie...* op. cit., s. 119.

⁶⁴ Tamże, s. 120.

⁶⁵ Tamże, s. 121.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Tenże: *Wiedza a zagadnienie...* op. cit., s. 126.

⁶⁸ K. R. Popper, J. C. Eccles: *The Self...* op. cit., p. 58.

⁶⁹ K. R. Popper: *Wiedza obiektywna* op. cit., s. 303.

⁷⁰ Tenże: *W poszukiwaniu...* op. cit., s. 36; *Wiedza obiektywna* op. cit., s. 167-168.

je przyjąć pewien schemat rozwoju wiedzy: $P_1 \rightarrow PT \rightarrow EB \rightarrow P_2$. Schemat ten wyjaśnia następująco. Punktem wyjścia są problemy teoretyczne lub praktyczne (P_1), zgłaszane są próbne teorie (PT), po czym rozpoczyna się proces krytycznej eliminacji błędów (EB), a następnie pojawiają się nowe problemy (P_2).⁷¹ W taki sposób rozwija się wiedza, w drodze prób i błędów: punktem wyjścia są problemy i problemy stanowią jej kres. Rozwój wiedzy można określić metaforycznie jako walkę o przetrwanie między rywalizującymi teoriami. „Przetrwają tylko najlepiej przystosowane teorie, choć i one w każdej chwili mogą zostać unicestwione”.⁷²

Jak przedstawia się problem informacji w schemacie rozwoju wiedzy? Aby udzielić odpowiedzi na to pytanie, należałoby uprzednio sięgnąć do krytyki zdroworozsądkowej teorii wiedzy przeprowadzonej przez Poppera w *Wiedzy obiektywnej*. Pozwoli to na dokonanie ważnego rozróżnienia: informacji subiektywnej i informacji obiektywnej, analogicznie do wiedzy subiektywnej i wiedzy obiektywnej.

Zdroworozsądkowa teoria wiedzy, którą określa Popper mianem kubłowej teorii umysłu, głosi, że „[...] wszelka wiedza polega na informacji otrzymywanej poprzez zmysły, tzn. w drodze doświadczenia”.⁷³ Ta całkowicie błędna, zdaniem Poppera, teoria „[...] ciągle odgrywa sporą rolę w nauczaniu, czy na przykład w <teorii informacji>”.⁷⁴ Popper proponuje zupełnie odmienne podstawy filozoficzne dla teorii informacji, wprowadzając nowy rodzaj informacji zawarty w wiedzy obiektywnej – a więc informację obiektywną, różną od informacji w sensie danych zmysłowych.

W zdroworozsądkowej teorii wiedzy zmysły są wyłącznym źródłem wiedzy człowieka, są wejściem do ludzkiego umysłu. Teoria ta jest dla Poppera na wskroś subiektywistyczna, gdyż uznaje ona, że „[...] wiedza jest w nas; składa się z informacji, które nas dosięgły i które zdołaliśmy zaabsorbować”.⁷⁵ Zakłada ponadto istnienie wiedzy bezpośredniej – „czyste nieskażone elementy informacji” – która jest najbardziej pewną wiedzą, wszelki zaś błąd jest rezultatem aktywności umysłu człowieka. Wiedza wykraczająca poza dane zmysłowe nie jest zatem według tej teorii pewna. Głównym błędem – stwierdza dalej Popper – jest tu przyjęte założenie, że naszym celem jest poszukiwanie pewności. Tymczasem nie wolno zapominać o własnej ludzkiej omyłności i o tym, że uczymy się odczytywania wszelkich informacji metodą prób i błędów. Zdroworozsądkowa teoria wiedzy nie dostrzega, że istnieje wiedza obiektywna, która może się zmieniać i rozwijać poprzez eliminację (zabijanie) sformułowanych językowo domysłów. „Nosiciel” wiedzy może przetrwać, a nawet wyeliminować poprzez samokrytykę swój błąd i swoje fałszywe informacje.⁷⁶

W odniesieniu do nauki i wiedzy naukowej Popper pisze: „Wszelki wzrost wiedzy polega na doskonaleniu istniejącej wiedzy, którą zmieniamy w nadziei zbliżania się ku prawdzie”.⁷⁷ W nauce nie może być pewności i wbrew temu, co głosi kubłowa teoria umysłu – nie ma też informacji w czystej postaci. Zgodnie z naszkicowanym schematem rozwoju wiedzy można by przyjąć, że pewne informacje są „na wejściu” do sprawdzenia hipotez, jak również pewne in-

⁷¹ Tenże: *Wiedza a zagadnienie...* op. cit., s. 22, 78.

⁷² Tamże, s. 24.

⁷³ Tenże: *Wiedza obiektywna* op. cit., s. 88.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Tamże, s. 94.

⁷⁷ Tamże, s. 101.

formacje są „na wyjściu”, do dalszych potwierdzeń (koroboracji). Proces ten się nie kończy. Nauka szuka prawdy, ale nie pewności; celem nauki jest zatem wzrost uprawdopodobnienia. Informacja sprzyja takiemu uprawdopodobnieniu nauki poprzez eliminację błędów.

Adam Chmielewski w krytycznej analizie filozofii Poppera zwraca uwagę na różnicę między prawdopodobieństwem a prawdopodobieniem. Lepsza teoria to ta, która posiada wyższy stopień prawdopodobienia. Im jest on wyższy, tym większa jest zawartość informacyjna teorii, lecz zarazem zmniejsza się jej logiczne prawdopodobieństwo, bowiem im więcej posiada teoria treści, tym większa szansa, że pewien z elementów tej treści okaże się fałszywy.⁷⁸ Witold Marciszewski w *Sztucznej inteligencji* posłużył się pojęciem prawdopodobieństwa do sformułowania definicji informacji opartej na idei nowości. „Im bardziej jakieś zdarzenie jest prawdopodobne – pisze Marciszewski – tym mniejsze jest zaskoczenie, gdy się ono zdarzy; a więc tym mniejszy jest moment nowości, czyli tym mniej się dowiadujemy”.⁷⁹ Zdania o wysoce prawdopodobnym fakcie niosą tym samym minimalną informację. „Jest zatem informacja pewną odwrotnością prawdopodobieństwa”.⁸⁰

Karl Popper stwierdza, iż wzrost zawartości informacyjnej teorii jest równoznaczny ze wzrostem naszej wiedzy.⁸¹ Postęp naukowy „[...] polega na dochodzeniu do teorii, które mówią nam coraz więcej i więcej – tj. do teorii o coraz bogatszej treści. Jednakże im więcej mówi teoria, tym więcej zakazuje i tym więcej jest sposobności jej fałsyfikowania”.⁸² Postęp naukowy polega zatem nie na akumulowaniu obserwacji, ale na obalaniu gorszych teorii i zastępowaniu ich lepszymi, zwłaszcza teoriami o większej zawartości informacyjnej, które mogą być tym samym bardziej surowo sprawdzone. Czym jest zatem informacja w stosunku do rozwijającej się wiedzy? Odpowiedź brzmi: tym co nowe, interesujące i zaskakujące; jednakże z tego powodu zazwyczaj hipotetyczne i mało prawdopodobne. Poddanie rewizji takiej niepewnej informacji, jest tym samym dążeniem do prawdy, jest motorem postępu nauki i cywilizacji.

Literatura

1. Brookes B. C.: The foundations of information science. Part I. Philosophical aspects. „Journal of Information Science” 1980 vol. 2 no 3/4, p. 125-133.
2. Chmielewski A.: Filozofia Poppera. Analiza krytyczna. Wrocław: Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego 1995.
3. Kłoskowska A.: Świat kultury w ujęciu Karla Poppera. W: „Poznanie, umysł, kultura”. Praca zbiorowa pod red. Z. Cackowskiego. Lublin: Wydaw. Lubelskie 1982, s. 372-392.
4. Leśniak P.: Pojęcie obiektywności w filozofii nauki Karla R. Poppera. „Roczniki Filozoficzne” 1996 z. 3, s. 89-102.
5. Magee B.: Popper. Warszawa: Prószyński i S-ka 1998.

⁷⁸ A. Chmielewski: *Filozofia Poppera. Analiza krytyczna*. Wrocław: Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego 1995, s. 70.

⁷⁹ W. Marciszewski: *Sztuczna inteligencja*. Kraków: Znak 1998, s. 99.

⁸⁰ Tamże. Do takiego równania sam Popper odniósł się z pewną ostrożnością przy okazji krytyki teorii entropii Leo Szilarda. Por. K. R. Popper: *Nieustanne poszukiwania* op. cit., s. 227-228.

⁸¹ K. R. Popper: *Nieustanne poszukiwania* op. cit., s. 60.

⁸² Tamże, s. 108-109.

6. Marciszewski W.: Sztuczna inteligencja. Kraków: Znak 1998.
7. Neill S. D.: Brookes, Popper, and objective knowledge. „Journal of Information Science” 1982 vol. 4 no 1, p. 33-39.
8. Pietruska-Madej E.: Wiedza i człowiek. Szkice o filozofii Karla Poppera. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Wydział Filozofii i Socjologii 1997.
9. Poczubut R., Węsierska L.: Z badań nad sprzecznością, przedmiotami czy-
sto intencjonalnymi oraz Popperowskim trzecim światem. Lublin: Wydaw.
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1996.
10. Popper K. R.: Nieustanne poszukiwania. Autobiografia intelektualna. Kra-
ków: Znak 1997.
11. Popper K. R.: W poszukiwaniu lepszego świata. Wykłady i rozprawy z trzy-
dziestu lat. Warszawa: Książka i Wiedza 1997.
12. Popper K. R.: Wiedza a zagadnienie ciała i umysłu. W obronie interakcji.
Warszawa: Książka i Wiedza 1998.
13. Popper K. R.: Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna.
Warszawa: PWN 1992.
14. Popper K. R.: Wszechświat otwarty. Argument na rzecz indeterminizmu.
Kraków: Znak 1996.
15. Popper K. R., Eccles J. C.: The Self and Its Brain. Berlin: Springer Interna-
tional 1977.
16. Rudd D.: Do we really need World III? Information science with or without
Popper. „Journal of Information Science” 1983 vol. 7 no 3, p. 99-105.

Summary

Considering information there are three remarks brought by Karl R. Popper concept of three worlds. Objective information should be differentiated both from sensorial data subjective knowledge is built on and from subjective information adopted by the world 2 being integral part of the subject. Objective information creates important part of discrete world 3. Objective information is connected with meaningful element of world 3 – with the world of linguistically formulated human knowledge that is objective knowledge. As such, information is immaterial product of human mind, formulated in objective language and coded in material mediums.

Objective information exists independently both from subjective processes of its creation and from subjective processes of its perception. It is an information "with no cognising subject" – to use analogy to objective knowledge – however, on the second hand, potentially it might be (and is) comprehended, understood, interpreted and estimated.

The most important part in the process of human kind progress might be ascribed to the information connected with science, defined as a content of scientific theories. Progress of scientific knowledge is equal to gaining information, which reduces human ignorance, enriches objective knowledge with new elements and makes science closer to truth.

POLE SEMANTYCZNE TERMINU KULTURA W DEFINICJACH KULTURY

Zina Jarmoszuk
Instytut Kultury

hipertekstowy system informacji, pole semantyczne, definicje kultury

Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie, jakie elementy pola semantycznego terminu *kultura* dadzą się wyodrębnić na podstawie definicji kultury. Pole semantyczne, nazywane także polem znaczeniowym¹ wyznacza „zbiór wyrażen pozostających względem siebie w określonych relacjach semantycznych [...]”², a więc relacjach paradygmatycznych zachodzących między wyrażeniami w planie treści. Grupa wyrazów, w której funkcjonują te relacje, utworzyć ma w konsekwencji zwarty, spójny podsystem będący częścią całego systemu leksykalno-semantycznego projektowanego języka. Wyodrębnienie takiego podsystemu, poprzez analizę definicji, jest częścią prac nad opracowaniem struktury i zakresu pola semantycznego kultury dla projektu hipertekstowego systemu informacji.

Hipertekstowe systemy informacji

Powstanie hipertekstowych systemów informacyjnych, związane z rozwojem technik komputerowych, umożliwiło tworzenie dynamicznych struktur organizacyjnych informacji. Ich dynamika to przede wszystkim wykorzystywane narzędzia i metody prezentacji wiedzy i informacji. Możliwości równoczesnego korzystania z informacji zawartej w różnych źródłach i wyrażonej w różnych formatach sprawiają, że powstaje sieciowa struktura hipertekstowa, w której można się swobodnie poruszać. Termin *hipertekst* najczęściej kojarzony jest z organizacją i swobodą poruszania się w obrębie zapisanego w różnych dokumentach spójnego „obrazu” rzeczywistości. Jedną z głównych metod wyszukiwania informacji w hipertekstowych systemach jest nawigacja po hipertekście, czyli komunikacie językowym (dokumencie), poprzez relacje między elementami jednego komunikatu (relacje intratekstowe) lub poprzez relacje między elementami różnych komunikatów (relacje intertekstowe). Dzięki tym relacjom można też zobaczyć organizację prezentowanych informacji, poprzez odsyłacze. Powstaje bowiem wówczas cała sieć znaczeń, charakterystyczna dla przedstawianej dziedziny wiedzy. W wielu systemach hiperteksto-

¹ Różne koncepcje pola semantycznego pokazują, że badacze często zamiennie używają terminów: pole znaczeniowe, pole semantyczne, pole leksykalno-znaczeniowe, grupa leksykalno-semantyczna. Por. R. Tokarski: *Struktura pola znaczeniowego* 1984. D. Buttler: *Koncepcje pola znaczeniowego* 1967 „Przegląd Humanistyczny” nr 2, s.41-59.

² *Słownik encyklopedyczny terminologii języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych*. Pod red. Bożenry Bojar. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 1993.

wych organizacja przeszukiwania zawartych w nich informacji jest zazwyczaj zdefiniowana jako pewna standardowa metoda przeszukiwania. Zawsze jednak istnieje możliwość indywidualnego przechodzenia przez użytkownika od informacji do informacji w systemie. Podstawowe cechy takich systemów: nielinearność, elastyczność, przeźroczystość, gościnność i kontekstowość dają szereg możliwości kształtowania systemu i organizacji zawartych w nim informacji. Najważniejsze z nich to:

- przeglądanie zawartości systemu niezależne od sekwencyjnego, linearnego porządku,
- wielość relacji i ich wieloaspektowość a przez to możliwość indywidualizacji przeszukiwania,
- związki między elementami różnych dokumentów, ale także między ich częściami,
- generowanie własnych dokumentów przez użytkowników systemu,
- identyfikowanie nie tylko dokumentów zawierających poszukiwane informacje, ale również dokumentów, w których mogą być one np. interpretowane.

Model takiego systemu informacyjnego porównuje się czasami do modelu odwzorowania zapisu pamięciowego w formie sieci relacji kojarzeniowych.

Charakterystyczną cechą hipertekstowych systemów informacji są metody prezentacji informacji – wiele z nich wykorzystuje znane od dawna przekazy metainformacyjne, takie jak np. tytuły i śródtytuły, odsyłacze do innych tekstów, indeksy, bibliografie załącznikowe. Organizacja informacji, uporządkowanie metod prezentacyjnych za pośrednictwem języka informacyjno-wyszukiwawczego, który jest językiem wykorzystującym jednostki leksykalne języka naturalnego, jest także prezentacją wiedzy o dziedzinie, dla której ten język powstaje, systemem znaczeń ją charakteryzujących.

Przegląd definicji kultury jest próbą utworzenia pierwszego poziomu, uporządkowanego pod względem terminologicznym, wyrażen i określeń, które tworzą pole semantyczne terminu *kultura*.

Analiza, mimo że w zamierzeniu koncentrować się miała tylko na warstwie języka, ponieważ system informacji to wiedza prezentowana poprzez język, odwołuje się również do wiedzy pozajęzykowej. Definicje analizowane są z określonego punktu widzenia, czyli przede wszystkim możliwości strukturalizacji pola semantycznego kultury. Nie jest to przegląd definicji, tak więc poprawność, popularność i ich autorytatywność nie jest najważniejsza. Celem jest określenie pola semantycznego kultury i jego struktury oraz wybór z definicji wyrażen i określeń, które będą służyły jako materiał wyjściowy dla tworzenia zakresu projektowanego hipertekstowego systemu informacyjnego.

Próba budowania systemu informacji o kulturze napotyka wiele barier. Głównie dlatego, że terminologia nauki o kulturze jest trudno porządkowalna. Wynika to z jednej strony z używania terminologii innych nauk humanistycznych, bezpośredniego przenoszenia znaczeń, a z drugiej strony z bardzo szerokiego pojmowania kultury.

Tworzenie teoretycznych modeli scalających cechy charakteryzujące kulturę odbywa się zazwyczaj poprzez korzystanie z kategorii analiz różnych dziedzin, które często są rozpatrywane w różnych planach teoretycznych. Trudno jest łączyć to, co w kulturze uważane jest za immanentne, co uznajemy za przynależne do kultury bezspornie, a więc kreowanie i komunikowanie znaczeń przy użyciu systemów symbolicznych (dziedziny sztuki) z analizą zjawi-

ska kultury w procesach społecznych związanych z przystosowywaniem się człowieka do warunków, w jakich żyje.

Terminem *kultura* określa się w różnych zastosowaniach raz mniejszą, raz większą liczbę dziedzin działalności człowieka. Zależy to od tego, kto mówi o kulturze: etnolog, archeolog, literaturoznawca czy twórca.

Potrzeby systemów informacyjno-wyszukiwawczych, szczególnie hipertekstowych systemów informacji online, wymuszają jednak porządkowanie terminologii, a co za tym idzie także wiedzy dziedziny, dla której powstaje system. Wiedza o kulturze nie ma dobrze zdefiniowanej terminologii. wynika to z niejednoznaczności przekazów o kulturze i samych przekazów kultury, w tym wielości znaczeń, które zależą od stosowania terminów w nauce, twórczym przekazie, czy w języku potocznym.

Definicje kultury, których powstało bardzo wiele, a które próbują na swój sposób kategoryzować w warstwie języka dziedzinę wiedzy o kulturze, zazwyczaj nie spełniają pokładanych w nich nadziei na uporządkowanie dziedziny. Nie mniej są dobrym materiałem do wszelkich prac systematyzujących ogólne kategorie kultury.

Koncepcja pola semantycznego

Wszystkie koncepcje pól semantycznych zakładają, że jednostki leksykalne języka nie są całkowicie autonomiczne. Ich znaczenie jest determinowane przez inne jednostki leksykalne w polu. Poszczególne pola, ich zakres i wewnętrzne relacje między wyrażeniami odzwierciedlają rozumienie i widzenie świata charakterystyczne dla danej grupy użytkowników języka. Empiryczne i językowe kryteria wydzielenia pól są konsekwencją przekonania o istnieniu złożonej siatki znaczeń, którą można nałożyć na rzeczywistość pozajęzykową. Badania pól semantycznych, w których przyjmuje się empiryczny punkt widzenia, zakładają, że o sposobie kształtowania się pola decyduje przede wszystkim konkretny, zawarty w tekstach materiał leksykalny. To powstały zbiór wyrażen jest podstawą do systemowej organizacji leksyki w tym konkretnym polu, a nie przyjęte a priori hipotezy. Materiał leksykalny i jego znaczeniowe własności wyznaczają granice pola semantycznego. W obrębie pola część słownictwa stanowi jego centrum, a pozostała część jest umiejscowiona na jego peryferiach. Przynależność do określonego miejsca w polu i jego granice zazwyczaj są płynne, ponieważ wyznaczenie precyzyjnej granicy i składu leksykalnego jest niemożliwe³. Kryterium porządkowania słownictwa w polu semantycznym stanowią wszystkie relacje znaczeniowe, jakie zachodzą między jednostkami leksykalnymi. Analiza definicji kultury, w celu określenia zakresu pola semantycznego systemu informacyjnego o kulturze, dotyczy wprawdzie warstwy językowej (relacje paradygmatyczne i syntagmatyczne to relacje między jednostkami leksykalnymi), ale pośrednio wyznacza także relacje asocjacyjne między sytuacjami i zjawiskami, które nazywane są niekiedy skojarzeniami tematycznymi⁴. Pewne mechanizmy rozumowania i myślenia o sytuacjach i zjawiskach wiążą w sposób oczywisty znaczenie słowa z rzeczywistością pozajęzy-

³ Nie dotyczy to oczywiście analizy pól semantycznych klas zamkniętych, takich jak „dni tygodnia”, czy „pory roku”.

⁴ Por. L. V. Sacharnyj: *Struktury kojarzeniowe w języku naturalnym i języku informacyjno-wyszukiwawczym*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1989, nr 1, s. 75-100.

kową. Nie da się oddzielić wiedzy językowej i pozajęzykowej, cechy semantyczne charakteryzujące słowa z pola semantycznego należą także do cech abstrakcyjnych, czyli takich, których nie można wyprowadzić z wiedzy pozajęzykowej, są one przez nas przyswajane razem z całym uniwersum zbioru cech języka. Pole semantyczne istnieje poprzez sieć różnych relacji, z których większość, możemy nazywać relacjami kojarzeniowymi – są to bowiem relacje między sytuacjami wyrażonymi w słowach. Takie szerokie traktowanie struktur ukazuje, że w języku naturalnym (i języku informacyjno-wyszukiwawczym) charakter kojarzeniowy mają także relacje paradygmatyczne, a także często relacje syntagmatyczne. Pole kojarzeniowe⁵ nie jest tylko prostym zbiorem jednostek leksykalnych zgromadzonych na zasadzie skojarzeń z terminem głównym, lecz zbiorem, który ze względu na liczbę różnych struktur kojarzeniowych dzieli się na część centralną i część peryferyjną. Interesujące jest to, że analiza struktury takiego pola języka naturalnego pokazuje, jak na jego kształt wpływa gęstość struktur kojarzeniowych⁶, jak zmienia się wraz ze zmianą użytkownika ranga tych struktur oraz jak trudno ustalić granice peryferiów, ponieważ zawsze istnieje możliwość uzupełniania pola przez innych użytkowników.

Zakres terminu *kultura*

W większości publikacji poświęconych kulturze pisze się przede wszystkim o pewnych wybranych zagadnieniach kultury, takich jak np. literatura, film, antropologia, socjologia kultury, komunikacja kulturowa czy też „akt kulturowego przekazu”. Kultura rozumiana jest wtedy w sposób intuicyjny, bez próby dokładniejszego określenia i doprecyzowania. Przy ograniczonym polu badań można się obejść bez definicji, unikając przy tym wszelkich sprzeczności.

W innej jednak sytuacji jest ktoś, kto nie zajmuje się szczegółową dziedziną, lecz bada zjawisko kultury w ogóle. Staje on wtedy wobec wszystkich trudności, które sygnalizują autorzy definicji kultury. Kłopoty z definiowaniem kultury, z kulturą jako przedmiotem badań wynikają z faktu używania tego terminu w różnych znaczeniach. Wielość form prezentacji znaczenia terminu, różne rodzaje definicji, określenia, a nawet opisy znaczenia oraz prezentacje różnych zastosowań często utrwalają bardzo szeroki zakres terminu, obejmujący sprawy dawne i nowe, elementarne i złożone⁷.

W aspekcie instrumentalnym kultura składa się z elementów, które coś komunikują, aby coś spowodować w zachowaniach. Te elementy inaczej reagują w kontekście z rzeczywistością jako nośniki znaczeń, inaczej zaś jako stimulatory zachowań. Uogólnione rozważania o kulturze muszą uwzględniać tę odmienność.

W aspekcie nieinstrumentalnym wyjaśnianie zjawiska kultury trafia na inne z kolei problemy. Kultura tworzy dyscyplinę zachowań społecznych, ale na tym jej rola się nie kończy. Kultura jest to bowiem świat wewnętrzny człowieka, świat, który nie daje się zredukować tylko do zachowań.

Inna płaszczyzna, na której uwidacznia się wewnętrzna różnorodność zjawiska „kultura”, powstaje wtedy, gdy badamy kulturę różnych grup społecz-

⁵ Tamże, s. 83-84

⁶ Częstotliwość występowania struktur kojarzeniowych zmniejsza się stopniowo od centrum do peryferii, ale zdecydowane rozgraniczenia są niemożliwe.

⁷ por. M.Czerwiński: *Profile kultury*. Warszawa 1978

nych. Dużej liczbie grup, w których powstają wytwory kultury, odpowiada duża liczba możliwości komunikowania się za ich pośrednictwem. Tory komunikacyjne mogą się krzyżować, pokrywać lub nie spotykać wcale. W rzeczywistości mamy do czynienia ze zbiorowościami tak różnymi, jak np. społeczność wsi góralskiej i wyznawcy jakiejś doktryny czy ideologii z całego świata. Akt kulturowego przekazu lub kulturowego porozumienia rozważany sam w sobie jest względnie jednorodny. Istota przekazu może być inna, ale jego cechy określające zjawisko i będące tym aktem dają się objaśniać i opisywać. Inaczej jest, gdy wielowymiarowość zjawiska kultury rozpatrywać musimy w odniesieniu:

- do społeczności uczestniczących,
- do ich historii,
- do świata przyrody,
- do ludzkiego podmiotu i jego osobowości.

Całość ta nie daje się zinterpretować w kategoriach jednorodnych, takich jak w wypadku badania aktu kulturowego przekazu.

Zakres terminu *kultura* wyznacza też praktyka języka potocznego. Poddaje się on jednak pewnej teoretyzacji, co jest niezbędne ze względu na złożony charakter samego zjawiska oraz trudności odwoływania się do desygnatów. Trudność wynika przede wszystkim z braku możliwości przedstawienia nie tylko kultury w ogóle, ale także elementów, składających się na nią lub zaangażowanych w jej funkcjonowanie. Chodzi tu głównie o zdolność przedstawienia równocześnie rozmaitych aspektów kultury, ujmowania jej zarówno w tym, co stanowi jej narzędzia, jak i w odniesieniu do psychiki człowieka, do jego związków z innymi ludźmi i do związków ze środowiskiem naturalnym.

Dla potrzeb hipertekstowego systemu informacji o kulturze, który, obejmując zbiór komunikatów językowych o kulturze, tworzy własny system relacji między tymi komunikatami poprzez stosowanie odpowiedniego języka informacyjno-wyszukiwawczego, można wykorzystać zakres terminu *kultura*, który wyznaczają dwa różne rozumienia:

1) kultura jako odrębna sfera życia społecznego, określana jako „kompleks instytucjonalny” kultury – mieści się tutaj: kultura symboliczna, a w niej kultura artystyczna, kultura „socjalna” i kultura masowa (kultura popularna). Definiując kompleks instytucjonalny, należy zwrócić uwagę na dwa podzbiory określić, które go opisują. Pierwszy to nazwy instytucji produkcji i edukacji związane ze środowiskami twórców i nadawców, to również wartości, idee i mechanizmy ich powstawania i kształtowania. Drugi to pewne określone zachowania odbiorców kultury, którzy nazywani są „uczestnikami w kulturze” a ich zachowania „uczestnictwem w kulturze”. Tak rozumiana kultura to sfera życia kulturowego w aspekcie instytucjonalno-zachowaniowym;

2) kultura jako sfera społecznej świadomości, sposobów postrzegania, wartościowania i reagowania na rzeczywistość. Określenia, które opisują tę sferę, to: orientacja życiowa, obyczaje, style życia, mentalność, świadomość i podświadomość zbiorowa i indywidualna, procesy imitacji i dyfuzji. Tak rozumiana kultura to aspekt obyczajowo-świadomościowy życia społecznego.

Oba te rozumienia kultury krzyżują się ale rozpatrując zakres terminu w warstwie języka, w komunikacie językowym – informacja i wiedza są bowiem prezentowane tylko poprzez język – można określić pewien zbiór wyrażen składających się nie tylko na jego zakres, ale także i na treść. Zakres terminu,

czyli zbiór wszystkich desygnatów jest duży, ale jego treść, którą tworzą wyrażenia o małej liczbie cech składających się na konotację terminu, jest mniejsza. Jest to wynikiem bardzo ogólnego opisu zjawiska, jakim jest kultura.

Kształtowanie się terminu *kultura*

Kultura należy do podstawowych pojęć współczesnej humanistyki, bowiem twórcą i uczestnikiem kultury jest człowiek. Kultury rozumianej szeroko, obejmującej zarówno twórców jak i sam proces tworzenia, infrastrukturę instytucjonalną i wytwory kultury, ich obieg, udostępnianie, odbiór, a także ich konsumpcję, obejmującej kulturę określaną terminem „wysokiej” jak i „masowej” czy „popularnej”, w tym także dobra duchowe i cywilizacyjne.

Termin *kultura* spopularyzowany został dopiero w XX w., mimo że etymologią sięga klasycznej starożytności. Pierwotnie słowo *cultura* oznaczało po prostu uprawę ziemi, opiekę nad żywymi – roślinnymi – organizmami (*cultura* od *colere* – uprawiać). Łacińskie rozumienie kultury funkcjonuje do dzisiaj w rolnictwie i biologii, oznaczając przekształcanie przez człowieka pewnych zjawisk przyrody, np. tworzenie upraw roślinnych czy hodowli bakterii poprzez stosowanie specjalnych zabiegów. Tworzenie złożonych wyrażeń, typu *agricultura* czy *horticultura*, oznaczających rolnictwo i ogrodnictwo a używanych w wielu współczesnych językach, jest pozostałością tak właśnie rozumianej *cultury*. *Kultura* w tym pierwotnym ujęciu zdecydowanie przeciwstawiona została *naturze*, stała się terminem oznaczającym pewien porządek ustalany przez człowieka dla zaspokojenia jego potrzeb. Najwcześniejsze rozumienie kultury łączyło się z wyobrażeniem wysiłku zmierzającego do przeobrażeń, jakim ludzka praca poddawała zewnętrzny świat przyrody. Zgodnie z takim rozumieniem kultura tym różnić musiałaby się od natury, że ta ostatnia kształtować się może swobodnie, niezależnie od człowieka, kultura natomiast jest rezultatem jego działań.

Bliższe nam dzisiaj użycie terminu *kultura* wiąże się ze słowem *kult* (*cultus*), określającym czynność oddawania czci bogom i przodkom. Marcus Tullius Cicero był pierwszym autorem, który użył słowa *kultura* w znaczeniu bliskim współczesnemu rozumieniu tego terminu, rozszerzając dotychczasowe znaczenie słowa o działalność intelektualną człowieka. Filozofię nazywał on „kulturą ducha” i w „Rozprawach tuskulańskich” – jak pisze prof. Antonina Kłoskowska – zaprezentował pierwszą w literaturze koncepcję kultury. „Zwracając się do filozofii, Cicero pisał tam (V,5): „[...] czymże bez ciebie bylibyśmy nie tylko my, ale czym byłoby w ogóle życie ludzkie? Tyś pozakładała miasta, ty rozproszonych ludzi powołałaś do życia społecznego, ty zespoliłaś ich między sobą najpierw przez wspólne osiedla, później przez małżeństwa, a wreszcie przez wspólnotę pisma i mowy. Tyś wynalazczynią praw, nauczycielką dobrych obyczajów i ładu” (Cicero, s.43)”⁸.

Kultura w tym sensie przenośnym – i pochodne od niej wyrażenie *kult* – podobnie jak *uprawa* w pierwotnym rozumieniu, oznaczała zawsze kulturę czegoś: ducha, umysłu, kult bogów lub przodków. Wyrażenie *kultura* z przydawką dopełniaczową utrzymało się w ciągu stuleci i trwało, kiedy w krajach łacińskich zaczął wchodzić w życie termin *cywilizacja*, w szerokim rozumieniu, obejm-

⁸ *Encyklopedia Kultury Polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*. Red. Antonina Kłoskowska Wrocław 1991, s. 18.

mującym całokształt społecznego dorobku w zakresie techniki, nauki, sztuki i polityki. Obydwa terminy i ich zakresy znaczeniowe traktowane były jako tożsame, często używane było wyrażenie *cywilizacja i kultura* albo terminy używane były zamiennie, przy czym preferencja dla posługiwania się którymś z nich wynikała głównie z tradycji. Tradycja francuska, czy ogólniej romanska, preferowała i preferuje *cywilizację*, niemiecka raczej *kulturę*. Polski uzus w tej kwestii był bliższy tradycji niemieckiej.

Trudno jest dokładnie określić, kiedy przed XX wiekiem, termin *kultura* został zaakceptowany i powszechnie używany. W słowniku Samuela Lindego z początku XIX wieku jeszcze terminu *kultura* nie ma, jest natomiast *cywilizacja*. Termin *kultura* pojawia się jednak u Joachima Lelewela w „Wykładzie dziejów powszechnych” (1822-1824) i jest rozumiany przez niego bardzo szeroko i nowocześnie. „Kultura według Lelewela obejmuje: religię, moralność, obyczaje, organizację społeczną, pracę fizyczną i umysłową, nauki i sztuki.”⁹

W Europie termin *kultura* został najwcześniej opisany w literaturze niemieckiej, w tym kręgu kulturowym w refleksji naukowej, przede wszystkim filozoficznej, znaczenie terminu zostało przedstawione już na przełomie XVII i XVIII wieku. Kultura określana była jako „ogół wynalazków, sztuk, urządzeń wprowadzonych przez człowieka, obejmujący zwłaszcza instytucje polityczne i zasady sprawiedliwości regulujące ludzkie działania w myśl wskazań rozumu”¹⁰.

Charakterystyczną cechą prezentowania znaczenia terminu było przedstawianie go przy pomocy wyrażen wartościujących. Zgodnie z takim ujmowaniem kultury, wszystko, co było korzystne w postępie cywilizacyjnym, aprobowane pod względem moralnym, oceniane pozytywnie, należało do kultury. Wszystkie inne zjawiska, nawet jeśli były typowe dla całych społeczeństw, ale nie były „kulturalne”, były automatycznie z kultury wyłączone. Dotyczy to oczywiście wszystkich kultur, które określane jako pierwotne różniły się bardzo od kultury europejskiej. Takie pojmowanie kultury, niezgodne z definicją antropologiczną, przyjętą w XIX wieku, zostało jednak już w wieku XVIII zakwestionowane przez Johanna Gottfrieda, który w „Myślach o filozofii dziejów” (1784-1791) stwierdził, że każdy lud posiada jakąś kulturę, kultura zaś jest dla człowieka sposobem przystosowania się do warunków bytu, zaspokojenia potrzeb oraz sposobem na stosunki społeczne. Badania ludów pierwotnych, ich obyczajów, wierzeń, struktury organizacyjno-społecznej, a także rozwijającej się kultury i cywilizacji w Europie sprawiły, że powstawać zaczęły teorie antropologiczne, które starały się przede wszystkim, określając pole badań, formułować definicje terminu *kultura*. Teorie te kształtowały się w oparciu o sposób myślenia o kulturze jako o przeciwieństwie natury, wzajemnym oddziaływaniu ludzi i pokoleń, wychowywaniu człowieka do uczestnictwa w dorobku kultury, dorobku całych pokoleń. W ewolucji poglądów na kulturę wyraźnie widać, jak bardzo koncentrować zaczyna się ona na tym, co dzisiaj nazywamy antropologią kulturalną. Dlatego też jedną z akceptowanych do dzisiaj definicji kultury jest definicja Edwarda Taylora, angielskiego ewolucjonisty, który w 1871 roku sformułował ją tak: „kultura czyli cywilizacja jest to złożona całość obejmująca wiedzę, wierzenia, sztukę, prawo, moralność, obyczaje oraz wszystkie inne zdolności i nawyki nabyte przez człowieka jako członka społeczeństwa”¹¹. Podobną koncepcję kultury rozwinął w XX wieku Bronisław Malinowski, który

⁹ Tamże. s.18

¹⁰ Tamże, s.18

¹¹ Tamże, s.19

piisał: „[...] początki kultury można określić jako równoczesną integrację kilku linii rozwojowych: zdolność do uznania przedmiotów instrumentalnych, oceny ich technicznej wydajności i ich wartości, czyli ich roli w osiąganiu zamierzonego skutku, formowania się więzów społecznych i pojawiania się symboliki”¹². Symbolika to dla Malinowskiego takie zjawiska jak język, tradycja ustna i pisana, sposoby wcielania w zachowania reguł moralnych, opartych na „instrukcjach” lub tekstach językowych, które tworzą tzw. królestwo symboliki.

Ten rodzaj definicji kultury daje początek klasycznej już opozycji między naturą a kulturą, pokazuje także utożsamianie pojęć kultury i cywilizacji. Wyjaśniając potrzeby poszukiwania źródeł kultury, wielu badaczy odwołuje się do tych terminów, pokazując różne formy przekształcania się relacji między nimi. „Kultura” i „natura” stanowi w dalszym ciągu opozycję, lecz we współczesnych teoriach etnologicznych i antropologicznych nie przeciwstawia się ich już tak zdecydowanie i ostro. Interesujące jest natomiast, że traktowanie cywilizacji i kultury jako pojęć bardzo bliskich przetrwało u wielu badaczy i publicystów w wyrażeniu *cywilizacja i kultura*, używanego często, zwłaszcza obecnie, a więc w czasach rozwoju technologicznego, gdy rozwój technik informacyjnych tworzy nowy typ społeczeństwa, zwanego informacyjnym. Warto dla potrzeb analiz definicji kultury przedstawić pewne typy relacji zachodzące między kulturą a cywilizacją¹³.

1. Obydwa terminy i ich zakresy znaczeniowe traktuje się jako tożsame, umieszczając je w jednym wyrażeniu *cywilizacja i kultura* albo używając zamiennie, przy czym preferencja dla posługiwania się którymś z nich wynika głównie z tradycji. W piśmiennictwie angloamerykańskim używa się obu terminów łącznie lub zamiennie.

2. Cywilizacja to najwyższy stopień kultury. „Za kulturę przyjmuje się wszystko to, co człowiek dodał do natury, za cywilizację zaś kulturę najwyższej rozwiniętej. Znaczy to, że z setek żyjących i umarłych kultur tylko nielicznym udało się dostąpić rangi cywilizacji. Takiemu podejściu hołdował na gruncie polskim Stefan Czarnowski, który w ogólnym rozwoju kultury wyróżniał trzy fazy: pierwotność, barbarzyństwo i cywilizację. Cywilizacja jest tu rozumiana jako zwieńczenie rozwoju kultur, które nie wszystkim dane było osiągnąć”¹⁴.

3. Kultura i cywilizacja to dwa porządki wartości egzystujące obok siebie, czasami sobie wrogie przy czym najczęściej to cywilizacyjny zagraża kulturowemu. Ze sfery kultury zostaje w tej relacji wyłączona nauka, technika, gospodarka, ustrój. To przeciwstawienie sobie obu znaczeń uzasadnia się identyfikacją jednego z nich ze światem materii, drugiego zaś ze światem ducha. Cywilizacja jest oczywiście mierzalna i podlega prawom postępu, kultura jest niemierzalna, a więc nie objęta regułami postępu.

4. Cywilizacja to wielkie kompleksy, często wieloetniczne, bogate w kulturowe i historyczne dziedzictwo, wspólne dla wielkich grup społecznych przez wiele epok. W takim rozumieniu mówi się o cywilizacji śródziemnomorskiej, chińskiej, zachodniej, indyjskiej, islamskiej. Cywilizacja w takim ujęciu staje się wielkim systemem kulturowym, bogatym w tradycje i zasoby.

5. Cywilizacja to coś zewnętrznego w stosunku do kultury zastanej. Jest to sytuacja charakterystyczna dla społeczności ukształtowanych w kulturze tra-

¹² Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2000, s.49

¹³ Kazimierz Krzysztofek: Cywilizacja: dwie optyki. Warszawa: Instytut Kultury 1991

¹⁴ Tamże, s.15

dycyjnej, które nagle, „za życia jednego pokolenia”, zostały wyeksponowane na oddziaływanie systemów kulturowych opartych na cywilizacji technicznej.

6. Znaczenia terminów cywilizacja i kultura nie są wprawdzie tożsame, każde ma bowiem własny swoisty krąg desygnatów, ale treści, które się pod nimi kryją, pochodzą z tej samej rzeczywistości. Rozgraniczenie jest uzasadnione etymologią obu terminów. Cywilizacja to sfera organizacji społeczeństwa, urządzeń państwowych itp., kultura zaś to sfera symboli, wartości, uczuć, ideałów, gustów i manier, czyli doskonalenia wnętrza człowieka. Ta dystynkcja pozostaje nadal tradycją żywą, zgodnie z którą cywilizacja pozostaje przede wszystkim sferą materialną, kultura zaś niematerialną – sferą ducha: wartości, symboli, ideałów. Do dziś schemat ten obowiązuje w wielu encyklopediach pod hasłami „cywilizacja” i „kultura”. Jest on jednak mało użyteczny, wprowadza, bowiem sztuczne podziały w jakościowo jednorodną sferę procesów i zjawisk. Problem, mimo wielu rozważań i dyskusji, pozostaje otwarty i jak zauważają niektórzy szczęśliwie nierozstrzygnięty.

Biorąc pod uwagę czynniki historyczne, kształtujące znaczenie terminu, większość badaczy twierdzi, że kultura, posiadając postać zewnętrzną zobiektywizowaną i wewnętrzną, której odzwierciedleniem są wartości¹⁵ i postawy, to:

- swoisty porządek życia ludzkiego,
- działania zbiorowe w kontekście doświadczeń historycznych,
- wzory i modele normatywne (wynikające z wymienionych wyżej „elementów” kultury),
- skutki i przedmioty ludzkich działań,
- zespół wartości (postać kultury zapisana w świadomości ludzi, w tym także wzory i normy działania).

Definicje kultury

Przeglądu zastosowań terminu dokonało dwóch badaczy amerykańskich, Kroeber i Kluckhohn, w pracy pod tytułem „A Critical Review of Concepts and Definitions”, ogłoszonej po raz pierwszy w 1952 r. Amerykanie zarejestrowali już wówczas ponad sto różnych znaczeń terminu. Krytyczny przegląd koncepcji kultury dokonany przez nich uwzględnia sześć typów definicji kultury, a właściwie sześć różnych aspektów, które bywają szczególnie uwypuklane w różnych definicjach, rzadko jednak występują wyłącznie i samodzielnie. Aspekty te, tworzące swego rodzaju próbę klasyfikacji definicji zmierzającą do usystematyzowania pojęć i terminów z zakresu szeroko rozumianej kultury, to: 1/ opisowo-wyliczający, 2/ historyczny, 3/ normatywny, 4/ psychologiczny, 5/ strukturalny, 6/ genetyczny.

Wykaz „aspektów” to jedno z kryteriów podziału definicji. Warto tu również odnotować, że autorzy „Encyklopedii Kultury Polskiej XX wieku”, tworząc jej zakres tematyczny, poprzez dobór terminów do definiowania różnorodnych aspektów i składników kultury, utworzyli siatkę pojęć i terminów złożoną z sześciu grup tematycznych. Pierwsza grupa to terminy opisujące kulturę i jej kategorie – są to: *kultura ludowa*, *kultura robotnicza*, *kultura narodowa*, *kultura al-*

¹⁵ Kultura jest przez niektórych badaczy określana jako system wartości, zespół wartości. Wartościami stają się oceny wydarzeń i zjawisk, które budzą zainteresowanie ludzi. Por. *Encyklopedia Kultury Polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*. Red. Antonina Kłoskowska. Wrocław 1991, s. 21-30.

ternatywna, kontrkultura. Druga grupa, to terminy opisujące elementy składowe zjawiska kultury, takie jak: *twórcy, publiczność, znaki, symbole, wartości, style, instytucje kultury*. Trzecią grupę stanowią terminy opisujące procesy kulturalne: *rozwój kultury, tradycja, kryzys, demokratyzacja kultury*. Czwarta grupa to terminy opisujące systemy kultury symbolicznej: *filozofia, religia, ideologia, nauka, sztuka, zabawa*. W grupie piątej i szóstej znalazły się terminy opisujące główne dyscypliny teoretyczne i kierunki badań, których przedmiotem jest badanie kultury: *etnografia, estetyka, semiotyka, socjologia kultury, ewolucjonizm, marksizm, funkcjonalizm, strukturalizm, fenomenologia*.

Do analizy zostały wybrane definicje i opisy kultury głównie z punktu widzenia ich przydatności do strukturalizacji pola semantycznego systemu informacji o kulturze. Kryterium przydatności definicji dla projektu hipertekstowego systemu informacji o kulturze, jest w tym przypadku kryterium nadrzędnym. Jest to zatem także próba zebrania i wstępnego uporządkowania wymienianych w definicjach kultury różnych wyrażen i określeń, które służyć będą wypełnieniu pola semantycznego. Nie jest to usystematyzowany przegląd definicji, dlatego też pochodzą one z różnych dziedzin wiedzy i różnych okresów historycznych, a więc również definicje formułowane później niż klasyfikacja Amerykanów i systematyzacja dla „Encyklopedii Kultury Polskiej XX wieku”.

Najmniej przydatne są definicje ogólne, w nich bowiem nie można wyróżnić elementów opisu kultury, które byłyby podstawą do wyodrębnienia wyrażen i określeń tworzących pole semantyczne terminu *kultura*. Taki typ definicji jest jednak najczęściej stosowany przez badaczy. Klasycznym przykładem jest postać wczesnych definicji etnologicznych. Dla naszych potrzeb użyteczna jest klasyczna definicja E. Tylora (1871): „kultura, czyli cywilizacja jest to złożona całość, która obejmuje *wiedzę, wierzenia, sztukę, moralność, prawa, obyczaje oraz inne zdolności i nawyki* nabyte przez ludzi jako członków społeczeństwa”¹⁶. Dla teoretyków kultury słabą stroną tej definicji było zawarte w niej wyliczenie dziedzin kultury. Uważano, że dokonane wyliczenie nosi charakter dowolny i przypadkowy, że nie można go uznać za poprawną klasyfikację dziedzin kultury. Jest to jednak pierwsza próba wyliczenia elementów, które zaczęto zaliczać do kultury. Dla potrzeb strukturalizacji pola semantycznego systemu informacyjno-wyszukiwawczego jest to dobra definicja. U wielu późniejszych etnologów lub antropologów kulturalnych można spotkać skróconą definicję: „kultura jest to złożona całość zawierająca *nawyki* nabyte przez człowieka jako członka społeczeństwa”.

Większość klasycznych definicji, mimo poprawności i autorytatywności zawiera zbyt mało elementów przydatnych dla projektanta systemu informacyjnego. Analizując je pod tym kątem, do tej grupy zaliczamy następujące typy definicji:

– Większość definicji, które uwzględniają w określeniu mechanizmy psychiczne kształtowania się kultury, a więc proces uczenia się, wytwarzania nawyków, np. M. Czerwiński (1985) pisze: „kultura w ogólności jest systemem (bądź wielością przecinających się systemów) treści ułożonych hierarchicznie w myśl *klucza wartości*”, w innym miejscu czytamy, że „kultura to środki służące kierunkowemu ukształtowaniu psychiki (i jej manifestacji w zachowaniach) a także efekty owego kształtowania”. Interpretacja „psychologiczna” kultury, to ujmowanie kultury także w kategoriach komunikacji i sterowania. Takie ujęcie

¹⁶ Kursywą wyróżnione zostały te wyrażenia i określenia w definicjach, które wypełniają pole semantyczne terminu *kultura*.

kultury powstało po konfrontacji socjologii z dyscyplinami nauki rozwijającymi metody interpretacji. Elementy kultury, takie jak język, różne grupy symboli, dzieła bada się w zależności od różnych procesów zachodzących w psychice „wielu podmiotów zaangażowanych w fenomen *wielokierunkowej komunikacji*, jaką jest kultura”¹⁷.

– Definicje akcentujące podporządkowanie normom jako własności zachowań kulturalnych, zwracające uwagę na modele, wzory, zasady i jedność „stylu życia” charakteryzującego poszczególne kultury. Takie koncepcje wyrażone są w następujących opisach zjawiska kultury:

„Kultura jest w pierwszym rzędzie *konfiguracją wartości*, więcej nawet, jest *afirmacją i kultem wartości*, jest ich społecznym wyborem i indywidualnym przeżyciem. Kultura jest czułym układem *życia duchowego*” (prof. Andrzej Ty-szka „Kultura jest kultem wartości”);

„Zewnętrznej, zobiektywizowanej postaci kultury, przejawiającej się w działaniach i przedmiotach, towarzyszy jednak niezbędny aspekt wewnętrzny, zinternalizowana postać kultury, tkwiąca w świadomości ludzi. Nie byłoby również kultury bez tego świadomościowego aspektu, bez zdolności i skłonności do realizowania w działaniu określonych wzorów, określonego ładu; bez umiejętności i chęci określonej interpretacji przedmiotów i czynienia z nich użytku wskazanego przez *normy kulturowe*”¹⁸.

- Opisy i definicje, które koncentrują się na całościowym charakterze poszczególnych kultur, ich wewnętrznym powiązaniu, przedstawiające określoną kulturę lub różne kultury, a nie o kulturę w ogóle. Dominują tutaj opisy kultury plemiennej, narodowej, kultury zdominowanej przez jakąś klasę (kultura wiejska), a także wszelkie subkultury, podkultury, kultura alternatywna, kontrkultura, kultura masowa, jako części kultury w ogóle, przejawiające się w zachowaniach i manifestacjach różnych środowisk. Definicje te, nawet jeśli są bardziej przydatne dla projektu systemu informacji, nie są definicjami kultury w tym zakresie, jaki jest tutaj analizowany. Mogą być one natomiast uwzględnione na dalszym etapie uszczegóławiania pól znaczeniowych wyrażen, które tworzą pole semantyczne terminu „kultura”.

Drugą grupą są definicje, które kładą nacisk na pewne tylko elementy kultury, podkreślając w ten sposób ich znaczenie dla zjawiska. Najczęściej są to elementy konstytuujące kulturę. Przykładem jest definicja S. Czarnowskiego (Dzieła , t.1, Warszawa 1936):

„Kultura jest dobrem zbiorowym i *zbiorowym dorobkiem*, owocem twórczego i przetwórczego wysiłku niezliczonych *pokoleń* (...). O kulturze mówić możemy dopiero wówczas, gdy odkrycie czy wynalazek jest przekazywany z pokolenia na pokolenie, gdy staje się dorobkiem trwałym zbiorowości ludzkiej, nie przyzwyczajeniem poszczególnej jednostki czy jej mniemaniem osobistym”.¹⁹ W definicji nacisk położony jest na zbiorowy charakter kultury. Kultura jest więc dobrem dziedziczonym tworzącym swoistą więź między pokoleniami. Od dawna odczuwano potrzebę rozbicia zakresu wyrażenia „zbiorowego dorobku pokoleń”, stąd też wzięto się rozróżnienie *kultury materialnej* i *kultury duchowej*. Równocześnie występowała tendencja do zarezerwowania terminu kultura wyłącznie dla kultury duchowej.

¹⁷ Marcin Czerwiński: *Kultura i jej badanie*. Wrocław 1985, s.189

¹⁸ *Encyklopedia Kultury Polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*. Red. Antonina Kłosowska. Wrocław 1991, s. 22

¹⁹ Marcin Czerwiński: *Kultura i jej badanie*. Wrocław 1985, s. 31

Zaliczyć tu możemy także definicje wyjaśniające pochodzenie kultury, źródła kultury, jej przeciwstawianie naturze i wskazywanie na społeczny charakter. „W językach współczesnych słowo kultura bez uzupełnień specyfikujących oznacza (...) nie sposoby kształtowania takich czy innych organizmów, lecz środki używane dla ukierunkowania wyższych funkcji psychicznych występujących u człowieka. Suma tych środków jest wspólnym dorobkiem ludzi, stanowi system regulacji zachowań społecznych przez wytwory społeczeństwa. (...) oznacza on równocześnie efekty tych zabiegów w postaci odpowiedniego uformowania dyspozycji człowieka”²⁰. Termin ten nie odpowiada jednolitego zespołowi treści. Jest on jakby „zwrótnikiem językowym” dla kilku takich zespołów połączonych relacjami rzeczowymi i genetycznymi. Ze względu na rozpowszechnione sposoby używania terminu warto zwrócić uwagę na kilka rozróżnień znaczeniowych. Termin *kultura* odnosi się do życia psychicznego człowieka, w tym znaczeniu mówimy, że ktoś odznacza się „wysoką kulturą”, ktoś inny jej brakiem. Kultura jest tu trwałym zasobem postaw, umiejętności, treści. Takie rozumienie terminu występuje również w naukowym piśmiennictwie, reprezentuje je, np. Stanisław Ossowski (1947). Kulturę traktuje on „jako pewne społecznie upowszechnione cechy psychiczne ludzkich indywidualności. Nadając psychologiczny sens słowu kultura, aspekt rzeczowy zjawiska zamyka on w pojęciu „*rzeczowych korelatów kultury*”. Należą do nich *twory kultury, dzieła przekazujące treści*. Będzie to równie dobrze *literatura* czy *sztuka*, jak i *wzory postępowania* „urzeczowione” w formie werbalnej jako *nakazy* powtarzane (...)”²¹.

Inne rozróżnienie znaczeniowe powstaje wtedy, gdy na przykład archeolog, zajmując się kulturą lużycką, terminem kultura obejmuje typowy zespół korelatów kultury, jaki udało się dla pewnej epoki i pewnego terytorium wyodrębnić. Będą to głównie *groby, ceramika, ozdoby i broń*.

„Korelaty kultury”, czy raczej całe ich zespoły, choć są one w oczywisty sposób dziełem społeczeństw, autonomizują się względem swych twórców, „rządzą” z kolei człowiekiem, stają się „odpowiedzialne” za wybory, które człowiek czyni. Ogół wytworów objętych terminem kultura podlega różnym procesom nie dającym się wytłumaczyć wyłącznie na gruncie jednej dziedziny wiedzy. Jasne jest równocześnie, że wytwory kultury przestają być sobą, gdy występują bez korespondencji z rozumiejącymi je podmiotami ludzkimi²².

W procesie rozwoju i dopełniania znaczenia terminu *kultura* pewnym nowym zjawiskiem są próby opisu kultury dla potrzeb nowych kierunków interpretacyjnych w humanistyce. Warto więc dopełnić ten wykaz definicji o opis postmodernistyczny kultury, tym bardziej, że mieści się on w ostatniej wyróżnionej kategorii definicji.

Richard Rorty²³ wyróżnia trzy sensy tego terminu

„Kultura (1) to po prostu zbiór wspólnych zwyczajów *działania*, takich, które umożliwiają członkom pojedynczej wspólnoty ludzkiej dawać sobie radę ze sobą jak i z otaczającym środowiskiem. W tym sensie *koszary wojskowe, uniwersytecki instytut, więzienie, klasztor, wioska, laboratorium naukowe, obóz koncentracyjny, stragan uliczny jak i korporacja przedsiębiorstw* – mają sobie wła-

²⁰ Tamże, s. 20

²¹ Tamże, s.21-22

²² Tamże, s. 23

²³ Richard Rorty: *Racjonalność i różnica w kulturze: ujęcie pragmatyczne*. „Kultura Współczesna” 1993, nr 1, s.31-44.

ściwą kulturę. Wielu z nas należy do całej gamy różnych kultur – do *kultury miasta naszego pochodzenia*, do *kultury naszego uniwersytetu*, do *kultury kosmopolitycznych intelektualistów*, do *kultury tradycji religijnej*, w której nas wychowano, do *kultur rozmaitych organizacji*, do których należymy, czy rozmaitych grup, z którymi mamy do czynienia. W tym sensie „kultura” nie jest nazwą przymiotu, ani nie jest konieczne nazwą czegoś, co istoty ludzkie mają a zwierzęta nie. Etologowie mówią równie łatwo o kulturze stada pawianów, jak etnologowie mówią o kulturze społeczności ludzkiej, a obie specjalności pod tym terminem mają na myśli w znacznym stopniu to samo.

Kultura(2) to nazwa przymiotu. W tym sensie „kultura” znaczy coś jak „wysoka kultura”. Więźniowie często nie mają jej wiele, lub wcale, lecz przebywający w klasztorach czy na uniwersytetach mają jej często dość dużo. Dobrymi wyznacznikami posiadania kultury(2) są zdolność do manipulowania abstrakcyjnymi ideami dla samej przyjemności stąd płynącej, jak i zdolność do rozprawiania na temat rozmijających się wartości szeroko zróżnicowanej gamy *malarstwa*, *muzyki*, *architektury* czy *pisarstwa*. Kulturę(2) można uzyskać drogą *edukacji* i jest to typowy produkt takiej edukacji, która jest zarezerwowana dla bardziej majątnych i dysponujących wolnym czasem *członków społeczeństwa*.

Kultura(3) to z grubsza synonim tego, co jest produktem stosowania racjonalności. Jest tym, co miałyby stopniowo okrzepnąć wraz z przebiegiem historii, ponad „naturą” – nad tym, co dzielimy z osobnikami prymitywnymi. Jest ona przewyższaniem bazy i irracjonalności, i zwierzęcości przez coś uniwersalnie ludzkiego, co wszystkie osoby i kultury są mniej czy bardziej zdolne uznawać i respektować. Powiedzieć, że jakaś kultura(1) jest bardziej „zaawansowana” niż inna, to tyle co powiedzieć, iż bardziej zbliżyła się ona do realizacji tego, co „esencjalnie ludzkie”, niż inna kultura(1), że jest ona lepszym wyrazem tego, co Hegel nazywał „samoświadomością Absolutnego Ducha”, lepszym przykładem kultury(3). Uniwersalne królestwo kultury(3) jest celem historii”.

Trzecią grupą definicji terminu *kultura* są definicje, określane często jako opisowo-wyliczające, które, opisując kulturę, wymieniają jej elementy składowe. Do tej kategorii zaliczamy większość definicji słownikowych i encyklopedycznych kultury. Jest to grupa definicji najbardziej przydatnych z punktu widzenia projektanta systemu informacyjnego. Typowym przykładem jest definicja ze Słownika języka polskiego:

„kultura 1) całokształt materialnego i duchowego dorobku ludzkości gromadzony, utrwalany i wzbogacany w ciągu jej dziejów, przekazywany z pokolenia na pokolenie”. *Kultura antyczna, grecka, rzymska*.

Ognisko kultury. Krzewić, szerzyć, upowszechniać kulturę.

Kultura duchowa – „ogół dzieł naukowych, literackich i dzieł sztuki tworzących dorobek ludzkości w danym okresie historycznym”.

Kultura materialna – „ogół dóbr materialnych oraz środków i umiejętności produkcyjno-technicznych społeczeństwa w danym okresie historycznym”.

Kultura ceramiki sznurowej, wstęgowej – „typy kultur różnych epok przedhistorycznych klasyfikowane na podstawie ornamentów na znalezionych naczyniach”.

Dom kultury – „instytucja mająca na celu szerzenie kultury przez zorganizowaną akcję oświatową i rozrywkową; pomieszczenie, budynek przeznaczony do tego celu”.

Park kultury – „park mieszczący urządzenia rozrywkowe, miejsca na koncerty, widowiska”.

2) „stopień doskonałości, sprawności w opanowaniu jakiejś specjalności, umiejętności itp. wysoki poziom czegoś, zwłaszcza rozwoju intelektualnego, moralnego”. *Kultura muzyczna, plastyczna. Kultura umysłowa. Kultura językowa. Kultura jazdy.*

Kultura fizyczna – „część składowa kultury społeczeństwa obejmująca dziedzinę kształtowania fizycznych uzdolnień człowieka, naukę o wychowaniu fizycznym, sportowym społeczeństwa i osobistą higienę oraz racjonalną organizację czynnego wypoczynku”.

3) „ogłada, obycie, takt, kultura osobista”. Brak kultury. Mieć dużą kulturę.

4) biol. „sztuczna hodowla drobnoustrojów na przygotowywanych do tego celu pożywkach. kultura bakterii”.

5) rol. „uprawianie roli przez stosowanie racjonalnych zabiegów agrotechnicznych; stan uprawy gruntu, uprawa, hodowla roślin”. Niska, wysoka kultura rolna. Utrzymywać glebę w kulturze. „Doprowadzić glebę do kultury”. Kultury wodne – „uprawa roślin w basenach z roztworami soli mineralnych stosowana głównie w szklarniach”.

6) rol. „roślina uprawiana na pewnej przestrzeni w celach użytkowych”; teren uprawy tej rośliny. Kultury leśne, zbożowe, doniczkowe (z łc.)²⁴.

Znaczenie zawarte w punkcie 4, 5 i 6 definicji zostało zacytowane wraz z całą definicją kultury, nie odnosi się jednak do zakresu terminu, którego znaczenie jest interesujące dla projektanta systemu informacji. Jest to łacińskie rozumienie terminu, które funkcjonuje także dzisiaj.

Inny rodzaj, to definicje powstające dla opracowań problemu badawczego, projektu kulturalnego lub opisu sytuacji w kulturze, np.

„Kultura to wyraz pewnej hierarchii (...) powstałej w procesie społecznego komunikowania się, system *norm i wzorów*, wyrażanych w *symbolach i wartościach*, także w *regułach kulturowych*. Jej niezbywalną cechą jest *pamięć, tradycja*, ugruntowywana w stałym procesie doskonalenia się poprzez *uczenie się*. Kultura może być rozumiana wężej – jako sfera twórczości. (...) Kluczowe pojęcia dla tak rozumianej kultury to m.in.: *sztuka, estetyka, twórczość, zmienność, zróżnicowanie, pluralizm, wielość, indywidualność*”²⁵

Można założyć, że wszystkie wymienione typy definiowania i ujmowania kultury składają się na prawie pełną charakterystykę i powinny być uwzględnione przy tworzeniu siatki wyrażen i terminów, które wypełniać będą pole semantyczne terminu *kultura*.

Pole semantyczne terminu *kultura*

Prezentowane definicje kultury pokazały bardzo szeroki zakres zagadnień, które muszą być analizowane przy opisie pola semantycznego terminu *kultura*.

Analizując ich zawartość pod kątem opracowania siatki znaczeń i siatki wyrażen, określić przydatnych dla projektowanego systemu informacyjnego, w polu semantycznym można zauważyć:

– zbiór wyrażen, których zakresy znaczeniowe są szerokie i każde z nich ma własne pole semantyczne zawierające także zbiór terminów,

²⁴ *Słownik języka polskiego. Tom I.* Red. nauk. Mieczysław Szymczak. Warszawa: PWN 1978, s. 1083-1084.

²⁵ *Polityka kulturalna państwa. "Kultura Współczesna" nr 2-3, 1998, s. 148-162.*

- znaczenia wybranych z definicji wyrażen i określeń wykreślają pewne strefy, które można nazwać kategoriami, w których się one grupują,
- konstrukcję mozaikową złożoną z kategorii, których zawartość jest różna a porządek, ze względu na liczbę wyrażen, trudny do ustalenia.

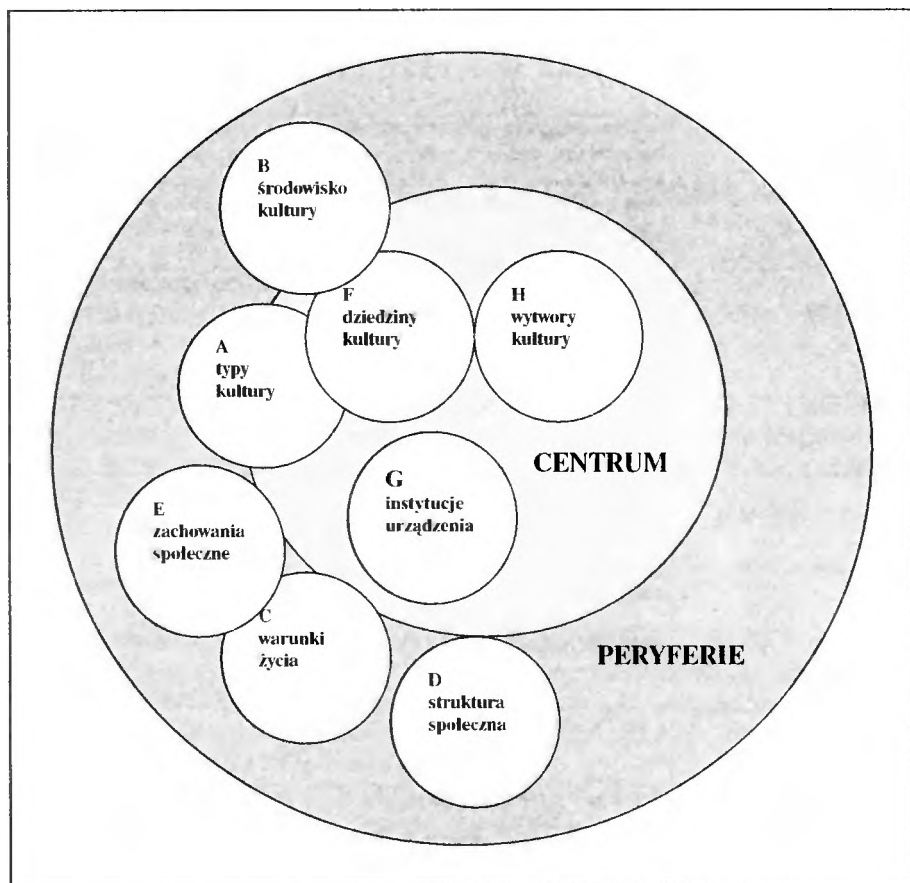
Kategorie zostały ustanowione na podstawie wstępnej analizy denotacji i konotacji zgromadzonych wyrażen i określeń oraz wiedzy pozajęzykowej, wiedzy o dziedzinie. Odwoływanie się do wiedzy o kulturze pozwoliło na utworzenie podstawowego poziomu kategorii, którego poprawność i przydatność zostanie sprawdzona w następnym etapie prac, analizujących całe dokumenty o kulturze i terminologię w istniejących słownikach języków informacyjno-wyszukiwawczych. Powstałe kategorie nie są propozycją celową, powstały z grupowania wyrażen i określeń oraz nadawania grupom nazw. Liczba powstałych kategorii nie wyczerpuje całej listy ewentualnych kategorii w dziedzinie kultury, które mogą być jeszcze utworzone po następnych analizach. Jest ona jednak dość duża mimo niewielkiego zbioru materiału leksykalnego. Charakterystyczne dla definicji kultury jest to, że odwołują się one do całych zagadnień, a nawet dziedzin wiedzy, i poprzez ogólne sformułowania opisują zjawisko kultury.

KATEGORIE pola semantycznego, które dały się wyróżnić	KULTURA (wyrażenia i określenia będące w relacjach z terminem centralnym)	
A typy kultury	kultura narodowa, kultura symboliczna, kultura materialna, kultura duchowa, kultura techniczna, kultura umysłowa, kultura językowa, kultura religijna	kultura antyczna, kultura rzymska, kultura grecka, kultura ceramiki sznurowej, kultura plastyczna, kultura muzyczna, kultura fizyczna, kultura organizacji
B środowisko kultury	estetyka, nauka, filozofia, religia, język, sztuka, obyczaje, zwyczaje, wierzenia, wiedza, moralność, prawa, tradycje, symbole, wartości, reguły kulturowe, zmienność, pluralizm	ogłada, obycie, takt, pamięć
C warunki życia	praca, organizacja społeczna, organizacja techniczna, wymiana ekonomiczna	
D struktura społeczna	człowiek, pokolenie, zbiorowość, społeczeństwo	
E zachowania społeczne	dziedziczenie, zdolności, nawyki, styl życia, wzory, normy kulturowe, zachowania,	
	edukacja, proces uczenia się	
	komunikacja, twórczość	
F dziedziny kultury	literatura, sztuka, malarstwo, muzyka, architektura	
G instytucje i urzędnienia	dom kultury, park kultury,	
H wytwory kultury	rzeczowe korelaty kultury, wytwory kultury, dzieła	groby, ceramika, ozdoby, broń

Taka sytuacja sprawia, że łatwiej jest na tym etapie konstruować kategorie bardziej lub mniej ogólne niż tworzyć uporządkowany układ leksykalny złożony z wyrażen i określeń. Układ taki z wewnętrznym porządkiem nie jest możliwy, ponieważ nie można go ukształtować ze względu na brak materiału.

W tabeli zamieszczonej na str. 31 pogrupowane zostały wyrażenia i określenia wraz z wstępną kategoryzacją. Utworzony w ten sposób „układ” pokazuje nasycenie materiałem leksykalnym kategorii. W trzech przypadkach, przy „typach kultury”, „środowisku kultury” i „wytworach kultury”, powstały po analizie dwie grupy wyrażen i określeń, które pokazują, że dzielą się one w obrębie jednej kategorii. W innych kategoriach zbyt mało było materiału, aby można go było wstępnie porządkować.

W polu semantycznym terminu *kultura* nie powstał regularny układ koncentryczny. Brak jest, ze względu na szeroki zakres terminu *kultura* i formę jego definiowania, tych wyrażen i określeń, które w uporządkowany sposób można umieszczać od centrum pola do jego peryferii. Sposób rozumienia znaczenia tego terminu ma niewątpliwie wpływ na fakt, że centrum i peryferie to obszar duży i pojemny, a granice wyznaczać można, na tym etapie prac nad terminologią dla projektu hipertekstowego systemu informacji, jedynie intuicyjnie. Przy



Rys. Kategorie wyrażen i określeń w polu semantycznym terminu „kultura”

zdecydowanie większym materiale leksykalnym, gdzie różnego rodzaju relacje nabierają szczególnego znaczenia, układ kategorialny i porządek wewnątrz kategorii może sprawić, że rysunek pola semantycznego terminu kultura będzie nieco odmienny od tego zamieszczonego powyżej.

Literatura

1. Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2000
2. Babik W.: Generowanie języków informacyjno-wyszukiwawczych ze słowników terminologicznych. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1996
3. Bojar B.: Zarys językoznawstwa dla studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1991
4. Buttler D.: Koncepcje pola znaczeniowego. Przegląd Humanistyczny 1967, nr 2, s.41-59
5. Czerwiński M.: Kultura i jej badanie. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1985
6. Czerwiński M.: Profile kultury. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1978
7. Encyklopedia Kultury Polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze. Red. A. Kłosowska. Wrocław: Wiedza o kulturze, 1991
8. Krzysztofek K.: Cywilizacja: dwie optyki. Warszawa: Instytut Kultury, 1991
9. Rorty R.: Racjonalność i różnica w kulturze: ujęcie pragmatyczne. Kultura Współczesna 1993, nr 1, s.31-44
10. Sacharnyj L.V.: Struktury kojarzeniowe w języku naturalnym i języku informacyjno-wyszukiwawczym. Zagadnienia Informacji Naukowej 1989, s. 83-84
11. Słownik encyklopedyczny terminologii języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych. Red. nauk. B. Bojar. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1993
12. Słownik języka polskiego. Red nauk. M. Szymczak. Warszawa: PWN, 1978
13. Sosińska-Kalata B.: Modele organizacji wiedzy w systemach wyszukiwania informacji o dokumentach. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 1999
14. Teoria kultury a badania nad zjawiskami artystycznymi. Red. T. Kostyrko. Warszawa: Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury, 1983
15. Tokarski R.: Struktura pola znaczeniowego. Warszawa: PWN, 1984
16. Woźniak J.: Kategoryzacja. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2000

Summary

Arising of the hypertext information systems, connected with development of the computers techniques, enables creation of the dynamic information organisation structures. Their dynamics relies on implementing tools and methods of presentation of knowledge and information. One of the chief methods of information retrieval in hypertext's systems is hypertext navigation,

navigation in linguistic message (document) through relations among elements within one message (intratext relations) or through relations among elements of different messages (intertext relations). Due to these relations, with intermediation of information retrieval language, which uses lexical units of natural language, it is possible to see presented information's organisation.

Defining the scope of the term "culture" and overview of the culture's definitions is the attempt of creating arranged (according to terminology) collection of terms creating and filling the semantic field of the term "culture". There have been invented a lot of definitions, which attempts in their way to categorise linguistically knowledge on culture. Usually those definitions shatter all hopes on arranging the field. Nevertheless they are good materials for all efforts directed on systematising of general categories of culture.

MIĘDZYNARODOWE SYSTEMY NUMERACJI WYDAWNICTW CIĄGŁYCH I ZWARTYCH. POLSKIE DOŚWIADCZENIA

Jadwiga Sadowska
Biblioteka Narodowa

*międzynarodowy obieg informacji, systemy
numeryczne publikacji, ISSN, ISBN, ISMN*

Od prawie 30 lat w międzynarodowym obiegu informacji znane są dwa systemy numerycznego oznaczania publikacji: ISSN – międzynarodowy znormalizowany numer wydawnictwa ciągłego, ISBN – międzynarodowy znormalizowany numer wydawnictwa zwanego i od kilku lat ISMN – międzynarodowy znormalizowany numer druku muzycznego.¹ Ich zadaniem jest jednoznaczna identyfikacja publikacji w światowym obiegu informacji. Polska przystąpiła do pierwszych dwóch systemów w drugiej połowie lat 70., powołując w Bibliotece Narodowej Narodowy Ośrodek ISSN oraz w Składnicy Księgarskiej – Krajowe Biuro ISBN, które w 1993 r. przeniesione zostało do Biblioteki Narodowej.²

Narodowe ośrodki ISSN są na ogół umiejscowione w strukturach bibliotek narodowych, ponieważ są powiązane dosyć blisko z bibliografiami narodowymi i krajowymi systemami informacji o wydawnictwach ciągłych. Biura (agencje) ISBN również najczęściej występują w strukturach bibliotek narodowych oraz, rzadziej, w strukturach firm wydawniczych i księgarskich. Trzeba przyznać, że najbardziej aktywne z nich, jak np. w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Niemczech, są powiązane organizacyjnie z firmami wydawniczo-księgarskimi. Wydaje się, że jest to bardziej pożądane powiązanie niż z bibliotekami narodowymi, ponieważ chodzi tu przede wszystkim o cele związane z dystrybucją książki i tzw. informacją prospektywną, czyli zapowiedziami wydawniczymi, a dopiero w następnej kolejności z pełną informacją o książce, co zapewniają przede wszystkim bibliografie narodowe. Kolejnym argumentem przemawiającym za powiązaniem biur ISBN z firmami wydawniczo-księgarskimi jest współpraca z firmami zajmującymi się oznaczaniem produktów kodami kreskowymi. W Polsce tego związku brak.³

1. ISSN

Na początku lat 70., w ramach programu UNESCO/UNISIST, został utworzony, jako organizacja międzyrządowa, międzynarodowy system informacji o wydawnictwach ciągłych – ISDS⁴, od stycznia 1993 r. przekształcony w sy-

¹ ISSN - International Standard Serials Number. ISBN - International Standard Book Number, ISMN - International Standard Music Number.

² Ośrodek ISMN nie istnieje jeszcze w Polsce, choć toczą się rozmowy w tej sprawie.

³ Centrum Kodów Kreskowych znajduje się w Poznaniu.

⁴ ISDS - International Serials Data System.

stem ISSN. Na system ISSN składa się sieć ośrodków narodowych i regionalnych, koordynowanych przez centrum (ośrodek) międzynarodowe w Paryżu, które od początku było siedzibą zarządu oraz miejscem lokalizacji centralnej bazy danych. Ośrodki narodowe są odpowiedzialne za nadawanie numerów ISSN i prowadzenie rejestrów wydawnictw ciągłych publikowanych w poszczególnych krajach oraz za przekazywanie danych do ośrodka międzynarodowego, który zajmuje się przydzielaniem numerów ISSN i prowadzeniem rejestru wydawnictw ciągłych publikowanych przez organizacje międzynarodowe lub w krajach nie posiadających własnych ośrodków. Centrum międzynarodowe koordynuje też całą działalność w ramach sieci, utrzymuje bazę danych, publikuje międzynarodowy rejestr ISSN oraz jest odpowiedzialne za przygotowanie wydawnictw metodycznych. W międzynarodowym systemie ISSN bierze udział 70 krajów. Baza danych liczy prawie 1 milion rekordów i rocznie powiększa się o ok. 50 tys. tytułów. Jest dostępna na CD ROM oraz w Internecie (baza online jest aktualizowana w trybie miesięcznym). Jest to jedna z części wykorzystywanych baz danych w informacji bibliotecznej, przy czym w wielu krajach rekordy służą do tworzenia katalogów centralnych wydawnictw ciągłych.

Narodowy Ośrodek ISSN znajdujący się w strukturze Biblioteki Narodowej (w Instytucie Bibliograficznym) od 1977 r. powiązany jest prawnie, organizacyjnie i merytorycznie z międzynarodowym ośrodkiem ISSN w Paryżu, którego jest krajową agendą. Podstawą merytoryczną pracy Narodowego Ośrodka ISSN jest *ISSN Manual* oraz polska norma *PN-76/N-01207* (nowa norma, skorelowana z normą międzynarodową, jest w trakcie opracowywania).

Numer ISSN ma za zadanie jednoznacznie identyfikować tytuł wydawnictwa ciągłego w obiegu informacyjnym, wyróżniając go spośród innych wydawanych od 1701 r. do dnia dzisiejszego. Zgodnie z normą *PN-N-01152-2* wydawnictwem ciągłym jest każda publikacja o nieprzewidzianym z góry zakończeniu, ukazująca się pod wspólnym tytułem, w częściach oznaczonych numerycznie i/lub chronologicznie, w pewnych odstępach czasowych.

Każdy kraj uczestniczący w systemie ISSN otrzymuje odpowiednią pulę numerów, którą oznacza te wydawnictwa ciągłe, o których chce przesłać informację do bazy międzynarodowej. Z założenia baza systemu międzynarodowego powinna zawierać tylko dane o czasopismach ważnych z informacyjnego punktu widzenia, zwłaszcza czasopismach naukowych. Narodowe Ośrodki ISSN są upoważnione do dokonywania selekcji wśród czasopism krajowych, ale jednocześnie nie mogą odmówić nadania numeru ISSN na żądanie wydawcy, nawet jeśli by uznały, że czasopismo jest mało znaczące.

Istotną cezurą dla działalności Narodowego Ośrodka ISSN i Krajowego Biura ISBN stał się rok 1994, w którym *Rozporządzeniem Ministra Finansów* (z dnia 30 marca 1994 r.) powiązano wysokość stawki VAT z posiadaniem numeru ISSN lub ISBN, powodując oznaczanie numerami publikacji, które ich raczej otrzymać nie powinny i w przeszłości nie otrzymywały.⁵

O wpływie połączenia stawki VAT z oznaczeniem numerem ISSN świadczą liczby. Do czasu wydania *Rozporządzenia* Narodowy Ośrodek ISSN rejestro-

⁵ Wydawnictwa ciągłe oznaczone numerem ISSN i wydawnictwa zwarte oznaczone numerem ISBN podlegały 0% stawce VAT. Od stycznia 2001 r. obowiązuje nowe rozporządzenie, zgodnie z którym tylko pewna liczba wydawnictw ciągłych ma 0 stawkę VAT. Lista została ustalona przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nie zmieniły się zasady dotyczące stawki VAT dla książek oznaczonych ISBN.

wał rocznie średnio 350-400 najważniejszych nowych tytułów czasopism naukowych. Stanowiło to ok. 15% wszystkich ukazujących się w tym czasie czasopism polskich. W ostatnich latach liczba ta zwiększyła się kilkakrotnie i wynosi średnio 2500 tytułów rocznie. W latach 1976-1993 zarejestrowano niespełna 6800 tytułów, zaś w roku 1999 liczba nadanych numerów ISSN przekroczyła 20 tysięcy. Jak wspomnieliśmy wcześniej, przynależność do międzynarodowego systemu ISSN jest dobrowolna i Narodowy Ośrodek ISSN nie może odmówić żadnemu wydawcy nadania numeru międzynarodowego, a nawet wydawca może zarezerwować sobie numer na podstawie kopii materiałów przed wydrukiem czasopisma. Powiązanie stawki VAT z posiadaniem numeru ISSN spowodowało, że każdy wydawca jest zainteresowany otrzymaniem tego numeru, często nie wiedząc, co to za numer i do czego służy w informacji międzynarodowej. W zaistniałej sytuacji Narodowy Ośrodek ISSN, który powinien rejestrować jedynie publikacje istotne dla obiegu informacji międzynarodowej, nie dokonywał żadnej selekcji, co oznaczało, że numer ISSN otrzymywały wszystkie wydawnictwa ciągłe, w tym czasopisma i katalogi reklamowe, ogłoszeniowe, spisy teleadresowe, czasopisma lokalne (szkolne, gminne, parafialne, biuletyny wewnętrzne) niebędące w obiegu handlowym, a także czasopisma w powszechnym odczuciu uważane za pornograficzne. Powiązanie numeru ISSN ze stawką VAT prowadzi czasami do nadużyć merytorycznych – wydawca bowiem za wszelką cenę stara się nadać swojej publikacji cechy wydawnictwa ciągłego, choć czasem jest to tylko obwoluta, karta rabatowa, oferta sklepowa lub inny druk ulotny. Informacje o tych „czasopismach” przesyłane do bazy międzynarodowej zniekształcają obraz czasopiśmiennictwa polskiego.

2. ISBN

Drugi międzynarodowy system dotyczy numeracji wydawnictw zwartych – ISBN. System został zorganizowany w drugiej połowie lat 60. przez wydawców brytyjskich. Od 1970 r. działa jako system międzynarodowy. Obecnie do systemu należy 155 krajów i corocznie przystępują do niego 3-4 nowe państwa. Polska współpracuje z nim od roku 1979. Obecnie międzynarodowa baza zawiera informacje o nazwach i adresach 493 tys. wydawców.

Krajowe Biuro ISBN działa w oparciu o przepisy i zalecenia międzynarodowe, które są opublikowane we wstępie do każdego rocznika „Publishers’ International ISBN Directory” oraz w podręczniku *ISBN Users’ Manual*. Sprawy merytoryczne dotyczące numeru ISBN reguluje polska norma *PN-ISO 2108* z 1997 r., skorelowana z normą międzynarodową.

U podstaw idei międzynarodowego systemu numeracji wydawnictw zwartych (książek) leżało dążenie do jednoznacznej identyfikacji dla celów obiegu informacji naukowej i handlowej trzech elementów: kraju (regionu) powstania książki lub obszaru językowego, wydawcy i samej książki. Elementy te z kodowane są w strukturze numeru. Numer składa się z 10 cyfr.⁶ Jest to niepowtarzalny identyfikator publikacji, zamieszczany zwykle w dwóch miejscach: na okładce książki oraz na odwrocie strony tytułowej.

⁶ Ostatnio rozważa się możliwość wprowadzenia 13 znakowego numeru oraz rezygnację z identyfikacji kraju lub regionu powstania publikacji.

Przynależność do systemu ISBN opiera się na zasadach dobrowolności, co oznacza, że każdy wydawca ma prawo przystąpić do niego i nikomu tej przynależności nie można odmówić, utrudniać lub zmuszać do niej.⁷

Obowiązkiem krajowych biur ISBN jest pośredniczenie w rejestracji wydawców w międzynarodowym systemie ISBN (z centralą w Berlinie) poprzez nadawanie wydawcy numeru identyfikacyjnego i przydzielanie odpowiedniej puli numerów (na 10, 100, 1000, 10.000, 100.000 tytułów). Pula numerów przyznawana jest wydawcy na podstawie jego deklaracji o szacowanej wielkości produkcji wydawniczej. Jedynym obowiązkiem wydawcy (podmiotu), który chce otrzymać numery ISBN, jest złożenie na piśmie oświadczenia, że prowadzi działalność wydawniczą i prosi o przydzielenie numerów ISBN. Gdy Biuro otrzyma takie pismo (w którym zawarta jest pełna nazwa i adres wydawcy oraz podpis), jego obowiązkiem jest jak najszybsze zarejestrowanie wydawcy i przekazanie mu odpowiedniej puli numerów wraz z instrukcją o sposobie ich wykorzystania. Wydawca sam opatruje numerami wydawane przez siebie dokumenty i sam musi zdecydować, czy dana publikacja jest książką. Krajowe Biuro ISBN nie może odmówić rejestracji wydawcy, nie może też uzależnić rejestracji od czegokolwiek poza prośbą podmiotu o przydzielenie numerów. Nie może też oceniać profesjonalności lub nieprofesjonalności podmiotu ani nie może pociągać do odpowiedzialności za niewłaściwe użycie numeru lub za zgubienie przydzielonej puli numerów (wtedy Biuro wydaje duplikaty). Informacja o nazwach i adresach wydawców polskich (widoczna w Internecie⁸) jest przesyłana do centrum międzynarodowego w Berlinie, które na tej podstawie publikuje corocznie w wersji drukowanej i elektronicznej „Publishers' International ISBN Directory”.

Gdy opracowywano system ISBN książką był drukowany dokument zawierający tekst lub ilustracje. Jednak, nawet wtedy, w 1967 r., zdawano sobie sprawę, że materiał (nośnik fizyczny), nigdy nie był elementem najważniejszym, choć niektóre nośniki mogły powodować pewną trudność w odróżnieniu książek od innych dokumentów. Chodziło przede wszystkim o nagrania muzyczne i filmy, które pozostały prawie całkowicie poza obszarem zainteresowania systemu ISBN. Wyjątkiem są filmy i nagrania o charakterze edukacyjnym. Ostatecznie uznano, że numery ISBN nadaje się następującym publikacjom:

- książkom i broszurom (od 5 stron),
- książkom na kasetach audio,
- książkom na nośniku elektronicznym,
- książkom w postaci mikroform (mikrofisze, mikrofilmy),
- książkom drukowanym alfabetem Braille'a,
- kasetom i płytom, które są uzupełnieniem książki,
- mapom i atlasom,
- programom komputerowym,
- edukacyjnym filmom i taśmom wideo.

Nie powinno się nadawać numeru ISBN następującym rodzajom publikacji:

- nadbitkom z czasopism,
- materiałom reklamowym (katalogi handlowe, cenniki, instrukcje, prospekty, itp.),
- afiszom, ulotkom,

⁷ Pewnego rodzaju przymus wobec wydawców stosują w Polsce księgarnie, które odmawiają przyjęcia do dystrybucji książek nieoznaczonych numerem ISBN

⁸ Adres: www.bn.org.pl

- programom teatralnym, muzycznym i programom innych przedstawień i imprez,
- katalogom wystaw bez dodatkowego tekstu,
- programom szkolnym,
- skryptom i materiałom do nauczania w postaci rękopisów lub materiałów powielanych,
- kalendarzom, z wyłączeniem almanachów,
- dziennikom osobistym, pamiętnikom do zapisywania,
- drukom typu formularzy, ankiet itp.,
- innym publikacjom bez tekstu.

Istotnym problemem w ostatnim czasie stały się dokumenty elektroniczne w sieciach komputerowych (net-documents). Są one przedmiotem obiegu informacyjnego i handlowego, dlatego w wielu krajach są oznaczane numerem ISBN (w USA, Wielkiej Brytanii, krajach skandynawskich). Powstał jednak problem definicji książki i wydawcy na użytek dotychczasowego funkcjonowania systemu ISBN. Co bowiem uznać za książkę w wersji elektronicznej funkcjonującej w sieciach telekomunikacyjnych? Dokument taki nie ma stałych cech lub też jego cechy uzależnione są od sposobu prezentacji, w dodatku zwykle po pewnym czasie dokument jest już niedostępny. Pojawia się też pytanie o definicję wydawcy dokumentu elektronicznego w Internecie? Czy jest nim każdy nadawca komunikatu, każdy autor tekstu?

Dyskutuje się też sprawę oznaczania numerami ISBN fragmentów książek, ale tu z kolei nie ma zgody co do rozumienia fragmentu. Czy byłby to rozdział, czy dowolna inna część tekstu? Są to problemy sygnalizowane przez wydawców i księgarzy z krajów o wysokim stopniu rozwoju technologii komputerowych. W Polsce, podobnie jak w wielu krajach o porównywalnym stopniu rozwoju technologicznego, problemy te praktycznie jeszcze nie zaistniały, choć zdajemy sobie sprawę, że powinniśmy się przygotowywać do ich rozwiązania.

Tymczasem polskie Biuro ISBN ma zupełnie inne problemy, wynikające z powiązania wysokości stawki podatku VAT z posiadaniem oznaczenia ISBN. Przytoczmy kilka liczb. W latach 1979-1993 zarejestrowano ok. 2500 wydawców. Od 1994 r. Krajowe Biuro ISBN rejestruje rocznie ok. 2000 nowych wydawców, a kolejną pulę numerów otrzymuje ok. 500 wydawców już zarejestrowanych. Na koniec 2000 r. baza liczyła ponad 16 tys. wydawców. Według naszych ocen ok. 90% zarejestrowanych w Krajowym Biurze ISBN podmiotów stanowią jednak wydawcy nieprofesjonalni (gminy, parafie, komitety organizacyjne, przedsiębiorstwa produkcyjne, osoby fizyczne itp.).

Powiązanie stawki podatku VAT z numerami ISBN spowodowało, że do Krajowego Biura ISBN zgłaszają się osoby, które są autorami i wydawcami jednej, własnej książki, nie zawsze są zainteresowane przynależnością do systemu ISBN i nie wiedzą, na czym polega system i jakie są jego cele. Konieczne są tu, więc inne regulacje w prawie podatkowym.

Summary

In the international information circulation there are known three publications' numeration systems; ISSN-international standard serials number, ISBN-international standard book number and for some recent years ISMN-

international standard printed music number. The role of those systems is univocal identification of the publication in the international information circulation. Poland accessed the first two systems in the second half of the '70, establishing the National Centre for ISSN (in the National Library) and the National ISBN Office (originally in „Składnica Księgarska”, then moved in 1993 to the National Library). So far Centre for ISMN does not exist in Poland, however discussions on that issue are being in progress. The year 1994 might be regarded as the turning point for functioning of those systems in Poland - due to decision of Ministry of Finances (dated on 30th of March 1994) rate of VAT was connected with possession of ISBN or ISSN. As an effect of this decision some publications, previously without the system's number, have started to get it. Such a situation is directly responsible for multiple increase of the number of registered journals (the average no. is 2500 titles annually) observed during last year. In the years 1976-1993 there were registered less than 6800 titles and only in the year 1999 the no. of given systems numbers exceeded 20.000. Since the year 1994 National ISBN Office has been registering annually app.2000 new publishing houses, whereas in the period 1979-1993 there were registered 2500 of them. Connection of VAT rate with ISSN or ISBN leads to some substantial vagueness or sometimes frauds, so it calls for new law regulations.

ANALIZA ZAGRANICZNYCH CZASOPISM Z DZIEDZINY BIBLIOTEKOWNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ NA PODSTAWIE SOCIAL SCIENCE CITATION INDEX/JOURNAL CITATION REPORTS^{1,2} (SSCI/JCR)

Aneta Drabek
Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego

czasopisma bibliotekoznawcze, analiza bibliometryczna, Social Science Citation Index, bazy danych Journal Citation Reports

Badania potrzeb użytkowników wykazały, iż czasopisma są najlepszym i najczęściej wykorzystywanym źródłem informacji zwłaszcza, w naukach ścisłych. Wiąże się to z aktualnością zamieszczanego materiału, związaną z krótkim czasem publikowania czasopism w porównaniu do cyklu wydawniczego książki. Dlatego w świecie wydaje się bardzo dużo wydawnictw ciągłych. Każda społeczność naukowa ma ambicje wydawania własnych publikacji. Żaden uczony nie jest w stanie przejrzeć wszystkiego w ramach swej specjalności, żadna biblioteka nie może mieć wszystkich czasopism. Toteż selekcja materiału stała się istotnym problemem, stojącym przed działami gromadzenia bibliotek naukowych. Od dawna próbuje się stworzyć listy rangowe czasopism, czyli listy ukazujące periodyki najlepsze według pewnych kryteriów. Biblioteki naukowe co roku stoją przed problemem co kupić, a z czego zrezygnować, powołując więc komisje złożone z ekspertów. Ich zadanie polega na wyselekcjonowaniu periodyków, które mają być zaprenumerowane przez bibliotekę. Podobnemu celowi służą statystyki biblioteczne obrazujące stopień wykorzystania czasopism już prenumerowanych. W ten sposób można wyeliminować periodyk, który nie jest wypożyczany i zrezygnować z jego kosztownej prenumeraty. Inną metodą oceny czasopism może być analiza wypożyczeń międzybibliotecznych. Na podstawie danych liczbowych w prosty sposób można określić, czy periodyk jest często zamawiany (a więc wykorzystany), może się bowiem okazać, że bardziej opłacalna dla biblioteki będzie jego prenumerata niż zamawianie pojedynczych artykułów. Jednakże najczęściej wykorzystywaną metodą oceny czasopism stała się metoda bibliometryczna. Zyskała ona na popularności wraz z pojawieniem się bazy danych Journal Citation Reports, tworzonej w Institute for Scientific Information w Filadelfii, która umożliwia wieloaspektowe analizy bibliometryczne. Journal Citation Reports dla nauk przyrodniczych zaczął się ukazywać w 1975 roku, a dla nauk społecznych w 1977 roku.

¹ Journal Citation Reports. Social Science Citation Index (On Microfiche) (ISI) 1993.

² Journal Citation Reports On CD-ROM. Social Sciences Edition. (ISI) 1994; Journal Citation Reports On CD-ROM. Social Sciences Edition. (ISI) 1995; Journal Citation Reports On CD-ROM. Social Sciences Edition. (ISI) 1996; Journal Citation Reports On CD-ROM. Social Sciences Edition. (ISI) 1997; Journal Citation Reports On CD-ROM. Social Sciences Edition. (ISI) 1998.

Podobne problemy dotyczą także czasopism z dziedziny bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Światowa bibliografia wydawnictw ciągłych ULRICH's wymienia ponad 5,5 tysiąca czasopism z tej dyscypliny wydawanych na całym świecie. Tak wielu czasopism nie jest w stanie przejrzeć (nawet po bieżnie) żaden człowiek. Najbardziej uznana bibliograficzna baza danych dotycząca bibliotekoznawstwa i informacji naukowej – Library and Information Science Abstracts (LISA) – indeksuje tylko ok. 350 z nich. Artykuł jest próbą analizy bibliometrycznej czasopism bibliotekoznawczych indeksowanych w Social Science Citation Index / Journal Citation Reports w latach 1993-1998. Do analizy czasopism wykorzystano metodę opracowaną przez I.V.Marszakową, polegającą na porównaniu wskaźników dziedzin wiedzy (lg) ze wskaźnikami Impact factor (Ip), których dane znaleźć można w bazie danych JCR³. Metoda ta umożliwia porównywanie czasopism należących do różnych dziedzin wiedzy.

Charakterystyka czasopism z dziedziny bibliotekoznawstwa i informacji naukowej indeksowanych w bazach ISI

W badanym sześcioletnim (1993-1998) okresie w bazie danych SSCI/JCR indeksowano 67 tytułów czasopism. Łącznie pojawiły się 72 tytuły, ale 5 periodyków zmieniło nazwę, w związku z czym dane, które ich dotyczyły, zostały scalone. Pełna lista indeksowanych czasopism znajduje się w Załączniku. Liczba ta wahała się w poszczególnych latach od 52 (w 1993 roku) do 59 (w 1994). Tematyka większości tytułów dotyczy tylko bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, ale niektóre z nich poruszają także problemy badawcze historii (history) – *American Archivist*, pedagogiki (education & educational research) – *Education for Information*, *Journal of Education for Library and Information Science*, zarządzania (management) – *Information and Management*, *Journal of Information Technology*, *Mis Quarterly*, geografii (geography) – *International Journal of Geographical Information Science*, prawa (law) – *Law Library Journal*, interdyscyplinarnych nauk społecznych (social sciences interdisciplinary) – *Social Science Computer Review*, *Social Science Information* oraz komunikacji (communication) – *Telecommunications Policy*. Rozkład terytorialny czasopism pokazuje *Tabela 1*.

Tabela 1

Liczba badanych czasopism bibliotekoznawczych w poszczególnych krajach (dane w nawiasie dotyczą roku 1998)

Kraj	Liczba czasopism
Stany Zjednoczone	27 (21)
Wielka Brytania	23 (22)
Niemcy	6 (5)
Kanada	3 (2)
Holandia	3 (2)
Rosja	3 (1)
Węgry	1 (1)
Japonia	1 (1)

W badanym okresie nie było indeksowane żadne polskie czasopismo.

³ I. Marszakowa-Szajkiewicz: *Bibliometryczna analiza współczesnej nauki*. Katowice 1996.

Metoda oceny czasopism

Bazy danych ISI dają, wielorakie możliwości przeprowadzenia badań bibliometrycznych. Pozwalają na ocenę czasopism ze względu na różnorakie wskaźniki, np. aktualność. Dane faktograficzne zawarte w bazie JCR pozwalają na usytuowanie danego periodyku w rankingu najlepszych czasopism. Najlepszych, tzn. najczęściej cytowanych, i to w ostatnich latach. Pierwszym z tych wskaźników jest tzw. Impact factor (Ip). Pozwala on na wybranie tych wydawnictw ciągłych, które mają największy wpływ na rozwój danej dyscypliny. Ip to stosunek liczby cytowań artykułów cytowanych w danym roku spośród wszystkich artykułów opublikowanych w danym czasopiśmie w ciągu dwóch poprzedzających lat do ogólnej liczby odesłań, które czasopismo otrzymało w danym roku do artykułów z dwóch ostatnich lat, do ogólnej liczby artykułów opublikowanych w nim w dwóch poprzednich latach.

$$Ip_n = \frac{R_{n-1} + R_{n-2}}{S_{n-1} + S_{n-2}}$$

gdzie R – liczba cytowań,
S – liczba artykułów,
n – bieżący rok

Ogólnie można stwierdzić, że im wyższy Ip, tym lepsze czasopismo.

Przykład

Przeliczenie wskaźnika Impact factor dla czasopisma *Journal Documentation* za rok 1997 wygląda następująco:

Cytowania w 1997 roku artykułów opublikowanych w roku: 1995 = 16
1996 = 29
Razem = 45

Liczba artykułów opublikowanych w roku: 1995 = 20
1996 = 16
Razem = 36

Obliczenie wskaźnika: $\frac{45}{36} = 1.250$

Do oceny czasopisma ważny jest standardowy wskaźnik wpływu czasopisma – K. Aby go obliczyć potrzebna jest jeszcze jedna wartość, tzw. Ig, czyli Impact factor dziedziny wiedzy. Obliczanie Ig polega na wybraniu 5 czasopism mających najwyższy wskaźnik Ip. Następnie liczbę cytowań artykułów opublikowanych w tych czasopismach w ciągu dwóch ostatnich lat należy podzielić przez liczbę artykułów opublikowanych w tych periodykach w tym samym czasie.

$$Ig = \frac{R_1 + R_2 + \dots + R_n}{S_1 + S_2 + \dots + S_n}$$

gdzie $R_1, R_2 \dots R_n$ – liczba cytowań czasopisma (artykuły opublikowane w tym periodyku w dwóch ostatnich latach)
 $S_1, S_2 \dots S_n$ – liczba artykułów opublikowanych w danym czasopiśmie w ciągu ostatnich dwóch lat.

Przykład

Tabela 2

Wyliczenie wskaźnika I_g dla dziedziny bibliotekoznawstwo i informacja naukowa za rok 1997

Tytuł czasopisma	Liczba cytowań	Liczba artykułów	I_p
Journal of the American Medical Informatics Association	158	73	2,164
Mis Quarterly	81	50	1,620
Library Quarterly	43	25	1,360
Journal of the American Society for Information Science	189	150	1,260
Journal of Documentation	45	36	1,250
$\Sigma\Sigma$	516	334	$I_p' = 1,5308$

$$I_g = \frac{516}{334} = 1,54$$

Obliczony dla konkretnej dziedziny wskaźnik wpływu jest większy niż średnia wielkość wskaźnika, wyliczona dla tych czasopism⁴. Na podstawie wartości wskaźnika I_p zawartej w bazie JCR oraz obliczonych wskaźników wpływu danej dyscypliny I_g można dokonać oceny czasopism. W tym celu wprowadza się odpowiedni wskaźnik wpływu czasopisma. Jest to standardowy procentowy wskaźnik K .

$$K = \frac{I_p}{I_g} \times 100\%$$

gdzie: I_p – impact factor

I_g – impact factor dziedziny wiedzy

Współczynnik K pokazuje jaki procent wskaźnika wpływu I_g , będącego pewnego rodzaju wzorem dla danej dziedziny, stanowi I_p ⁵. Jeśli czasopismo jest przyporządkowane do dwóch lub więcej dziedzin, wtedy I_g jest średnią arytmetyczną poszczególnych wartości

$$I_{g_n}' = \frac{I_{g_1} + I_{g_2} + I_{g_3} + \dots + I_{g_n}}{n}$$

gdzie: I_{g_n}' – średnia wartość wskaźnika I_g

$I_{g_1}, I_{g_2}, I_{g_3} \dots I_{g_n}$ – I_g z poszczególnych dziedzin

n – liczba dziedzin

⁴ I. Marshakova-Shaikovich: *The standard Impact Factor as an evaluation tool of science fields and scientific journals*. „Scientometrics” 1996, 2, s. 285.

⁵ I. Marszakowa-Szajkiewicz: *Bibliometryczna analiza...*, s. 58.

Dzięki tej metodzie można porównywać czasopisma z różnych dyscyplin naukowych lub innych wybranych periodyków (np. czasopisma z danego kraju). Sam „surowy” I_p pozwala na porównywanie wydawnictw ciągłych tylko w ramach jednej dyscypliny. Obliczenie wskaźnika K może mieć dla bibliotek polskich praktyczne znaczenie: przy skromnych możliwościach finansowych bibliotek pozwala na wybór czasopism⁶ najważniejszych i najczęściej wykorzystywanych w danej dziedzinie.

Analiza wskaźnika I_g za lata 1991-1998

Wskaźnik ten obrazuje wykorzystanie najnowszej literatury i może służyć do mierzenia tempa rozwoju danej dyscypliny⁷. Jeśli chodzi o bibliotekoznawstwo i informację naukową, to należy zauważyć wzrost aktywności badawczej międzynarodowej społeczności uczonych. Zaobserwować można niewielki, lecz stały wzrost wartości wskaźnika I_g w latach dziewięćdziesiątych. Dane przedstawia *Tabela 3*.

Tabela 3

Wartość wskaźnika I_g w latach 1991-1998

Rok	1991 ⁸	1992	1993 ⁹	1994	1995	1996	1997	1998
I_g	1,01	1,05	1,08	1.10	1.11	1.22	1.54	1.66

Wzrost wartości wskaźnika I_g pokazuje zwiększenie tempa rozwoju dziedziny, co jest zapewne związane z rozwojem społeczeństwa informacyjnego oraz upowszechnieniem się wykorzystania nowych technik rozpowszechniania informacji. Zjawisko to ma swoje odzwierciedlenie również w coraz większej liczbie indeksowanych przez SSCI/JCR czasopism naukowych dotyczących zagadnień informacji naukowej.

Analiza czasopism według wskaźnika K

Analiza dotyczy 67 tytułów czasopism indeksowanych w bazie danych w latach 1993-1998. Z powodu braku danych dla kilkunastu czasopism w niektórych latach, spowodowanych nieindeksowaniem danego czasopisma, w analizie wykorzystana będzie średnia wartość wskaźnika K w trzyletnich okresach 1993-1995 oraz 1996-1998.

Jeśli chodzi o lata 1993-1995 czasopismami o najwyższym wskaźniku K'_{93-95} okazały się *College & Research Libraries* (104,2%) oraz *Knowledge Acquisition* (103%). Pozostałe miejsca zajmują: *Journal of the American Society and Information Science* (99,9%), *Journal of Documentation* (96,0%), *Annual Review of*

⁶ Tamże, s. 57.

⁷ Tamże, s. 42.

⁸ Dane za lata 1991-1992 pochodzą z pracy I. Marszakowej-Szajkiewicz: *Bibliometryczna analiza współczesnej nauki*. Katowice 1996, s. 55.

⁹ Dane z roku 1993 pochodzą z pracy magisterskiej K. Balickiej-Lis: *Bibliometryczna analiza czasopism z dziedziny bibliotekoznawstwa i informacji naukowej*. Katowice 1997, s. 28.

Information Science and Technology (92,4%), *Bulletin of the Medical Library Association* (74,7%), *Library and Information Science* (73,4%), *Library Quarterly* (71,6%), *Information Processing & Management* (58,6%), *Library Resources & Technical Services* (57,3%), *Journal of Academic Librarianship* (52,6%), *Telecommunications Policy* (50,8%). W przedziale 50%-30% znalazło się w badanym okresie 13 czasopism. Są to m.in.: *Scientometrics* (47,1%), *Library Journal* (46,3%) czy *Library & Information Science Research* (41,8%). 23 czasopism osiągnęło w pierwszych trzech latach K'93-95 w przedziale 30%-15%. Kolejne 10 periodyków uzyskało wskaźnik K'93-95 na poziomie 15%-0,5%. Pozostałych 9 czasopism w tych latach w ogóle nie odnotowano w bazie danych.

W latach 1996-1998 na czołowej pozycji pod względem wielkości wskaźnika K'96-98 uplasowało się *Knowledge Acquisition* (188,5%). Na dalszych miejscach znalazły się: *Journal of the American Medical Informatics Association* (110,2%), *Annual Review of Information Science and Technology* (88,8%), *Journal of the American Society and Information Science* (88,4%), *Journal of Documentation* (86,6%), *Mis Quarterly* (79,2%), *College & Research Libraries* (63,5%), *Bulletin of the Medical Library Association* (50,8%) oraz *International Journal of Geographical Information Science* (50,0%). W przedziale 50%-25% mieści się 14 czasopism, wśród nich *Scientometrics* (45,3%), *Information Systems Research* (44,9%) i *Journal of Information Science* (34,8%). K'96-98 w przedziale 25%-15% osiągnęło 20 periodyków. Dla 19 czasopism wartość K'96-98 nie przekroczyła 15%. Pozostałych 5 nie było w tych latach indeksowanych w bazie danych. Szczegółowe dane zawiera *Tabela 4*.

Porównanie dwóch trzyletnich okresów przynosi kilka spostrzeżeń. Wartość wskaźnika dla czasopism znajdujących się w pierwszej dziesiątce w obu okresach była podobna. Czasopismo o najwyższym K', tzn. *Knowledge Acquisition*, w 1997 zmieniło tematykę oraz tytuł i nie jest już indeksowane jako czasopismo bibliotekoznawcze. Tylko dla 10 różnica K'96-98- K'93-95 jest wartością dodatnią. Największy wzrost wskaźnika czasopismo *Journal of the American Medical Informatics Association*, dla którego różnica między K'96-98 i K'93-95 wynosi 107,8%.

Analiza listy czasopism według wskaźnika K'93-98 nie przyniosła wielu zmian na czołowych miejscach. Czasopisma o najwyższym wskaźniku K'93-98 to: *Knowledge Acquisition*, *Journal of the American Society for Information Science*, *Journal of Documentation*, *Annual Review of Information Science and Technology*, *College & Research Libraries*, *Journal of the American Medical Informatics Association*, *Mis Quarterly*, *Bulletin of the Medical Library Association*, *Library and Information Science*, *Library Quarterly*. Dokładne dane przedstawia *Tabela 4*.

Tabela 4

Wartości wskaźnika K w latach 1993-1998 dla badanych czasopism.

Lp	Tytuł czasopisma	1993	1994	1995	K'93-95	1996	1997	1998	K'96-98	K
1.	KNOWLEDGE ACQUISITION	-	-	103.0	103.0	188.5	-	-	188.5	188.5
2.	JOURNAL OF THE AMERICAN SOCIETY FOR INFORMATION SCIENCE	98.7	96.8	104.1	99.9	100.9	82.9	81.3	88.4	88.4
3.	JOURNAL OF DOCUMENTATION	111.1	93.0	83.9	96.0	93.4	82.2	84.3	86.6	86.6
4.	ANNUAL REVIEW OF INFORMATION SCIENCE AND TECHNOLOGY	92.5	84.8	100.0	92.4	125.3	65.8	75.3	88.8	90.6
5.	COLLEGE & RESEARCH LIBRARIES	107.4	127.3	77.9	104.2	77.9	51.6	61.1	63.5	83.9
6.	JOURNAL OF THE AMERICAN MEDICAL INFORMATICS ASSOCIATION	-	-	2.4	2.4	40.0	142.4	148.3	110.2	110.2
7.	MIS QUARTERLY	-	-	-	-	-	80.2	78.2	79.2	78.2

8.	BULLETIN OF THE MEDICAL LIBRARY ASSOCIATION	82.7	80.8	60.6	74.7	63.3	37.1	52.0	50.8	
9.	LIBRARY AND INFORMATION SCIENCE	82.3	48.0	90.0	73.4	25.2	-	-	25.2	
10.	LIBRARY QUARTERLY	43.2	84.0	87.5	71.6	39.4	16.4	81.9	45.9	58.7
11.	INTERNATIONAL JOURNAL OF GEOGRAPHICAL INFORMATION SCIENCE	-	45.2	51.0	48.1	40.4	65.0	44.5	50.0	49.2
12.	TELECOMMUNICATIONS POLICY	51.7	38.1	62.5	50.8	38.3	38.5	62.3	46.4	48.6
13.	INFORMATION PROCESSING & MANAGEMENT	47.0	61.2	57.5	58.6	51.0	38.0	22.0	37.0	47.8
14.	SCIENTOMETRICS	48.0	53.4	40.0	47.1	47.7	45.5	42.7	45.3	46.2
15.	INFORMATION SYSTEMS RESEARCH	-	-	-	-	45.6	62.7	26.4	44.9	44.9
16.	LIBRARY RESOURCES & TECHNICAL SERVICES	97.2	32.6	42.1	57.3	32.0	26.1	11.5	23.2	40.3
17.	INFORMATION & MANAGEMENT	-	46.7	45.5	46.1	35.7	35.9	34.0	35.2	30.6
18.	LIBRARY & INFORMATION SCIENCE RESEARCH	29.3	42.7	53.5	41.8	41.0	38.5	24.9	34.8	31.3
19.	JOURNAL OF ACADEMIC LIBRARIANSHIP	61.3	75.0	21.5	52.6	14.7	13.7	27.8	18.7	33.7
20.	JOURNAL OF INFORMATION SCIENCE	41.1	20.2	42.7	34.7	33.0	28.1	38.2	33.1	33.6
21.	ONLINE	51.8	53.4	22.8	42.7	34.0	18.9	20.6	24.5	13.6
22.	LIBRARY JOURNAL	59.4	31.6	48.0	46.3	28.4	16.3	17.3	20.7	13.5
23.	PROGRAM (poprzednie tytuły: PROGRAM-AUTOMATED LIBRARY AND INFORMATION SYSTEMS oraz PROGRAM-ELECTRONIC LIBRARY AND INFORMATION SYSTEMS)	26.5	53.0	43.3	40.9	22.6	25.8	26.4	24.9	13.5
24.	RQ	35.2	35.8	26.7	32.6	28.5	19.6	40.6	29.6	31.1
25.	DATABASE	30.0	50.1	34.3	38.1	19.3	17.3	-	18.3	30.2
26.	INFORMATION SYSTEMS JOURNAL	-	-	-	-	-	23.9	32.0	28.0	38.0
27.	CANADIAN LIBRARY JOURNAL	15.7	39.2	-	27.5	-	-	-	-	27.5
28.	SCIENTIST	-	-	20.6	20.6	38.8	28.3	21.2	29.4	27.2
29.	LIBRARY TRENDS	25.5	30.8	18.7	25.0	32.6	25.7	29.7	29.3	27.2
30.	INTERLENDING & DOCUMENT SUPPLY	39.5	30.0	21.8	30.4	34.8	17.3	18.1	23.4	13.9
31.	GOVERNMENT INFORMATION QUARTERLY	48.6	17.4	18.4	28.1	22.2	28.8	23.8	24.9	26.3
32.	ZEITSCHRIFT FÜR BIBLIOTHEKSWESSEN UND BIBLIOGRAPHIE	21.2	33.8	63.1	39.4	20.5	12.4	7.7	13.5	26.3
33.	LIBRARY ACQUISITIONS-PRACTICE AND THEORY	67.3	23.7	19.0	36.7	27.7	13.0	6.0	15.6	26.1
34.	INTERNATIONAL JOURNAL OF INFORMATION MANAGEMENT	14.9	21.8	17.7	18.1	30.7	27.7	34.2	30.9	24.3
35.	JOURNAL OF INFORMATION TECHNOLOGY	-	-	-	-	-	26.6	22.3	24.5	24.5
36.	ONLINE & CDROM REVIEW (poprzedni tytuł: ONLINE REVIEW)	9.0	48.5	30.0	29.2	18.2	9.7	18.7	15.5	22.4
37.	JOURNAL OF GOVERNMENT INFORMATION (poprzedni tytuł: GOVERNMENT PUBLICATIONS REVIEW)	48.7	14.1	11.6	24.8	21.1	18.9	18.9	19.6	22.2
38.	LIBRI	28.8	23.1	23.3	25.1	27.3	17.1	13.5	19.3	22.2
39.	INFORMATION TECHNOLOGY AND LIBRARIES	31.5	23.3	14.7	23.2	27.3	12.7	10.0	16.7	19.9
40.	RESTAURATOR-INTERNATIONAL JOURNAL FOR THE PRESERVATION OF LIBRARY AND ARCHIVE	-	-	18.6	18.6	24.6	15.1	17.7	19.1	19.6
41.	SOCIAL SCIENCE COMPUTER REVIEW	-	-	-	-	-	13.0	23.1	18.1	18.0
42.	AFRICAN LIBRARIAN	41.8	8.6	3.1	17.8	-	-	-	-	17.8
43.	ELECTRONIC LIBRARY	20.5	34.4	15.0	23.3	12.0	10.3	13.6	12.0	17.4
44.	JOURNAL OF SCHOLARLY PUBLISHING (poprzedni tytuł: SCHOLARLY PUBLISHING)	16.0	8.7	29.4	18.0	23.9	11.4	15.0	16.8	17.4
45.	LIBRARY HI TECH JOURNAL	-	-	-	-	30.4	10.2	11.0	17.2	17.2
46.	INTERNET WORLD	-	-	-	-	-	15.9	18.3	17.1	17.1
47.	KNOWLEDGE ORGANIZATION (poprzedni tytuł: INTERNATIONAL CLASSIFICATION)	34.7	24.8	11.8	23.8	15.1	8.0	7.3	10.1	17.0

48.	ASLIB PROCEEDINGS	12.0	25.3	22.8	20.0	8.5	13.5	16.9	13.0	16.5
49.	AMERICAN ARCHIVIST	32.2	8.06	23.0	21.1	2.1	-	-	2.1	16.3
50.	CANADIAN JOURNAL OF INFORMATION AND LIBRARY SCIENCE-REVUE CANADIENNE DES SC	17.1	26.7	11.7	18.5	15.4	16.4	7.1	13.0	13.7
51.	SPECIAL LIBRARIES	8.7	29.4	20.3	19.5	17.3	14.1	3.5	11.6	15.6
52.	WILSON LIBRARY BULLETIN	19.5	21.1	13.4	18.0	5.6	10.3	-	8.0	14.0
53.	JOURNAL OF LIBRARIANSHIP AND INFORMATION SCIENCE	20.3	10.2	25.0	18.5	11.0	7.3	8.6	9.0	13.7
54.	EDUCATION FOR INFORMATION	21.4	12.0	3.2	12.2	-	-	12.6	12.6	12.6
55.	SOCIAL SCIENCE INFORMATION SERVICES SCIENCES SOCIALES	11.9	4.4	10.5	8.9	14.5	13.3	18.4	15.4	15.4
56.	JOURNAL OF EDUCATION FOR LIBRARY AND INFORMATION SCIENCE	24.4	14.5	12.9	17.3	6.0	2.0	-	2.0	12.0
57.	JOURNAL OF INFORMATION ETHICS	-	-	-	-	-	12.4	8.0	10.2	10.2
58.	PROCEEDINGS OF THE ASIS ANNUAL MEETING	21.8	9.3	19.5	16.9	3.5	0	0.8	1.4	1.4
59.	IFLA JOURNAL-INTERNATIONAL FEDERATION OF LIBRARY ASSOCIATIONS	11.4	6.3	-	9.7	-	-	-	-	8.0
60.	LAW LIBRARY JOURNAL	7.2	5.8	11.0	8.0	6.0	12.8	7.3	8.7	8.7
61.	BEHAVIORAL & SOCIAL SCIENCES LIBRARIAN	0	18.0	27.7	15.2	0	1.1	0	1.4	1.4
62.	NAUCHNO-TEKHNIČESKAYA INFORMACIJA SERIJA 2 INFORMACIIONNYE PROTSISY	18.6	0.7	-	8.2	-	-	-	-	8.2
63.	INTERNATIONAL INFORMATION & LIBRARY REVIEW	16.3	3.9	6.4	8.9	3.3	-	-	3.3	3.3
64.	INTERNATIONAL FORUM ON INFORMATION AND DOCUMENTATION	12.0	1.9	2.0	5.3	2.1	4.6	6.0	4.2	4.2
65.	NACHRICHTEN FÜR DOKUMENTATION	1.4	8.4	6.6	5.5	7.0	3.8	1.4	4.1	4.1
66.	CD-ROM PROFESSIONAL	-	-	-	-	3.3	-	-	3.3	3.3
67.	NAUCHNO-TEKHNIČESKAYA INFORMACIJA SERIJA 1 ORGANIZACIJA I METODIKA INFORMACIJI	1.0	0	-	0.5	-	-	-	-	0.5

Międzynarodowe czasopisma z dziedziny bibliotekoznawstwa i informacji naukowej gromadzone w Polsce

Ostatnim etapem analizy czasopism bibliotekoznawczych było sprawdzenie wszystkich tytułów w Centralnym Katalogu Czasopism Zagranicznych, który jest wydawany przez Bibliotekę Narodową na podstawie materiałów nadesłanych ze wszystkich bibliotek w kraju. Analiza wykazała, że w Polsce prenumerowane są prawie wszystkie czasopisma indeksowane w SSCI/JCR. Z grupy 67 tytułów tylko 10 nie jest obecnie prenumerowanych (dane o prenumeracji dotyczy roku 1999). Wśród czasopism, które nie są prenumerowane, do najważniejszych można zaliczyć: *Journal of the American Medical Informatics Association*, *Information Systems Research*, *Online* (prenumerowane do 1997 roku) oraz *Reference and User Service Quarterly*. Czasopisma prenumerowane w Polsce w 1999 roku zaznaczone zostały w Załączniku gwiazdką (*).

Analiza przeprowadzona na podstawie danych uzyskanych z bazy danych Social Science Citation Index /Journal Citation Reports pozwoliła wytypować najbardziej liczące się międzynarodowe czasopisma z dziedziny bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Są to: *Journal of the American Society for Information Science*, *Journal of Documentation*, *Annual review of Information Science and technology*, *College & Research Libraries*, *Journal of the American Medical Informatics Association*. Analiza wskaźników dziedzinowej wiedzy za lata 1991-1998 wskazała na wzrost tempa rozwoju bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Porównanie listy światowych periodyków z badanej dyscypliny oraz Centralnego Katalogu Czasopism Zagranicznych ukazało właściwą politykę

gromadzenia czasopism przez biblioteki polskie. Metoda oceny wartości czasopism przedstawiona w niniejszym artykule może być pomocna w polityce gromadzenia czasopism, zwłaszcza przy coraz bardziej zmniejszających się budżetach bibliotek i zwiększających się cenach periodyków naukowych.

Załącznik

Wykaz czasopism z dziedziny bibliotekoznawstwa i informacji naukowej indeksowanych w bazie danych Social Science Citation Index / Journal Citation Reports w latach 1993-1998¹⁰

l.p.	Tytuł	Lokalizacja w 1999 roku w Polsce	ISSN	Kraj wydania
1.	* AMERICAN ARCHIVIST	Biblioteka Narodowa, Polska Akademia Nauk Archiwum Biblioteka, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Centralny Ośrodek Informacji Archiwalnej Biblioteka	0360-9081	USA
2.	* ANNUAL REVIEW OF INFORMATION SCIENCE AND TECHNOLOGY	Biblioteka Narodowa	0066-4200	USA
3.	* ASLIB PROCEEDINGS	Biblioteka Jagiellońska, Politechnika Krakowska, Politechnika Wrocławska, Uniwersytet Łódzki Biblioteka Narodowa	0001-253X	Wielka Brytania
4.	* BULLETIN OF THE MEDICAL LIBRARY ASSOCIATION	Biblioteka Narodowa, Collegium Medicum Uniwersytet Jagielloński, Główna Biblioteka Lekarska	0025-7338	USA
5.	* BEHAVIORAL & SOCIAL SCIENCES LIBRARIAN	Biblioteka Narodowa	0163-9269	USA
6.	* CANADIAN JOURNAL OF INFORMATION AND LIBRARY SCIENCE / REVUE CANADIENNE DES SC	Biblioteka Narodowa	1195-096X	Kanada
7.	CANADIAN LIBRARY JOURNAL	brak	0008-4352	Kanada
8.	CD-ROM PROFESSIONAL	brak	1049-0833	USA
9.	* COLLEGE & RESEARCH LIBRARIES	Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet im. M. Kopernika, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Biblioteka Narodowa, Uniwersytet Warszawski, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy	0010-0870	USA
10.	* DATABASE	Uniwersytet Gdański, Wyższa Szkoła Biznesu w Nowym Sączu, Biblioteka Narodowa, Biblioteka Sejmowa Centralna Biblioteka Statystyczna, Politechnika Wrocławska, Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej	0162-4105	Holandia
11.	* EDUCATION FOR INFORMATION	Uniwersytet Warszawski, Biblioteka Narodowa	0167-8329	Holandia
12.	* ELECTRONIC LIBRARY	Biblioteka Narodowa, Uniwersytet Wrocławski, Politechnika Wrocławska	0264-0473	Wielka Brytania
13.	* GOVERNMENT INFORMATION QUARTERLY	Biblioteka Narodowa	0740-624X	Wielka Brytania
14.	* IFLA JOURNAL- INTERNATIONAL FEDERATION OF LIBRARY ASSOCIATIONS	Uniwersytet Gdański, Biblioteka Śląska, Biblioteka Jagiellońska, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Biblioteka Narodowa, Ossolineum, Biblioteka Sejmowa, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Wrocławski, Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie	0340-0352	Niemcy
15.	* INFORMATION & MANAGEMENT	Akademia Górniczo-Hutnicza, Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu	0378-7206	Holandia

¹⁰ Dane dotyczące prenumeraty uzyskane zostały na podstawie bazy danych Centralny Katalog Czasopism Zagranicznych (<http://193.59.172.222/cgi-shl/makwww.exe?Bm=6>) oraz Wykazu czasopism naukowych i innych nośników informacji naukowej importowanych do Polski. T.1-3. Warszawa 1999.

16	* INFORMATION PROCESSING & MANAGEMENT	Uniwersytet Śląski, Biblioteka Narodowa, Uniwersytet Warszawski, Centralna Biblioteka Statystyczna, Politechnika Warszawska, Politechnika Wrocławska, Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, Ośrodek Informacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk, Centrum Projektowania i Zastosowań Informatyki, Instytut Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk	0306-4573	Wielka Brytania
17	* INFORMATION SYSTEMS JOURNAL	Uniwersytet Gdański, Biblioteka Narodowa	1350-1917	Wielka Brytania
18	INFORMATION SYSTEMS RESEARCH	brak	1047-7047	USA
19	* INFORMATION TECHNOLOGY AND LIBRARIES	Biblioteka Śląska, Uniwersytet Łódzki, Biblioteka Jagiellońska, Wyższa Szkoła Biznesu w Nowym Sączu, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Uniwersytet Warszawski, Biblioteka Narodowa, Politechnika Wrocławska, Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, Biblioteka Raczyńskich	0730-9295	USA
20	* INTERNATIONAL FORUM ON INFORMATION AND DOCUMENTATION	Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, Ośrodek Informacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk	0304-9701	Rosja
21	* INTERNATIONAL INFORMATION & LIBRARY REVIEW	Uniwersytet Gdański, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Politechnika Radomska, Biblioteka Narodowa, Biblioteka Jagiellońska, Uniwersytet Łódzki, Ossolineum, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Wrocławski	1057-2317	Wielka Brytania
22	* INTERNATIONAL JOURNAL OF GEOGRAPHICAL INFORMATION SCIENCE	Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Instytut Geodezji i Kartografii, IOIN IF, Polska Akademia Nauk, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania	0269-3798	Wielka Brytania
23	* INTERNATIONAL JOURNAL OF INFORMATION MANAGEMENT	Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Biblioteka Jagiellońska, Uniwersytet Warszawski, Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej	0268-4012	Wielka Brytania
24	* INTERLENDING & DOCUMENT SUPPLY	Biblioteka Jagiellońska, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Biblioteka Narodowa, Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, Politechnika Wrocławska	0264-1615	Wielka Brytania
25	* INTERNET WORLD	Instytut Metalu Nieżelaznych, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Biblioteka Sejmowa, Politechnika Warszawska	1064-3923	USA
26	* JOURNAL OF ACADEMIC LIBRARIANSHIP	Biblioteka Narodowa, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Wrocławski, Politechnika Wrocławska, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy, Biblioteka Narodowa, Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, Polska Akademia Nauk, Ośrodek Informacji Naukowej PAN	0099-1333	Wielka Brytania
27	* JOURNAL OF THE AMERICAN MEDICAL INFORMATICS ASSOCIATION	Akademia Medyczna w Białymstoku, Akademia Medyczna w Bydgoszczy, Akademia Medyczna w Gdańsku, Akademia Medyczna w Katowicach, Instytut Medycyny Morskiej i Tropikalnej, Główna Biblioteka Lekarska im. S. Konopki, Oddział w Katowicach, Główna Biblioteka Lekarska im. S. Konopki, Oddział w Kielcach, Główna Biblioteka Lekarska im. S. Konopki, Oddział w Koszalinie, Uniwersytet Jagielloński, Collegium Medicum, Akademia Medyczna w Lublinie, Akademia Medyczna w Łodzi, Wyższa Szkoła Biznesu w Nowym Sączu, Główna Biblioteka Lekarska im. S. Konopki, Oddział w Olsztynie, Główna Biblioteka Lekarska im. S. Konopki, Oddział w Opolu, Akademia Medyczna w Poznaniu, Główna Biblioteka Lekarska im. S. Konopki, Oddział w Rzeszowie, Pomorska Akademia Medyczna, Główna Biblioteka Lekarska, Akademia Medyczna w Warszawie, Instytut Gruźlicy i Chorób Płuc, Centrum Onkologii, Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego, Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej / Klimatologii, Akademia Medyczna we Wrocławiu	1067-5027	USA

28	* JOURNAL OF THE AMERICAN SOCIETY FOR INFORMATION SCIENCE	Katolicki Uniwersytet Lubelski, Biblioteka Jagiellońska, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Biblioteka Narodowa, Uniwersytet M. Kopernika, Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Uniwersytet Warszawski, Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, Politechnika Warszawska, Komitet Badań Naukowych, Politechnika Wrocławska	0002-8231	USA
29	* JOURNAL OF DOCUMENTATION	Biblioteka Jagiellońska, Akademia Ekonomiczna w Krakowie,	0022-0418	Wielka Brytania
30	* JOURNAL OF EDUCATION FOR LIBRARY AND INFORMATION SCIENCE	Uniwersytet Łódzki, Biblioteka Narodowa	0748-5786	USA
31	* JOURNAL OF GOVERNMENT INFORMATION (poprzednio GOVERNMENT PUBLICATIONS REVIEW - ISSN 0277-9390)	Biblioteka Narodowa	1352-0237	Wielka Brytania
32	* JOURNAL OF INFORMATION ETHICS	Katolicki Uniwersytet Lubelski	1061-9321	USA
33	* JOURNAL OF INFORMATION SCIENCE	Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Śląski, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Rzeszowie, Uniwersytet M. Kopernika, Biblioteka Narodowa, Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, Politechnika Wrocławska, Uniwersytet Warszawski, Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych	0165-5515	Wielka Brytania
34	JOURNAL OF INFORMATION TECHNOLOGY	brak	0268-3962	Wielka Brytania
35	* JOURNAL OF LIBRARIANSHIP AND INFORMATION SCIENCE	Biblioteka Śląska, Biblioteka Jagiellońska, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Akademia Rolnicza w Lublinie, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Biblioteka Narodowa, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Wrocławski	0961-0006	Wielka Brytania
36	JOURNAL OF SCHOLARLY PUBLISHING (poprzedni tytuł SCHOLARLY PUBLISHING - ISSN 0036-634X)	brak	1198-9742	Kanada
37	KNOWLEDGE ACQUISITION	brak	1042-8143	Wielka Brytania
38	* KNOWLEDGE ORGANIZATION (poprzedni tytuł INTERNATIONAL CLASSIFICATION - ISSN 0340-0050)	Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Narodowa, Instytut Ochrony Środowiska	0943-7444	Niemcy
39	* LAW LIBRARY JOURNAL	Biblioteka Narodowa, Biblioteka Sejmowa, Uniwersytet Łódzki, Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytet Warszawski	0023-9283	USA
40	* LIBRARY ACQUISITIONS PRACTICE AND THEORY	Uniwersytet Warszawski	0364-6408	Wielka Brytania
41	* LIBRARY HISTORY JOURNAL	Biblioteka Narodowa, Politechnika Wrocławska, Uniwersytet im. A. Mickiewicza	0737-8831	Wielka Brytania
42	* LIBRARY AND INFORMATION SCIENCE	Biblioteka Narodowa	0373-4447	Japonia
43	* LIBRARY & INFORMATION SCIENCE RESEARCH	Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Akademia Medyczna w Lublinie, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie, Biblioteka Narodowa	0740-8188	Wielka Brytania
44	* LIBRARY JOURNAL	Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytet Gdański, Biblioteka Jagiellońska, Uniwersytet Łódzki, Wyższa Szkoła Biznesu w Nowym Sączu, Książnica Pomorska, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy, Biblioteka Narodowa, Uniwersytet Warszawski, Ambasada Stanów Zjednoczonych, Uniwersytet Warszawski, Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych	0363-0277	USA

45	* LIBRARY QUARTERLY	Uniwersytet Gdański, Biblioteka Jagiellońska, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Biblioteka Narodowa, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Uniwersytet M. Kopernika, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Warszawski, Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych	0024-2519	USA
46	* LIBRARY RESOURCES & TECHNICAL SERVICES	Biblioteka Narodowa, Politechnika Wrocławska	0024-2527	USA
47	* LIBRARY TRENDS	Biblioteka Narodowa, Biblioteka Jagiellońska, Uniwersytet Łódzki, Zakłady Aparatury Chemicznej APC-METALCHEM, Uniwersytet Szczeciński, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy, Uniwersytet Wrocławski	0024-2594	USA
48	* LIBRI	Biblioteka Narodowa, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Uniwersytet Śląski, Biblioteka Jagiellońska, Uniwersytet Łódzki, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Uniwersytet M. Kopernika, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Wrocławski, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy	0024-2667	Niemcy
49	* MIS QUARTERLY	Uniwersytet Gdański	0274-7783	USA
50	* NACHRICHTEN FÜR DOKUMENTATION	Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Śląski, Biblioteka Narodowa, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski	0027-7436	Niemcy
51	* NAUCHNO-TEKHNIČESKAYA INFORMACIJA SERIJA 1 ORGANIZACIJA I METODIKA INFORMACII	Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Warszawski, Instytut Elektrotechniki, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Uniwersytet Łódzki, Szkoła Główna Handlowa	0548-0019	Rosja
52	* NAUCHNO-TEKHNIČESKAYA INFORMACIJA SERIJA 2 INFORMACIIONNYE PROISŠSY	Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Warszawski, Instytut Elektrotechniki, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Uniwersytet Łódzki, Szkoła Główna Handlowa	0548-0027	Rosja
53	ONLINE	brak	0146-5422	USA
54	* ONLINE & CDROM REVIEW (poprzedni tytuł ONLINE REVIEW - ISSN 0309-314X)	Biblioteka Narodowa, Politechnika Warszawska, Politechnika Wrocławska, Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej	1353-2642	Wielka Brytania
55	PROCEEDINGS OF THE ASIS ANNUAL MEETING	brak	0044-7870	USA
56	* PROGRAM (poprzednie tytuły PROGRAM-AUTOMATED LIBRARY AND INFORMATION SYSTEMS oraz PROGRAM-ELECTRONIC LIBRARY AND INFORMATION SYSTEMS)	Biblioteka Narodowa, Biblioteka Jagiellońska, Politechnika Krakowska, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet M. Kopernika, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Politechnika Wrocławska	0033-0337	Wielka Brytania
57	* RESTAURATOR INTERNATIONAL JOURNAL FOR THE PRESERVATION OF LIBRARY AND ARCHI	Biblioteka Narodowa, Uniwersytet Warszawski, Biblioteka Jagiellońska, Uniwersytet M. Kopernika, Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie	0034-5806	Niemcy
58	* RQ	Biblioteka Narodowa	0033-0722	USA
59	* SCIENTIST	Komitet Badań Naukowych	0890-8670	USA
60	* SCIENTOMETRICS	Biblioteka Narodowa, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Śląski, Uniwersytet M. Kopernika	0138-9130	Węgry
61	* SERIALS LIBRARIAN	Biblioteka Narodowa	0361-526X	USA
62	* SOCIAL SCIENCE: COMPUTER REVIEW	Wejskowy Instytut Badań Socjologicznych	0894-4393	USA
63	* SOCIAL SCIENCE INFORMATION SUR LES SCIENCES SOCIALES	Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Uniwersytet Łódzki, Szkoła Główna Handlowa	0539-0184	Wielka Brytania
64	SPECIAL LIBRARIES	brak	0038-6723	USA
65	* TELECOMMUNICATIONS POLICY	Instytut Łączności	0308-5961	Wielka Brytania

66	WILSON LIBRARY BULLETIN	brak	0043-5651	USA
67	* ZEITSCHRIFT FÜR BIBLIOTHEKSWESSEN UND BIBLIOGRAPHIE	Biblioteka Narodowa, Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Gdański, Biblioteka Jagiellońska, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet M. Curie-Skłodowskiej, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet im A. Mickiewicza, Uniwersytet M. Kopernika, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy, Centralna Biblioteka Wojskowa, Uniwersytet Warszawski	0044-2380	Niemcy

Summary

The surveys of user needs prove that journals are the best and most frequently used information source. Among different methods of periodical evaluation the most frequently used is bibliometric method. The article is an attempt of bibliometrical analysis of librarianship periodicals indexed in *Social Science Citation Index/Journal Citation Reports* in the years 1993-1998. For the sake of the analysis there was implemented the method elaborated by I.V. Marszakowa, relying on comparison of factors of field of knowledge (Ig) with Impact factors (Ip), on which data might be found in Journal Citation Reports data base, created by Institute for Scientific Information in Philadelphia. Analysis provided on the basis of data received from the data base makes possible to select the most esteemed international journals from the field of librarianship and information science. Analysis of the factors of the field of knowledge for the years 1993-1998 indicates the increase of the rate of development of librarianship and information science. Comparison of the list of the international journals from the discussed field and Central Catalogue of the Foreign Journals confirmed the directions of acquisition policy of the Polish libraries. Method of assessing the quality of the journals presented in the article might be helpful in the library' journals' acquisition policy, specifically taking into consideration decreasing budgets of the libraries and increasing prices of the scientific journals.

WYDAWNICTWO



CZY KUPIŁEŚ JUŻ NASZE NOWOŚCI?

WYDAWNICTWO



1. FORMAT USMARC REKORDU BIBLIOGRAFICZNEGO DLA KSIĄŻKI

(M. Lenartowicz, A. Paluszkiwicz) Str. 204, cena 28 zł

Kolejny tom (7) z serii FO-KA. Jest to drugie wydanie książki, która od 1977 r. cieszyła się dużym powodzeniem wśród bibliotekarzy zautomatyzowanych bibliotek.

2. JĘZYK HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH KABA. Zasady tworzenia słownictwa

(Pr. zb. pod red. T. Głowackiej) Str. 208, cena 32 zł

Jest to 8 tom serii FO-KA. Książka potocznie nazywana „dużą Kabą”. Owoc sześcioletniej pracy zespołu. Stanowi opis metody tworzenia języka KABA oraz zbiór ustaleń metodycznych niezbędnych do budowy jego słownika.

3. PRACA Z UŻYTKOWNIKIEM W BIBLIOTECIE

(J. Wojciechowski) Str. 188, cena 30 zł

Świat wokół nas błyskawicznie się zmienia. Bibliotekarstwo też. Już nie tylko książka ale i multimedia – stąd czytelnik zmienił się w użytkownika. Prof. J. Wojciechowski nie ulega tanim fascynacjom techniki komputerowej. Traktuje ją jako narzędzie pracy zmieniające jednak charakter relacji bibliotekarz - użytkownik. Ciekawie, z humanistyczną wizją przedstawia społeczną funkcję bibliotek w nadchodzącym stuleciu. Praca napisana barwnym, żywym językiem. Niezbędna dla wszystkich: bibliotekarzy i studentów

4. OPRACOWANIE PRZEDMIOTOWE W BIBLIOTEKACH PUBLICZNYCH

(Pr. zb. pod red. Jadwigi Woźniak i Piotra Bierzynskiego)

Książka ta to owoc bardzo interesujących warsztatów zorganizowanych w BN 18-20 X 2000 r. Głównymi tematami warsztatów były: język haseł przedmiotowych BN oraz charakterystyki wyszukiwawcze literatury pięknej.

Macie Państwo w tym tomie wszystko co najnowsze w tych dziedzinach. Warto kupić!
Str. 192, cena 30 zł

5. SŁOWNIK PRACOWNIKÓW KSIĄŻKI POLSKIEJ – II SUPLEMENT

Autorka – prof. H. Tadeusiewicz kontynuuje dzieło rozpoczęte wydaniem SŁOWNIKA w 1972 r. oraz SUPLEMENTEM w 1986 r. Drugi SUPLEMENT, który Państwu oferujemy doprowadzony został do 2000 r. Str. 208, cena 35 zł

6. INFORMACJA ELEKTRONICZNA A PRAWO AUTORSKIE

(red. M. Janowska, L. Biliński)

Książka jest wynikiem seminarium na ten temat organizowanym w 2000 r. w BN. Zawiera podstawowe dokumenty EBLIDY, których znajomość i przyswojenie będzie niezbędne w procesie przystosowawczym do Unii Europejskiej. Str. 84, cena 18 zł

7. BIBLIOGRAFIA. Metodyka i organizacja

(Pr. zb. pod red. prof. Z. Żmigrodzkiego)

Od ponad 30 lat nie było na rynku podręcznika do tego kluczowego przedmiotu nauczania w szkołach i uczelniach bibliotekarskich. Sądzymy, że pozycją tą będą zainteresowani nie tylko bibliotekarze. Książka będzie przydatna dla wszystkich autorów prac naukowych.

Str. 352, cena 47 zł

ZAMÓWIENIA:

pisemne WYDAWNICTWO SBP ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 WARSZAWA
telefoniczne pod nr (0-22) 825-50-24, **faksem** (0-22) 825-53-49

II. REFERATY Z SESJI „JĘZYKI INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZE – ROZMOWY NA KONIEC WIEKU”

JĘZYKI I SYSTEMY INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZE – REFLEKSJE NA KONIEC WIEKU: OD STRUKTURALIZMU DO KOGNITYWIZMU¹

Przełomowe daty zawsze skłaniają do podsumowań i formułowania prognoz: spojrzenia wstecz, krytycznego oglądu wybranych dróg, dokonań i porażek oraz wytyczenia celów na przyszłość i szlaków, które pozwolą je osiągnąć.

Wiek XIX był wiekiem rozwoju nauk i gromadzenia tworzonej przez nie wiedzy w ogromnych zbiorach dokumentów, wiek XX wiekiem porządkowania jej i udostępniania coraz szerszemu kręgowi odbiorców. To w minionym wieku, z potrzeby uporania się z coraz szybciej rosnącymi zbiorami dokumentów, zrodziła się nowa nauka – informacja naukowa, która, w przeciwieństwie do tradycyjnego bibliotekarstwa, którego głównym celem było tworzenie zbiorów, zajęła się przede wszystkim tworzeniem instrumentów udostępniania zawartych w nich informacji zgodnie z oczekiwaniami i potrzebami ich odbiorców. Stało się to niezbędne przede wszystkim z powodu ogromnego przyrostu produkcji wydawniczej, a więc powiększania się zbiorów dokumentacyjnych do wielkości uniemożliwiającej zarówno bibliotekarzom, jak i czytelnikom bezpośrednio poszukiwanie informacji w książkach. Konieczne więc było przeniesienie procesu wyszukiwania informacji ze zbioru dokumentów pierwotnych do zbioru dokumentów pochodnych, które w coraz większym stopniu zaczęły stawać się jedynymi zbiorami wyszukiwawczymi zbiorów dokumentów. Stąd potrzeba ciągłego doskonalenia tych zbiorów wyszukiwawczych, gdyż z czasem zaczęły zmieniać swoją rolę: z narzędzi pomocniczych, umożliwiających wstępną selekcję, której wynik zawsze można było zweryfikować i poprawić, sięgając do dostępnego bezpośrednio zbioru dokumentów, coraz bardziej stawały się narzędziem autonomicznym, oddzielonym w procesie wyszukiwania od zbioru pierwotnego. Jednocześnie coraz bardziej rosły oczekiwania i wymagania ich użytkowników: chcieli otrzymywać informację coraz prędszej i coraz lepszej jakości, odpowiadającą ich potrzebom, kompletną i bez zbędnego szumu informacyjnego. Tradycyjne zbiory wyszukiwawcze: katalogi i bibliografie, jeśli miały sprostać tym wymaganiom, musiały zmienić swoją funkcję – z rejestrującej,

¹ Artykuł jest zmienioną wersją mojego wystąpienia podczas posiedzenia Komisji Opracowania Rzeczowego Zbiorów w dniu 1 grudnia 2000 r. w BN nt. „Języki informacyjno-wyszukiwawcze – rozmowy na koniec wieku”.

w stosunku do dokumentów gromadzonych w danym zbiorze lub produkowanych w instytucjach wydawniczych, na funkcję porządkującą zawarte w tych dokumentach informacje.

W wiek XX wkraczaliśmy z nadzieją na porządek rzeczywistości, a jeżeli nawet nie na porządek rzeczywistości, to przynajmniej na możliwość uporządkowania wiedzy o rzeczywistości. Metodologię uporządkowania wiedzy o rzeczywistości dał kierunek, który się rozwinął właśnie w XX wieku i właściwie trwał jako metodologia nauk do bardzo niedawna, do lat 80., a mianowicie strukturalizm. Co on zakładał? Tyle, że jeśli dobrze zdefiniujemy obiekty i dobrze określimy relacje między tymi obiektami, to w ten sposób, bez gubienia istoty rzeczy, da się opisać każdą rzeczywistość (stworzyć jej model). Każdą, a więc również całą rzeczywistość wiedzy. Jeżeli nawet nie świat, to w każdym razie wiedzę o tym świecie.

Wiedza o świecie była zgromadzona w dokumentach, a wobec tego, żeby do niej dotrzeć, wystarczy uporządkować ten zbiór dokumentów, który dla użytkownika miałby być źródłem wiedzy. Jaki tu zastosować model? Odpowiedzi na to pytanie miało udzielić nowoczesne bibliotekoznawstwo, a później nowa nauka, która zgodnie z metodologią strukturalistyczną przyjęła podejście systemowe, a mianowicie informacja naukowa. Model był dobrze znany. Był to model drzewa wiadomości dobrego i złego, bardzo rozbudowanego, gdzie na gałązkach znajdowały się pełne wiadomości jabłka, a wieszaniem i zrywaniem tych jabłek zajmowali się specjaliści kapłani, którzy pośredniczyli pomiędzy tymi, którzy mieliby apetyt na te jabłka, na wiedzę w nich zawartą, a drzewem, będącym skarbnicą wiedzy. Kapłanami tymi byli właśnie bibliotekarze. Oni to byli dysponentami wiedzy tajemnej, bo tylko oni wiedzieli, na której gałązce, które jabłko zawiesić i jak potrzebne jabłko odnaleźć. Wiedza o rozmieszczeniu jabłek i o ich zawartości zapisana była tajemnym pismem w „świętych księgach”, do których tylko nieliczni mieli dostęp, a tylko specjalnie powołani mogli w nich zmieniać zapisy.

Tak wyglądały i funkcjonowały najbardziej rozpowszechnione języki informacyjno-wyszukiwawcze, a więc klasyfikacje. Najbardziej typowa, najlepiej znana, najbardziej wykorzystywana w XX wieku, choć w różnych postaciach co do głębokości, a więc stopnia rozbudowy tych wszystkich gałęzi, to oczywiście Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna. Jakie miała zalety? Takie, że miał być to model porządkujący całą rzeczywistość dokumentacyjną, jednakowo dobry dla wszystkich, bo pomijający wszystkie mankamenty wynikające z użycia języka naturalnego. Powstawaniu klasyfikacji przyświecała taka myśl: tworzymy doskonałe modele rzeczywistości, doskonałe, to znaczy takie, które dla każdego elementu rzeczywistości znajdą jedno najbardziej odpowiednie miejsce. Idealny model musi mieć specjalny język opisujący tę rzeczywistość, a jeśli ma to czynić adekwatnie, konsekwentnie i dla wszystkich jednakowo zrozumiale, to powinien to być język sztuczny.

I tak właśnie wyglądały języki informacyjno-wyszukiwawcze, taki był model, ten ideał do którego dążyło się co najmniej przez połowę XX wieku. O co się wtedy przede wszystkim dbało, czemu się poświęcało najwięcej uwagi? O sprawność systemu. Przede wszystkim dążyło się do poprawienia parametrów wyszukiwania w tych systemach, a więc do tego, żeby nie było szumu informacyjnego i oczywiście do tego, żeby uzyskiwać informację relewantną. Szło więc przede wszystkim o to, żeby tworzyć takie języki informacyjno-wyszukiwawcze, które umożliwiałyby wkładanie wszystkich dokumentów mówią-

cych o tym samym zawsze tylko do jednej i tej samej przegródki. Wprawdzie był już wtedy inny język informacyjno-wyszukiwawczy, który nie był jednak u nas używany, a który nie mieścił się w duchu strukturalizmu. Myślę tutaj o klasyfikacji dwukropkowej Ranganathana, która pierwsza zwróciła uwagę na to, że świat nie da się tak uporządkować, żeby dany przedmiot włożyć zawsze tylko do jednej przegródki, bo czasami pasuje on do wielu, a wtedy nie wiemy, co mamy z nim zrobić i na którą przegródkę się zdecydować. I wobec tego języki informacyjno-wyszukiwawcze powinny umożliwiać wkładanie dokumentów do wielu różnych przegródek informacyjnych. O ile jednak klasyfikacja Ranganathana wywarła pewien wpływ na myślenie o językach informacyjno-wyszukiwawczych, to właściwie w systemach informacyjno-wyszukiwawczych nie odegrała większej roli.

Jak już powiedzieliśmy, w tradycyjnych systemach informacyjnych bibliotekarz pełnił funkcję kaptana, a właściwie były to dwie funkcje. Jedną funkcję mieli pełnić tylko niektórzy z nich, ci naprawdę wybrani, ci, którzy mieli tworzyć języki informacyjno-wyszukiwawcze. Oni w pewnym sensie wyalienowali się z całej reszty tak bardzo, że zajmowali się właściwie tylko językami, to znaczy chcieli tworzyć byty doskonałe, ale zapominali o tym, że języki mają czemuś służyć. Przede wszystkim mają odwzorowywać potrzeby użytkowników systemów informacyjnych, ale mają służyć nie tylko użytkownikowi finalnemu, ale również temu pośrednikowi, czyli bibliotekarzowi. Zapominano więc o regułach gramatyki, a przede wszystkim pragmatyki języków informacyjno-wyszukiwawczych, a mianowicie o regułach użycia, o tym jak faktycznie tworzy się obraz konkretnych dokumentów, ich charakterystyki wyszukiwawcze. Właściwie doszliśmy już do tego, że coraz bardziej rozbudowywało się tylko słowniki. Dużo gorzej było z regułami gramatyki. Te właściwie zostawiło się na wyczucie tych, którzy mieli tworzyć teksty języków informacyjnych, a więc charakterystyki dokumentów i instrukcje wyszukiwawcze, a już prawie nic nie mówiło się o pragmatyce tych języków, o tym jak tworzyć obraz dokumentu. Nie mówiło się również zbyt dużo o tym, jak użytkownik ma sobie radzić z takimi systemami informacyjnymi, bo tak naprawdę nie zakładano w ogóle jego czynnego udziału w operacjach systemu. To przecież bibliotekarz miał pomagać użytkownikowi, miał umieć przetłumaczyć jego potrzeby informacyjne na język, który byłby zrozumiały dla systemu i wyszukać odpowiednie dokumenty. A więc często wcale nie to, co naprawdę było potrzebne użytkownikowi, tylko to, co przewidywał system, a właściwie jego twórcy.

Dużo się mówiło o użytkownikach systemów informacyjno-wyszukiwawczych, ale należałoby powiedzieć tak: być może wszyscy zostali powołani, ale tylko niektórzy zostali wybrani do tego, żeby móc korzystać z tych jabłek zawieszonych na drzewie wiadomości dobrego i złego. Dlaczego? Dlatego, że tak naprawdę, tworząc coraz bardziej wyrafinowane języki informacyjne, nie dostrzegaliśmy wszystkich możliwych użytkowników systemów informacyjnych, a przede wszystkim użytkowników bibliotek. Interesowali nas głównie ci, którzy mogli w jakiś sposób aspirować do przejścia na ten inny, wyższy poziom, poziom ludzi bardziej wtajemniczonych. Przecież tak naprawdę języki informacyjno-wyszukiwawcze opisywały tylko pewien podzbiór dokumentów. Cały ogromny zbiór dokumentów, który właściwie dopiero w takiej formie narodził się w XIX wieku, a najbardziej rozwijał w wieku XX, a mianowicie literaturę piękną, pozostawiło się na uboczu. Na początku może jako niegodną opisu, później może, kiedy już tak nie uważano, jako tę sprawiającą najwięcej kło-

potów w opisie. Przecież, tworząc języki i systemy informacyjno-wyszukiawcze, brało się pod uwagę właściwie tylko literaturę naukowo-techniczną (nawet taki był przez pewien czas obowiązujący termin – systemy informacji naukowo-technicznej). A cała reszta? To jest przecież ogromne zadanie i potrzeba użytkownika, na którą należy odpowiedzieć.

Użytkownicy oczywiście trochę się buntowali, stąd drugi nurt w rozwoju języków informacyjno-wyszukiawczych, a mianowicie języki informacyjno-wyszukiawcze oparte na językach naturalnych (o notacji paranaturalnej), bardziej podobne do języków, jakimi użytkownicy posługują się na co dzień i do tekstów, które języki informacyjno-wyszukiawcze miały opisywać. Stąd w pewnym okresie ogromny rozwój języków deskryptorowych wraz z tezaurusami, które miały pozwolić użytkownikowi, również temu finalnemu, korzystać z systemów informacyjno-wyszukiawczych nie tylko w charakterze petenta, ale włączyć się w sam proces wyszukiwania i wybrać najlepsze strategie wyszukiawcze spośród tych, którymi dysponuje system.

W rozwoju języków informacyjno-wyszukiawczych był również taki okres, o którym należałoby wspomnieć, choćby dlatego, że obecnie do nich właśnie teraz będziemy nawiązywać, okres powstawania języków typu kodów semantycznych. Kody semantyczne, a więc języki sztuczne, specjalnie tworzone, miały w formie swych wyrażen odzworowywać wszystkie informacje relewantne dla użytkownika. Miały być przede wszystkim językami opisującymi bezpośrednio i rzeczywistość w systemach faktograficznych, i dokumenty w systemach informacji dokumentacyjnej, miały też pełnić funkcję metajęzyka w stosunku do języków naturalnych, w których zapisywane były informacje w dokumentach i przekodowywać teksty języków naturalnych na struktury informacyjne.

Użytkownik systemów informacyjnych z czasem zaczął się buntować coraz bardziej, tym bardziej, że uzyskał nowe narzędzie – komputer. On już nie chce docierać do informacji poprzez kapłana, chce to robić sam. I nie chce się uczyć żadnych skomplikowanych języków i strategii. Po pierwsze, do tradycyjnych systemów nie ma zaufania, bo nie raz już się rozczarował, uzyskał informację, która wcale nie była dla niego relewantna i którą cechował szum informacyjny bądź też nie uzyskał jej wcale, bo administrator systemu nie zdążył odpowiedniej informacji wprowadzić. Ma większe zaufanie do siebie i do sobie podobnych użytkowników. Do tych, którzy też już czegoś szukali, mają już jakieś doświadczenia i tymi doświadczeniami mogliby się podzielić. Stąd właściwie wiele systemów informacyjno-wyszukiawczych – choć nie wszyscy z nas chcieliby je tak nazywać – powstaje w tej chwili od dołu, w sposób zupełnie żywiołowy, właśnie w Internecie.

Czynnikiem decydującym o wartości informacji jest coraz częściej dla użytkownika jej aktualność, a decydującym o wartości udostępniającego ją systemu możliwość uzyskania informacji o dokumentach o różnych nośnikach, a więc nie tylko tradycyjnych publikowanych dokumentach piśmienniczych, ale także dokumentach innego typu, a więc na przykład filmach, płytach muzycznych, programach i grach komputerowych, często powiązanych między sobą relacjami intertekstualnymi. O tych relacjach intertekstualnych tradycyjne systemy informacyjno-wyszukiawcze i tradycyjne języki informacyjne właściwie jak gdyby zapomniały, bo tylko niewiele takich relacji było odzworowywanych w tradycyjnych katalogach, gdzie zresztą system odsyłał był związany również z możliwościami dotarcia do poszczególnych wyrażen, które stanowiły klucz wyszukiawczy, a więc wejście do danego katalogu. Gdyby się chcia-

to uwzględniać wszystko to, co interesuje użytkownika, wymagałoby to i zmiany języka i zmiany samej organizacji zbioru wyszukiwawczego, co nie było łatwe w systemach tradycyjnych. Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że w nowoczesnych systemach informacji dokumentacyjnej, to co będzie najważniejsze, to właśnie wszystkie relacje intertekstualne. Relacje łączące nie tylko tekst metainformacji z odwzorowanym w nim tekstem stanowiącym dokument, różne dokumenty połączone relacjami asocjacyjnymi, ale także łączące elementy metainformacji (słowa kluczowe) z odpowiednimi miejscami w tekście dokumentów. W ten sposób użytkownik otrzymuje system wyszukiwawczy łączący w jednym zbiorze informacyjnym informację tekstową z metatekstową. Są to systemy hipertekstowe. Systemy te na pewno będą tworzone w dużej mierze przez użytkownika finalnego. Na pewno będzie z tym związany duży szum informacyjny. Na pewno część informacji będzie w związku z tym informacją nie-relevantną. Ale użytkownik i tak woli wyszukiwać właśnie w ten sposób, bo stracił już tę naiwność dziecka. Wie już, że świat wcale nie jest taki uporządkowany, że to jest tak, że jedno obiekty bardziej pasują do ideału, inne o wiele mniej, a jeszcze inne prawie wcale. Idealnych systemów i idealnych języków informacyjno-wyszukiwawczych stworzyć się nie da. Zawsze będzie tak, że będzie ten prototypowy dokument, który najlepiej będzie spełniał oczekiwania użytkownika, i wiele innych dokumentów powiązanych z nim różnymi relacjami, które będą oczekiwania użytkownika spełniały lepiej lub gorzej. To użytkownik w końcu i tak będzie musiał zdecydować, co go naprawdę interesuje i co mu odpowiada. Lub zrobią to inni, którzy przeszli już tę samą drogę, a do których zdania ma on zaufanie. Tak na świat uczy nas patrzeć kognitywizm.

Jaka będzie wobec tego funkcja specjalistów języków informacyjno-wyszukiwawczych w takim świecie informacyjnym? Czy będzie dużo mniejsza niż w tradycyjnych systemach informacyjnych? Myślę że nie, też bowiem trzeba będzie tworzyć pewne sztuczne języki systemu – metajęzyki opisujące języki naturalne, którymi się będzie porozumiewał z systemem użytkownik. Trzeba będzie przygotować całą „kuchnię systemu”, dla użytkownika niewidoczną, oraz narzędzia systemowe odpowiednio preparujące informację tak, aby była dla użytkownika strawna. Myślę tu przede wszystkim o tworzeniu formalizmów umożliwiających automatyczne indeksowanie dokumentów (wybór słów kluczowych), odwzorowywanie relacji intratekstowych (w obrębie tekstu dokumentu) i relacji intertekstualnych, wspólnie tworzących siatkę relacyjną systemów hipertekstowych. Ale te zadania można będzie wykonać tylko we współpracy z językoznawcami.

Bożenna Bojar

SYSTEMOWA PROBLEMATYKA JĘZYKÓW INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZYCH:

w polu widzenia nauczyciela akademickiego

Zebrało się na tym przełomowym spotkaniu grono znakomitych teoretyków w dziedzinie języków informacyjno-wyszukiwawczych (dalej JIW) oraz praktyków opracowania rzeczowego – szczególnie trudnej i odpowiedzialnej specjalności bibliotekarskiej. Musi to onieśmielać każdego, kto nie należy do tego grona, a chciałby włączyć swój głos do dyskusji. Warto zatem uzasadnić, dlaczego odważam się tutaj wypowiadać, mimo że tematyka spotkania nie jest moją specjalnością.

Po pierwsze, od dawna przedmiotem moich zainteresowań jest natura powiązań między najważniejszymi składnikami bibliotecznych systemów informacyjno-wyszukiwawczych. Wśród tych więzi – i to nie ulega wątpliwości – do najważniejszych należą relacje generowane poprzez funkcjonowanie JIW, których własności pozwalają spotykać się jednostkom i podzbiorom zasobów bibliotecznych z odpowiednimi poszukiwaniami i zamówieniami czytelników, a więc z ich potrzebami i zainteresowaniami. Tym samym odgrywają szczególnie ważną rolę w realizacji celów każdego typu biblioteki.

Po drugie – odwagi dodaje mi ponad 40-letni okres obserwacji przemian zachodzących w polskim bibliotekarstwie.¹ Najpierw było to postrzeganie warsztatu biblioteki z pozycji ucznia-terminatora, potem studenta, nauczyciela akademickiego i wreszcie okresowe – co nie znaczy mało ważne – kilkuletnie doświadczenia praktyka-bibliotekarza, którego zadania łączyły się z wprowadzaniem warsztatowych zmian metodycznych i technologicznych (np. w Bibliotece Narodowej, w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie i w Bibliotece Naukowej Zamku Królewskiego w Warszawie).

I po trzecie wreszcie – co w kontekście dzisiejszego spotkania ma szczególne znaczenie, choć może bardziej w wymiarze osobistym niż merytorycznym – szczęśliwy los sprawił, że na drodze uniwersyteckiej dane mi było spotkać prof. Olgierda Wojtasiewicza.² Przez kilka lat był moim nieformalnym wprowadzie, ale rzeczywistym przewodnikiem naukowym. W latach 60. uczestniczyłam w Jego seminariach poświęconych przekładowi maszynowemu, a potem jeszcze przez wiele lat pozostawałam w magicznym kręgu oddziaływania jego przemyśleń związanych z fenomenem informacji, uczestniczyłam w dyskusjach nad prowadzonymi przez Profesora pracami, które stanęły u podstaw tzw. warszawskiej szkoły JIW. Z radością śledziłam rozwój nowych talentów wykrywanych na propedeutycznych zajęciach *Podstaw biblioteko-*

¹ Odliczanie lat mogę zaczynać od lat 1952-1956, kiedy uczyłam się w Państwowym 4-letnim Liceum Bibliotekarskim w Łodzi, gdzie miałam wspaniałych nauczycieli i odbywałam praktyki w łódzkich bibliotekach publicznych i naukowych, albo też od lat 1956-1961, kiedy studiowałam bibliotekoznawstwo na Uniwersytecie Warszawskim, dzięki czemu mogłam być praktykantką BUW, BN, BJ i Biblioteki Gdańskiej PAN. Dodam też, że przez całe studia pracowałam w bibliotekach zarobkowo, choć nie na etacie.

² O zasługach prof. O. Wojtasiewicza napisała 'Wspomnienie' jego wybitna uczennica prof. B. Bojar: *Olgierd Adrian Wojtasiewicz 11 XII 1916 - 7 VI 1995 // ZIN 1995 nr 1/2 s.101-102.*

znawstwa i nauki o informacji, które rozkwitały pod opiekuńczymi skrzydłami Profesora.

Te trzy punkty odniesienia do uniwersyteckich i bibliotekarskich doświadczeń pozwalają mi mieć nadzieję, że poniższe refleksje nie są bezpodstawne.

Rozwój piśmiennictwa

Najbardziej korzystnym u nas zjawiskiem, związanym nie tylko z JIW oraz z opracowaniem rzeczowym, ale w ogóle z sytuacją polskiego bibliotekoznawstwa i nauki o informacji w ostatnim okresie jest – moim zdaniem – rozwój piśmiennictwa, a w ślad za tym działalność wydawnicza w tych dziedzinach. Trzeba tu podkreślić szczególne zasługi Wydawnictwa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz uniwersyteckich środowisk bibliotekoznawczych, przede wszystkim krakowskiego, warszawskiego, katowickiego i poznańskiego. Choć stale jeszcze odczuwamy braki w zakresie podręczników akademickich dla podstawowych, kierunkowych przedmiotów, to jeśli porównamy sytuację kształcących się bibliotekarzy i pracowników informacji przed dwudziestoma, czy dziesięcioma laty z obecną sytuacją na rynku książki pomocniczej i zawodowej, dostrzeżemy, jak znaczące zaszły na nim zmiany.

Na tym tle bardzo trafny wydaje się pomysł wprowadzenia autorskich prezentacji wybranych dokonań pisarskich do programu tego spotkania. Warto może kontynuować ten pomysł na kolejnych spotkaniach KORZ, zważywszy, że prace związane z problematyką JIW odznaczają się wyjątkowym stopniem trudności, a autorski, żywy komentarz może ułatwić odbiór trudnych tekstów, zachęcić do lektury i wskazać ich interesujące konteksty.

Do wielkiej pochwały piśmiennictwa, którą przekazuję z całym przekonaniem, chciałabym dodać przysłowiową łyżkę dziegciu. Będzie ona z natury rzeczy dyskusyjna, ale mam też nadzieję, że warta uwagi tych, którzy, dysponując pieniędzmi, mają jednocześnie wpływ na politykę wydawniczą. Po pierwsze, za mało mamy przekładów klasyki światowego bibliotekoznawstwa oraz najnowszych interdyscyplinarnych prac, dotyczących najnowszych kierunków prac badawczych i najbardziej awangardowych rozwiązań praktycznych, które kształtowałyby nasz horyzont intelektualny i krytycyzm w stosunku do rodzimego piśmiennictwa. Po drugie – jak się wydaje – zanadto w naszym piśmiennictwie dominują prace pisane na doraźne, krótkoterminowe zamówienie, najczęściej konferencyjne. Prace te mają niewątpliwą wartość, dzięki aktualności tematyki praktycznej, ale też przynajmniej z punktu widzenia innych wartości, są zbyt naznaczone pośpiechem pisarskim, brakiem warstwy porównawczej do oryginalnych wyników badań autorskich. Nie wiem, na ile odosobnione jest moje poczucie dotkliwego u nas niedoboru prac „fundamentalnych”, które kładłyby nacisk na postęp w rozwoju wiedzy, ujawniały tajniki warsztatu badawczego, wyjaśniały mechanizmy powstawania nowych obszarów poznania naukowego, ujawniały przesłanki wiarygodności wyników badań i dyskutowały zależności oraz podstawy trwałości ustaleń. Dla przykładu, w bardzo ważnej z punktu widzenia dydaktyki nowej książce Eugeniusza Ścibora³ nie ma żadnych odniesień do problemów pragmatycznych w nowych obszarach zastosowań JIW, jakimi są OPAC oraz inne zasoby informacyjne WWW. Autor nie kładzie nacisku na relacje między tzw. sytuacją problemową użytkownika a struk-

³ Eugeniusz Ścibor: *Wybrane zagadnienia teorii języków informacyjnych*. Olsztyn 1999.

turami JIW. Choć wiele miejsca poświęca zapytaniom informacyjnym, postrzega je jednak bez odniesień do tych właściwości procesu wyszukiwania informacji, które wnoszone są przez użytkownika, przez właściwości jego wiedzy oraz języka.

Szerokie pojmowanie języka informacyjno-wyszukiwawczego

Szczególnie doniosłe znaczenie w ostatnich dziesięcioleciach w sferze teoretycznej, ale wyraźnie oddziałującej na przemiany w praktyce bibliotekarskiej, ma – jak się wydaje – stopniowe (i ciągle u nas trwające!) upowszechnianie się tzw. szerokiego pojmowania JIW.

Odejście od wąskiego rozumienia JIW, ograniczonego jedynie do funkcji opisywania (klasyfikowania) treści dokumentów, przyczynia się zdecydowanie – jak sędzę – przede wszystkim do zintegrowanego postrzegania i organizowania bibliotecznych procesów opracowania. A więc nie tylko odwzorowywania i opisywania różnych cech i aspektów dokumentów, ale też łączenia w spójne całości charakterystyk formalnych i treściowych w bibliograficznych i katalogowych (metainformacyjnych) zbiorach danych. Bez tej zmiany pojęciowej trudno jest w praktyce pomyślnie rozwijać komputerowe, zwłaszcza zintegrowane, systemy biblioteczne.

Ta zmiana staje się też punktem wyjścia w przezwyciężaniu negatywnego zjawiska tzw. dokumentocentryzmu w metodach tworzenia języków opisu dokumentów. Uzasadnia zwrócenie uwagi projektantów i konstruktorów JIW oraz klasyfikatorów-praktyków na potrzeby, zainteresowania i cechy wiedzy oraz języka użytkowników informacji (czytelników w systemach bibliotecznych).⁴ Szerokie rozumienie JIW jest przecież podstawą systemowego tworzenia powiązań między metainformacją o zawartości treściowej a innymi elementami metainformacji o dokumentach. Wyraźnym przykładem tego są kartoteki wzorcowe, które gromadzą różne oboczności nazw charakteryzujących dokumenty i pozwalają wprowadzać np. nazwy osobowe, korporatywne i geograficzne w znormalizowanej postaci, tak do haseł autorskich, jak i przedmiotowych, tworząc pewien ład w świecie chaosu wieloznaczności swoistej dla języków naturalnych.

Potrzeby budowania metadanych bibliotecznych

Ważnym zadaniem staje się upowszechnianie wśród czytelników wiedzy o zmianach systemowych i nowych sposobach poszukiwań informacyjnych prowadzonych bezpośrednio w bibliotekach oraz przez użytkowników zasobów prezentowanych w lokalnych i rozległych sieciach informacyjnych. Zadanie to wyrasta z wielu przemian systemowych, których konsekwencje zbiegają się, jak w soczewce, w procesie poszukiwań informacyjnych. Po wprowadzeniu wielostronnych zmian w aparacie informacyjnym bibliotek konieczne

⁴ Nawiązując do wypowiedzi dr J. Woźniak o genezie pojęcia *użytkownik informacji* oraz zjawiska postrzegania potrzeb informacyjnych w kontekście problemów opracowania rzeczowego: warto odesłać zainteresowane osoby do pracy Marii Dembowskiej *Dokumentacja i informacja naukowa: zarys problematyki i kierunki rozwoju*. - Warszawa, 1965, w której Autorka, omawiając kolejne światowe kongresy informacji naukowej (Waszyngton, Rzym), pokazuje konteksty rozwoju siatki pojęciowej nauki o informacji.

wyduje się systematyczne zapoznavanie czytelników z tajnikami systemów bibliotecznych, tak aby mogli w pełni wykorzystywać zawarty w nich potencjał informacyjny.

W ostatnim 10-leciu, w którym główne wysiłki pracowników bibliotek były skoncentrowane na wprowadzaniu nowych technologii i budowaniu podstaw zintegrowanych systemów bibliotecznych lub wprowadzaniu w miejsce starych, kartkowych katalogów nowych, komputerowych baz danych katalogowych i bibliograficznych, zainteresowanie sytuacją czytelnika – z małymi wyjątkami – jest w naszych bibliotekach marginesowe. W najlepszym razie prowadzone są grupowe szkolenia i sondażowe badania zachowań informacyjnych, które traktują dość anachronicznie proces poszukiwań jako postępowanie rutynowe, algorytmiczne w swej naturze. Tymczasem, pod wpływem zmieniających się sukcesywnie narzędzi systemowych, w tym JIW, a przede wszystkim na skutek rozwoju naszej wiedzy o poznawczych, czy też szerzej – kognitywnych uwikłaniach procesów informacyjnych w umyśle człowieka, winniśmy naszym czytelnikom „uchylene rąbka tajemnic”, które sami stopniowo zdobywamy przekształcając biblioteki. Myślę tu o potrzebie szerokiego upowszechniania wiedzy o JIW oraz o związanych z nimi strategiach wyszukiwania informacji o dokumentach. Sądzę, że jest tu konieczna ściślejsza współpraca specjalistów JIW z osobami prowadzącymi szkolenia użytkowników, ale też – co bardzo ważne – przygotowanie odpowiednich publikacji w czasopiśmie naukowych i zawodowych. Zmienione warunki technologii bibliotecznej sprawiają bowiem, że użytkownicy naszych systemów bardzo często są zagubieni i nie wykorzystują potencjału informacyjnego bibliotek tylko dlatego, że nie są do tego przygotowani.

Także z szerokim pojmowaniem JIW związana jest idea Michela Bucklanda z Uniwersytetu Kalifornijskiego, ze Szkoły Zarządzania Informacją i Systemami⁵. Zdaniem M. Bucklanda w bibliotekoznawstwie i nauce o informacji znacząco wzbogacone zostało pojmowanie funkcji słownika. Wraz z rozwojem koncepcji teoretycznych oraz postępami projektowania i praktyki systemów informacyjno-wyszukiwawczych, zwłaszcza w kontekście problemów tzw. biblioteki cyfrowej, słownik staje się obecnie (1999!) punktem centralnym⁶. Zatrzymuję się przy koncepcji Bucklanda dlatego, że uważa on słownik za najważniejszy, podstawowy **typ struktury metadanych**, opisujących zasoby dokumentów i informacji. Obejmuje takim pojęciem *słownika* wszelkiego rodzaju indeksy i kartoteki wzorcowe, na których opierają się procedury budowania i wyszukiwania informacji dokumentacyjnych.

Wyduje się – przynajmniej z pozycji użytkowników OPACów i innych postaci zbiorów informacji prezentowanych przez biblioteki w sieciach, że nie dość uwagi poświęca się upowszechnianiu wiedzy o metadanych w naszych systemach. Często użytkownik, tak początkujący jak i bardziej zaawansowany, nie uzyskuje informacji o cechach zbiorów i indeksów, którymi posługuje się, prowadząc poszukiwania. Często metadane są niedogodnie usytuowane, na

⁵ Michael Buckland: *Vocabulary as a central concept in library and information science* // IN: CoLIS: *Digital libraries: interdisciplinary concepts, challenges and opportunities*. Zagreb 1999 p. 3-12.

⁶ Wg Bucklanda na wszystkich poziomach identyfikacji zasobów bibliotecznych słownik jest zbiorem wartości służących identyfikacji nie tylko jednostek, ale również podzbiorów, kolekcji itd. (op.cit. p. 3-4)

przykład w strukturze stron WWW bez wygodnych, wielokierunkowych powiązań (linków) i dobrej, jednoznacznej ich prezentacji.

Ponieważ nasi czytelnicy – a zresztą my sami także – skazani jesteśmy na poszukiwania w zbiorach danych (katalogach, bibliografiach) kilku różnych generacji technologicznych, prawdziwym problemem staje się orientacja w cechach dystynktywnych wyróżniających te generacje. Zwyczajowe stało się wskazywanie przez biblioteki jedynie cesur chronologicznych między katalogami (notabene, najczęściej oznaczane daty nie dotyczą cech dokumentów, a jedynie daty ich wprowadzenia do zasobu). Czy taka informacja jest najistotniejsza z punktu widzenia przeciętnego czytelnika, czy raczej służy organizacji procesu opracowania nabytków? Czy dla czytelnika nie byłaby ważniejsza orientacja w strukturze całego aparatu informacyjnego biblioteki i świadomość, które części tego aparatu opisują CAŁOŚĆ zasobu (coraz częściej brak takich w naszych bibliotekach!) oraz jaka jest architektura powiązań między cząstkowymi zbiorami metainformacyjnymi a CZĘŚCIAMI zasobu dokumentów, kolekcjami specjalnymi bibliotek?

Myślę, że warto właśnie z punktu widzenia interesów użytkownika w zmieniającej się naturze systemów bibliotecznych, nawiązać do dwu ważnych książek polskich autorek Elżbiety Artowicz i Barbary Sosińskiej-Kalaty. Łączy je kognitywne postrzeganie JIW, w kontekście problematyki tzw. reprezentacji wiedzy.

Książka Elżbiety Artowicz „Reprezentacja wiedzy w systemie informacyjno-wyszukiwawczym: zagadnienia relewancji” wydaje się szczególnie ważna ze względu na zawarte w niej zagadnienia strukturalizacji wiedzy w komunikowaniu się użytkowników z systemami informacyjno-wyszukiwawczymi⁷. Proponowana przez Autorkę struktura wiedzy⁸ potrzebnej czytelnikowi do uzyskiwania efektywnych (relewantnych⁹) wyników prowadzonych poszukiwań ma charakter dyskusyjny i zapewne nazbyt uogólniony, powinna jednak zainteresować bibliotekarzy. Zwłaszcza tych, na których spoczywa odpowiedzialność za prezentowanie systemów bibliotecznych i nowych postaci katalogów w sieciach lokalnych i rozległych.

Praca Barbary Sosińskiej-Kalaty „Modele organizacji wiedzy w systemach wyszukiwania informacji o dokumentach”¹⁰, choć trudna w odbiorze i dyskusyjna¹¹, może jednak odegrać ważną rolę w kształtowaniu odmiennego niż dotąd postrzegania problematyki czytelników: w kontekście konfrontacji wiedzy o systemach bibliotecznych z tzw. prywatną wiedzą użytkownika informacji. Myślę, że to bardzo ważna, „przełomowa” w naszym piśmiennictwie książka, choć mnie osobiście zaskoczyła posługiwaniem się wąskim pojmowaniem JIW w rozdziale *Odwzorowanie wiedzy w dokumentacyjnych systemach*. Skąd to ograniczenie? Mimo woli przypomina mi się jedna z wielu zabawnych „kapsuł-

⁷ Elżbieta Artowicz: *Problemy komunikacji użytkownika z systemem (4.2.6.)* // W: *Reprezentacja wiedzy w systemie informacyjno-wyszukiwawczym: zagadnienia relewancji*. Warszawa 1997 s. 214-215.

⁸ (1) o bibliotece (2) o zasobach dokumentów (3) o systemie informacyjno-wyszukiwawczym (4) o zawartości zbiorów informacji o zasobach (op.cit.)

⁹ uwaga! termin relewancja jest tutaj użyty w kategoriach pragmatycznych i odniesiony do relacji między **potrzebami informacyjnymi oraz wiedzą** czytelnika a zawartością zasobów bibliotecznych!

¹⁰ Warszawa 1999

¹¹ warto przed lekturą choćby fragmentów trudnej książki B. Sosińskiej-Kalaty zapoznać się z jej wnikliwą recenzją pióra Bożenry Bojar: *Kognitywizm - nowy paradygmat informacji naukowej* // "Zagadnienia Informacji Naukowej" 1999 nr 2 s.103-108

kowych¹² sentencji umieszczonych na marginesach podręcznika Robertsonów „Jeśli nie wiesz co dany system przechowuje, nie możesz wiedzieć, co ten system wykonuje”¹³

Katalogi biblioteczne w heterogenicznym otoczeniu systemowym

Wielowymiarowa niejednorodność środowiska społecznego i technologicznego, w jakim obecnie funkcjonują katalogi biblioteczne, sprawia, że przy okazji „wzięcia pod szkło powiększające” JIW – najważniejszych narzędzi konstrukcyjnych (trzeba teraz traktować budowę katalogów jako skomplikowane zadanie inżynierskie!) – warto odnotować opinie wywołane bezpośrednio tą niejednorodnością. Interesująca, choć kontrowersyjna, ale godna polecenia jest praca naszego krakowskiego kolegi, Remigiusza Sapy, na temat sytuacji katalogów w środowisku Internetu¹⁴. Choć trudno jest zgodzić się z niektórymi stwierdzeniami i uproszczeniami Autora, to trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na fakt, że „chwycił byka za rogi”, prezentując swoją opinię o sytuacji katalogów w Internecie, choć główna część publikacji dotyczy raczej znanych nam właściwości zasobów internetowych, stanowiąc obszerne tło dla krótkiego (na dwu stronach mieszczącego się) tekstu bezpośrednio dotyczącego katalogów. Warto przedyskutować zarzuty „sztywności” i braku „otwartości” katalogów bibliotecznych, skutkujące – zdaniem R. Sapy – „wymuszoną biernością użytkownika” (s.141) w procesie „organizacji informacji” wyszukiwanych w katalogach. Autor chyba zbyt lekko i wieloznacznie posługuje się pojęciem *relewantności*, głosząc podejrzaną pochwałę uzyskiwanych w Internecie odpowiedzi w postaci „zbioru uporządkowanego pod względem relewantności” (s.142).

Jednocześnie jednak Remigiusz Sapa konstatuje, że „...Tempo zmian, dynamika rozwoju i swego rodzaju nieprzewidywalność środowiska www stanowi bodajże największe wyzwanie dla bibliotek” (s.142) – dodajmy – jeśli idzie o prezentację własnych zasobów dokumentów oraz katalogów odwzorowujących te zasoby w środowisku Internetu. Słusznie również zwraca uwagę, że stale dominuje w naszej praktyce model biblioteki bardziej nastawionej na gromadzenie niż na organizację dostępu do informacji. I wreszcie to, co wydaje się w konstatacjach Remigiusza Sapy najważniejsze: „Nie można dłużej traktować katalogów bibliotecznych, jako zjawisk statycznych, mających przetrwać w niezmienionej postaci całe pokolenia.” (s. 143). Możemy tę wypowiedź skwitować stwierdzeniem, że przecież katalogi biblioteczne właśnie zmieniają się, że zaczyna zanikać ich kartkowo-szufladkowa postać zastępowana bazami danych katalogowych, ale Autorowi chodzi o głębsze przemiany – przede wszystkim o takie, które leżą w sferze oddziaływania JIW na wiele struktur, pro-

¹² przywołuję tu określenie „kapsułki” z „Europy” Normana Daviesa, który wpłatał do głównych rozdziałów swej książki tekstowe „szczegółowe obrazy”, umieszczone w ramach i swoich ilustrujące z natury rzeczy uogólniający główny tekst.

¹³ J. Robertson, S. Robertson: *Pełna analiza systemowa*. Warszawa 1999 s. 154 (w rozdz. 2.5. *Modele danych*).

¹⁴ Remigiusz Sapa: *Komputerowe katalogi biblioteczne w środowisku informacyjnym Internetu* [rozdz. 9]// W: *Biblioteka i informacja w komunikowaniu: Jubileusz 25-lecia studiów Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej w Uniwersytecie Jagiellońskim* / pod red. M. Kocójowej.- Kraków 2000 s.135-143.

cesów i funkcji systemu, zwłaszcza na działania przybliżające kryteria i klucze wyszukiwawcze w katalogach bibliotecznych do tych, jakie powszechnie są stosowane w innych zasobach Internetu¹⁵.

Na zakończenie niech mi będzie wolno nawiązać do książki Jadwigi Woźniak poświęconej problemom kategoryzacji¹⁶. Mam przekonanie, że w tych rozważaniach mieści się bardzo ważna nauka dla rozwoju i przyszłości JIW stosowanych w katalogach bibliotecznych nowej generacji. Takich, które w prezentowaniu zasobów bibliotecznych w większym stopniu niż przy obecnie dominującym nastawieniu dokumentograficznym będą zorientowane na spójność stosowanych środków językowych ze stale poszerzającą się wiedzą czytelników o otaczającym ich świecie (światach!).¹⁷

Anna Sitarska

¹⁵ Najbardziej znanym z praktyki, ale także z wielu rozważań w literaturze przedmiotu narzędziem takiego przybliżenia jest dopełnianie tradycyjnych, bibliotecznych charakterystyk treści dokumentów słowami kluczowymi. R. Sapa zdaje się nie dostrzegać prymitywizmu i swoistego postmodernizmu w sztuce charakteryzowania treści publikacji tym typem JIW; oddajmy mu jednak sprawiedliwość - nie jest w pochwałę słowa kluczowego odosobniony! Trudno jednak w profesjonalnej publikacji pogodzić się z faktem braku najmniejszej uwagi na temat tego, skąd czerpane są słowa kluczowe i jaka jest ich wartość w konfrontacji z leksyką innych JIW. Np. towarzyszące budowie OPACów podnoszenie czytelności i jakości symboli klasyfikacyjnych UKD przez dopełnianie ich słowami kluczowymi pochodzącymi z tekstów tzw. odpowiedników słownych symboli oraz grupami odpowiadających im synonimów

¹⁶ Jadwiga Woźniak: *Kategoryzacja*. Warszawa 2000

¹⁷ op. cit. s. 121 (nawiązuję tu do funkcji epistemologicznej, jednej z czterech pierwotnych funkcji realizowanych przez kategorie, a cytowanych przez J. Woźniak za G. Reyem)

KILKA REFLEKSJI NA TEMAT TENDENCJI EUROPEJSKICH W ZAKRESIE JĘZYKÓW INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZYCH O LEKSYCE WYKORZYSTUJĄCEJ SŁOWNICTWO JĘZYKÓW NATURALNYCH

Ponad 30 lat w światowym bibliotekarstwie dominowała tendencja do unifikacji i standaryzacji opisu bibliograficznego dokumentów, której głównym celem było stworzenie warunków wymiany danych pomiędzy systemami informacyjnymi. W zakresie języków informacyjnych (jiw) można było obserwować w tym czasie powolne odchodzenie od jiw o wąskim zasięgu stosowania, na rzecz coraz powszechniejszego wykorzystywania w systemach języka hasel przedmiotowych (jhp) LCSH o międzynarodowym zasięgu i znaczeniu. Przykładem wymownym jest baza OCLC.

Pojawiły się francuskojęzyczne wersje jhp LCSH – były to języki kompatybilne o wspólnej gramatyce i spójne leksykalnie. Pierwszym najstarszym tego typu językiem była francuskojęzyczna kanadyjska wersja LCSH – jhp RVM, następnym, tworzonym jako jhp kompatybilny z LCSH (z uwzględnieniem leksyki RVM w pewnym zakresie), jest jhp RAMEAU. Leksyka języków RAMEAU i RVM wykorzystywana jest w języku RERO¹, stosowanym w Szwajcarii we francuskojęzycznych systemach informacyjnych.

W ostatnim dziesięcioleciu stał się widoczny – nasilający się z każdym rokiem – trend multilingwistyczny zmierzający do tworzenia wielojęzycznych, kompatybilnych jiw. Ta tendencja zaznacza się przede wszystkim w odniesieniu do języków hasel przedmiotowych wykorzystywanych w systemach informacyjnych. Uwagę zwraca fakt, że słowniki² tych języków są dostępne także w formie kartotek wzorcowych systemów (LCSH, RVM, RAMEAU)³.

Pierwszym trójjęzycznym językiem tego typu, tworzonym z założeniem kompatybilności, jest jhp KABA. Już jednak język RVM posiadał dwustronne indeksy terminów LCSH – RVM, a język RAMEAU w wersji CDROM od 1998 r. daje również możliwość dostępu do leksyki RAMEAU przez hasła LCSH.

W 1997 roku kilka wielkich bibliotek podjęło prace, realizowane w ramach programu CoBRA+, których celem jest utworzenie wielojęzycznego europejskiego tezaursu (multilingual European thesaurus). Wstępnym etapem prowadzonych prac była analiza porównawcza słownictwa języków RAMEAU,

¹ J. Walther: *Principes et pratiques de l'indexation matiere en Suisse romande. Le langage d'indexation matiere RERO*. W: *Bibliothèques et vedettes. Principes et pratiques de l'indexation matiere dans les pays francophones du nord*. Fribourg 1993 s. 97-128.

² Słownik języka hasel przedmiotowych to zbiór jednostek leksykalnych tego języka, stosowanych w funkcji tematów i określników, podający relacje zachodzące między nimi. Słownik może pełnić funkcje kartoteki hasel wzorcowych w systemie. Słownikiem nie jest kartoteka hasel przedmiotowych rozwinętych, utworzonych jako charakterystyki wyszukiwawcze dla dokumentów.

³ Por. materiały z międzynarodowej konferencji we Fryburgu (czerwiec 1992): *Bibliothèques et vedettes: principes et pratiques de l'indexation matiere dans les pays francophones du nord*. Quebec, Fribourg, Lyon 1993.

LCSH oraz German Schlagwortnormdatei (SWD).⁴ W pracach uczestniczą biblioteki narodowe Francji, Wielkiej Brytanii (wykorzystującej LCSH), Szwajcarii (wykorzystującej leksykę RAMEAU i RVM) oraz Niemiec.

Podobne projekty realizowane są także w odniesieniu do pewnych dziedzin wiedzy. Przykładem może być program ETHERELI (European Thesaurus for Religious Libraries), promowany przez Conseil International des Associations de Bibliothèques de Théologie (CIABT), które zrzesza ponad 3000 bibliotek europejskich. Od 1996 r. program ETHERELI jest częścią działań podejmowanych przez Unię Europejską. W 1997 r. przystąpiła do tego programu polska Federacja Bibliotek Kościelnych FIDES. Prace prowadzone są obecnie w sześciu językach: angielskim, francuskim, niemieckim, hiszpańskim, włoskim i polskim.⁵

Jaki może być pożytek z tych prac dla bibliotek?

Standardowe opracowanie charakterystyk wyszukiwawczych w językach kompatybilnych gwarantuje bibliotekom stosującym te języki możliwość wykorzystywania gotowych charakterystyk wyszukiwawczych dokumentów, pod warunkiem, że eksploatowane systemy oprogramowania na to pozwolą. Z reguły słownictwo kompatybilnych jhp jest prezentowane w systemach w kartotekach wzorcowych (lub autorytatywnych). JEŻELI system informacyjny posiada właściwe oprogramowanie, w pełni wykorzystujące bogactwo danych zapisanych w formacie danych, istnieje gwarancja rzeczywistej, automatycznej kontroli danych. JEŻELI system dysponuje oprogramowaniem odpowiednio wysokiej jakości, słownik jiw (kartoteka wzorcowa) dostępny jest bezpośrednio użytkownikom i może faktycznie wspomagać wyszukiwanie, także wyszukiwanie swobodne, wykorzystujące najnowocześniejsze metody i możliwości systemów informacyjnych. Ciekawe rozwiązanie oferuje w tym zakresie katalog Bibliothèque Nationale de France (BNF) +BNOPALE, dostępny w Internecie na stronie: www.catalogue.bnf.fr. Nowy system informacyjny BNF, chociaż jeszcze nie wdrożono wszystkich programów, umożliwia już dziś każdemu użytkownikowi katalogu równoległy dostęp do słownika języka RAMEAU.

Teresa Głowacka

⁴ Por. M. Heiner-Freiling: *Report from Germany. The Project MUSE-a multilingual thesaurus project of European National Library*. IFLANET. Newsletter of the Section on Classification and Indexing. No 18 December 1998. URL:<http://ifla.org/VII/s29/pubs/ci18/htm> ; M. Naudi: *Subject indexing and classification developments in France, 1997-1998*. IFLANET. Newsletter of the Section on Classification and Indexing. No 18 December 1998. URL:<http://ifla.org/VII/s29/pubs/ci18/htm> oraz G. Clevel-Merrin: *The need for co-operation in creating and maintaining multilingual subject authority files*. IFLANET. 65th IFLA Council and General Conference. Bangkok, Thailand, August 20-August 28, 1999. URL:<http://ifla.inist.fr/IV/ifla65/papers/080-155e.htm>.

⁵ Ks. R. Klimek: *Główne założenia programu ETHERELI w: Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne*. T. 71 Lublin 1999 s. 123-126.

III. RECENZJE I OMÓWIENIA

O JĘZYKU HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH KABA – Spojrzenie z zewnątrz

Język haseł przedmiotowych KABA (Katalogi Automatyczne Bibliotek Akademickich) doczekał się już stosunkowo bogatego piśmiennictwa. Bibliografia obejmuje ponad 20 pozycji. To dużo, jak na 8 lat istnienia języka. Autorką większości publikacji jest Teresa Głowacka, organizatorka i merytoryczna kierowniczka prac nad językiem haseł przedmiotowych KABA (JHP KABA) oraz Jadwiga Woźniak, od początku uczestnicząca w pracach nad tym językiem. W grudniu ub. roku ukazała się długo oczekiwana publikacja pt. *Język haseł przedmiotowych KABA*¹ autorstwa Teresy Głowackiej, Grażyny Jaśkowiak, Anny Stanis i Jadwigi Woźniak, które napisały poszczególne rozdziały. Publikację tę poprzedziła praca zbiorowa pt. *Hasła osobowe, korporatywne i tytuły ujednolicone* pod red. Anny Paluszkiewicz i Marii Lenartowicz². Obydwie książki, wydane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w serii FOKA (FORMATY, KARTOTEKI), składają się na opracowanie dotyczące słownictwa JHP KABA. Dobrze jest też pamiętać o trzeciej publikacji, wydanej najwcześniej dotyczącej haseł jednostkowych pt. *Kartoteka wzorcowa języka KABA*³, pod redakcją Jadwigi Woźniak. Właściwie dopiero lektura tych trzech opracowań daje wyobrażenie o słownictwie i strukturze JHP KABA. Daje też pewne, aczkolwiek niepełne, wyobrażenie o metodyce stosowania tego języka. Ale dopiero wtedy, gdy ukaże się słownik języka KABA, będzie można przeprowadzić bardziej dokładną i wszechstronną analizę. Tymczasem chciałabym przedstawić kilka uwag, które nasunęły mi się podczas lektury ostatnio wydanego opracowania.

Książka składa się z sześciu rozdziałów omawiających zasady tworzenia słownictwa JHP KABA i 151 przykładów rekordów wzorcowych, co proporcjonalnie dzieli ją na dwie niemal równe części. W publikacji nie omawia się tematów osobowych, korporacyjnych i tytułów ujednoliconych, ponieważ stosują się do nich zasady sformułowane dla haseł opisu bibliograficznego zawarte we wspomnianym opracowaniu zbiorowym pod red. A. Paluszkiewicz i M. Lenartowicz. W publikacji o JHP KABA omawiane są zasady dotyczące nazw geograficznych i nazw ogólnych występujących w funkcji tematu lub określnika. Znaczna część opracowania odnosi się do charakterystyki kartoteki wzorcowej JHP KABA oraz odsyłaczy całkowitych orientacyjnych w tej kartotece.

¹ *Język haseł przedmiotowych KABA. Zasady tworzenia słownictwa*. Pod red. T. Głowackiej. Warszawa : SBP 2000.

² *Hasła osobowe, korporatywne i tytuły ujednolicone. Zasady sporządzania rekordów kartoteki haseł wzorcowych*. Pod red. A. Paluszkiewicz i M. Lenartowicz. Warszawa : SBP 1999.

³ *Kartoteka wzorcowa języka KABA. Cz. 1. Nazwy własne*. Pod red. J. Woźniak. Warszawa: SBP 1994.

Przytoczmy kilka informacji podstawowych, które staną się punktem wyjścia dla moich uwag i które stanowią założenia ogólne JHP KABA:

- zakres słownictwa nieograniczony;
- struktura słownictwa dostosowana do katalogowania przedmiotowego wyszczególniającego:
 - leksyka prezentowana w formie kartoteki haseł wzorcowych, spójnej z kartoteką wzorcową haseł formalnych;
 - kompatybilny z dwoma najbardziej znaczącymi i rozpowszechnionymi w świecie, językami haseł przedmiotowych: jhp Biblioteki Kongresu (LCSH) [Library of Congress Subject Headings] i jhp Biblioteki Narodowej Francji (RAMEAU) [Repertoire d'Autorite-Matiere Encyclopedique et Alphabetique Unifie]; źródłem bezpośrednim języka KABA jest słownictwo RAMEAU;
 - przekładalny na dwa języki RAMEAU i LCSH (możliwość półautomatycznego przekształcania haseł przedmiotowych);
 - współtworzony przez współpracujące biblioteki akademickie w toku katalogowania przedmiotowego" (s.9).

Ważne jest tu także stwierdzenie, że JHP KABA jest „dostosowany do wymagań zautomatyzowanych systemów bibliotecznych z modulem kartotek haseł wzorcowych” (s. 9).

Podane wyżej cechy JHP KABA trzeba podzielić na dwie grupy: te, które odnoszą się do języka i te, które odnoszą się do spraw organizacyjno-technicznych. Interesują nas tu tylko sprawy języka.

Zatrzymajmy się na problemie kompatybilności z RAMEAU i LCSH „dwoma najbardziej znaczącymi i rozpowszechnionymi w świecie, językami haseł przedmiotowych”, na które JHP KABA jest przekładalna, tzn. stwarza „możliwość półautomatycznego przekształcania haseł przedmiotowych”. Właśnie kompatybilność uważają autorki za cenną cechę JHP KABA, pisząc: „Bezsporną i niepodważalną zaletą języka KABA jest jego kompatybilność z językami RAMEAU i LCSH. Ze względu na wynikające z tego korzyści można uznać, że ta właśnie cecha języka KABA, w momencie przystąpienia Polski do programów międzynarodowej wymiany danych bibliograficznych, okaże się cenniejszą od innych jego zalet” (s. 9).

Moje wątpliwości dotyczą czterech spraw. Po pierwsze, nie uważam, że RAMEAU i LCSH są w równym stopniu „międzynarodowe”. W artykule B. Kotalskiej⁴ możemy przeczytać, że RAMEAU stosowany jest w bibliotekach francuskich, a poza granicami Francji „jej adeptami są między innymi biblioteki belgijskie i szwajcarskie” - zapewne chodzi o biblioteki części francuskojęzycznej tych krajów. Po drugie, zadaję sobie pytanie, dlaczego nie przyjęto jako bezpośredniego wzorca LCSH, ale oparto się na RAMEAU? Muszę przyznać, że nigdzie w piśmiennictwie nie znalazłam **przekonującego** uzasadnienia w tej kwestii. Po trzecie, nie potrafię sobie wyobrazić półautomatycznego przekładu haseł przedmiotowych (opisów przedmiotowych) z JHP KABA na te języki i odwrotnie. Wiem, że możliwy jest przekład jednostek leksykalnych ze słowników poszczególnych języków, problemem jest jednak sprawa przekładalności charakterystyk treściowych tych samych dokumentów, a to właśnie mają na myśli autorki pisząc, że chcą „zagwarantować możliwość przekładu charakterystyk wyszukiwawczych wykonanych w kompatybilnych jiw” (s. 15). Wydaje mi się, że sprawa ta jest bardzo trudno osiągalna, przede wszystkim ze względu na

⁴ B. Kotalska: *Proces tworzenia języka haseł przedmiotowych RAMEAU* „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2000, nr 1, s. 13.

problemy analizy treściowej dokumentów i trudno mi sobie wyobrazić praktyczne wykonanie takich przekładów.

Pozwolę sobie też wyrazić sceptycyzm wobec stwierdzenia o przydatności kompatybilności z RAMEAU i LCSH w wymianie danych. Mój sceptycyzm wynika z obserwacji realizacji programów międzynarodowych dotyczących rejestracji bibliograficznej, w tym od ponad 20 lat realizowanego pod auspicjami IFLA programu UBCIM (Universal Bibliographic Control and International MARC). Rzeczywiście, pierwotnie zakładano wymianę danych między poszczególnymi krajami, ale było to w czasach innej technologii. Obecnie nie wymienia się w zasadzie opisów bibliograficznych i nie tworzy się wielkich międzynarodowych baz danych, ponieważ łatwy dostęp do baz zapewnia sieć Internetowa. Dominują bazy rozproszone, choć w ramach krajów tworzone są bazy centralne. Potwierdzeniem nieopłacalności wymiany międzynarodowej opisów bibliograficznych jest choćby sprawa retrokonwersji. Przejmowane opisy wymagałyby tylu zmian i uzupełnień, że lepiej je wykonać we własnym zakresie. Dlatego nie są dla mnie jasne korzyści wynikające z kompatybilności z językiem RAMEAU i LCSH.

To, na co chciałabym zwrócić uwagę w słownictwie JHP KABA, dotyczy różnic między znaczeniem leksykalnym a realnym wyrażen. Aby dokładniej przedstawić problem posłużmy się przykładem określnika glosaria (przykład 26, s. 130). Rekord zawiera objaśnienie dotyczące znaczenia danego wyrażenia w JHP KABA i jego zastosowania. Najpierw znaczenie: „Glosarium - słownik wyrazów trudnych, rzadkich”. Źródłem dla tego rekordu jest RAMEAU i być może w tradycji języka francuskiego takie jest znaczenie słowa *glosarium*. Słownik języka polskiego (pod red. M. Szymczaka) nie podaje takiego znaczenia, natomiast odsyła do słowa *glosariusz*, który definiuje jako: 1/ słownik, zbiór glos. 2/ słownik ułożony dla maszyny tłumaczącej z jednego języka na inny”. Z kolei *glosa*, to 1/ dopisek, uwaga wpisywane między wierszami lub na marginesie... 2/ naukowy komentarz do orzeczenia sądowego... Dalej czytamy: „Określnik – glosaria stosuje się wyłącznie po nazwach języków i grup języków w odniesieniu do leksykonów wybranego słownictwa, często podających znaczenie wyrazów”, a więc np. Język polski – glosaria. Niestety, nie mogę sobie wyobrazić na tej podstawie, jakie słowniki języka polskiego otrzymałyby powyższe hasło. I dalej „Określnik – glosaria stosuje się również po określnikach rzeczowych używanych po nazwach języków z wyjątkiem określników – wyrażenia i zwroty oraz – skróty, np. Język francuski – regionalizmy

– glosaria. Określnik – glosaria stosuje się również z przymiotnikami od nazwy języka, np. Język francuski – glosaria angielskie”. Terminem nadrzędnym (TN) dla tego określnika jest wyrażenie „słowniki”.

Niestety, po uważnym przeczytaniu objaśnień i przykładów nie potrafiłabym właściwie użyć tego określnika, zwłaszcza w kontekście określnika słowniki (przykład 92, s. 174), przy którym znajdujemy następujące objaśnienie: „Uszeregowany wg przyjętych zasad zbiór wyrazów danego języka, lub pewnej ich kategorii, z wyjaśnieniem znaczeń”. Objasnienia dotyczące stosowania: „Określnik formy – słowniki stosuje się po nazwach pospolitych i własnych w odniesieniu do słowników specjalistycznych polskojęzycznych”. Czy do obcojęzycznych również? Dalej objaśnienie: „... stosuje się po nazwach języków w odniesieniu do słowników językowych jednojęzycznych” - a więc chyba polskich także. W rekordzie tym znaleźć można objaśnienie dotyczące określnika: słowniki wielojęzyczne, który stosuje się w odniesieniu do słowni-

ków więcej niż dwujęzycznych. A co ze słownikami dwujęzycznymi? W rekordzie słowniki znajdujemy m.in. odsyłacz uzupełniający „zt. połączenia określników – argot – słowniki po nazwach języków i grup języków, w odniesieniu do słowników argotyzmów występujących w danym języku”. Muszę przyznać, że razi mnie termin argot i argotyzmy. Jest to język środowiskowy, odmiana języka narodowego używana przez określoną grupę społeczną. Czy mieści się tu np. język informatyków, więźniów? Nie mogłam się zorientować, jak się do tego ma termin żargon.

W słownictwie JHP KABA występuje zjawisko wysokiego stopnia umowności stosowania jednostek leksykalnych. Np. dwa tematy: Podróż; Podróże (przykład 75, s. 162). Temat Podróże „stosuje się dla prac ogólnych na temat wszelkich podróży. Do prac ogólnych na temat sztuki podróżowania stosuje się hasło Podróż”. Jest to wyraźne rozróżnienie gramatyczne, ale trudne rozróżnienie praktyczne wobec dokumentów. Inny przykład. Dinosauria (przykład 19, s. 126) - „Stosuje się do prac naukowych na temat dinozaurów. Do wydawnictw popularnych na temat dinozaurów, gadów wymarłych w erze mezozoicznej, stosuje się hasło Dinozaury <--OG>. Do prac ogólnych popularyzujących gady wymarłe w erze mezozoicznej, w tym również dinozaury, stosuje się hasło Gady wymarłe <-- OG>. Do prac naukowych na temat gadów wymarłych w różnych okresach geologicznych i znanych tylko z ich szczątków kopalnych stosuje się hasło Gady kopalne <-- OG>.” Przyznam, że to rozróżnienie budzi moje wątpliwości. Mam je zarówno jako osoba z wieloletnią praktyką indeksatora i jako tzw. użytkownik końcowy, czyli zwykły czytelnik korzystający z katalogu.

Sprawa umowności znaczeniowej w JHP KABA widoczna jest w wielu miejscach rekordów wzorcowych, np. temat Domy mieszkalne (przykład 21, s. 127) i temat Mieszkanie (przykład 62, s. 153-4). Domy mieszkalne „Stosuje się do prac ogólnych na temat architektury, budowy i wyposażenia mieszkań (domów mieszkalnych). Mieszkanie „Stosuje się do prac na temat mieszkań z punktu widzenia społecznego i ekonomicznego”. Moja wątpliwość sprowadza się do pytania: czy czytelnik będzie wiedział o tym rozróżnieniu? Na s. 154 znajdujemy przykłady użycia tych dwóch tematów z objaśnieniem: Użyto w rekordzie Zwierzęta – domy mieszkalne <--OG> ; Zwierzęta - mieszkanie <--OG>. Z objaśnień do rekordów Mieszkanie i Domy mieszkalne wynika, że po nazwach zwierząt i grup zwierząt stosuje się określnik domy mieszkalne „do prac dotyczących legowisk budowanych przez zwierzęta”, natomiast określnik mieszkanie stosuje się „do prac na temat budynków zbudowanych przez człowieka, przeznaczonych jako pomieszczenia mieszkalne dla tych zwierząt” (s. 127).

Umowne jest też użycie określnika historia (przykład 30, s. 133-4), o którym napisano „stosuje się po nazwach geograficznych, po nazwach instytucji i organizacji, po tytułach książek świętych oraz po właściwych tematach, z wyjątkiem nazw wojen, haseł o konotacji historycznej oraz haseł z zakresu literatury, muzyki i kina”. Czy czytelnik korzystający z JHP KABA będzie świadomy tych rozróżnień i wyjątków? Nie jestem tego pewna. A trudno wymagać, żeby zaczynał wyszukiwanie od czytania objaśnień dotyczących znaczeń i stosowania jednostek leksykalnych.

To, co zwraca szczególną uwagę, to stopień szczegółowości słownictwa. JHP KABA wprowadza tematy dla nazw żeńskich typu: Artystki - Artystki; Muzycy - Muzycy (kobiety); Wojskowi - Wojskowi (kobiety); Pisarze - Pisarki; Malarze - Malarki; Bohaterowie - Bohaterki; Chorzy psychicznie - Chore psychicz-

nie. Zróżnicowanie rodzajowe dotyczy także nazw etnicznych, np.: Ibo (lud afrykański, kobiety). Jest to novum w dotychczasowej polskiej metodyce.

JHP KABA wprowadza też na szeroką skalę tematy z wyrażeniem etnicznym typu: Biznesmeni polscy; Funkcjonariusze międzynarodowi polscy; Dyplomaci polscy; Historycy polscy itp. W wielu sytuacjach wyrażenia etniczne rzeczywiście są przydatne i być może to rozwiązanie sprawdzi się w praktyce informacyjnej.

Moją szczególną uwagę zwróciły określniki. Jest to bowiem zupełnie inny zakres leksykalny i inne użycie niż to, do którego byliśmy przyzwyczajeni, odwołując się do metodyki Adama Łysakowskiego opisanej w podręczniku *Katalog przedmiotowy*⁵. Istota różnicy sprowadza się do tego, że w JHP KABA każde wyrażenie praktycznie może być tematem i określnikiem - według założeń Łysakowskiego określnikami mogły być tylko niektóre wyrażenia. Różnica ta jest widoczna także w określnikach geograficznych i chronologicznych. Według Łysakowskiego mogły nimi być tylko nazwy większych terytoriów, wykluczone były nazwy miejscowości i nazwy obiektów fizjograficznych. W JHP KABA określnikami geograficznymi mogą być wszelkie nazwy geograficzne, przy czym mogą być użyte w postaci dwustopniowej, typu: Rezerваты -- Polska -- Suwałki.

Jeśli zaś chodzi o określniki chronologiczne, to w metodyce Łysakowskiego były to głównie stulecia i wybrane daty. W JHP KABA mogą być wszystkie daty, przy czym określniki te występują jako określniki związane z konkretnym tematem, co jest korzystne z punktu widzenia informacyjnego, choć bardzo pracochłonne. Nowością są dopowiedzenia (objaśnienia) występujące po nich, np.:

Wiedeń (Austria) -- 1683 (Oblężenie)

Polska - 1386-1572 (Okres Jagiellonów)

Zwracają uwagę bardzo szczegółowe określniki rzeczowe zaczynające się od mało precyzyjnych wyrażen: aspekt..., sytuacja..., skutki..., np.: aspekt fizjologiczny, aspekt religijny, aspekt ekonomiczny, aspekt społeczny, aspekt symboliczny, aspekt prawny, aspekt molekularny, sytuacja gospodarcza, skutki oddziaływania leków, skutki oddziaływania metali, skutki oddziaływania fungicydów.

Co w słownictwie JHP KABA wydaje mi się godne uwagi? Przede wszystkim sprawa określników związanych występujących przy poszczególnych tematach. Takie określniki znane są w metodyce polskiej (w języku haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej - JHP BN), ale trzeba powiedzieć, że w JHP KABA zagadnienie to ma znacznie szerszy zakres i dotyczy wszystkich typów określników, w tym w bardzo szerokim zakresie określników chronologicznych.

Kolejne rozwiązanie, które podoba mi się w JHP KABA, bardziej niż rozwiązanie przyjęte w JHP BN, to sposób i zakres stosowania dopowiedzeń, zwłaszcza przy tematach jednostkowych typu nazwy systemów komputerowych, języków programowania, pakietów programowych, grup muzycznych, zespołów artystycznych, środków transportu, urządzeń itp. W JHP KABA tematy te mają dopowiedzenia objaśniające (identyfikujące, kwalifikujące) i uważam, że jest to właściwe z punktu widzenia wartości informacyjnej tego typu tematów. Podoba mi się też jednoznaczne podejście do dopowiedzeń przy tematach geograficznych, a zwłaszcza nazwach obiektów fizjograficznych, choć nie wyda-

⁵ A. Łysakowski: *Katalog przedmiotowy. Podręcznik*. Warszawa : PZWS 1946

je mi się celowe podawanie dopowiedzenia lokalizującego (Polska) przy każdej miejscowości w Polsce. Tu uważam, że możliwe, a może nawet wskazane, jest przyjęcie innego rozwiązania dla miejscowości w kraju, a innego dla miejscowości za granicą. Takie zróżnicowane podejście jest widoczne w LCSH dla miejscowości amerykańskich, a także w RAMEAU - również dla miejscowości amerykańskich.

I na zakończenie kilka uwag o podobieństwach i różnicach między JHP KABA i JHP BN.

JHP KABA i JHP BN różnią się nieznacznie, jeśli chodzi o słownictwo tematów osobowych, korporatywnych i tytułów ujednoliconych. Wynika to z faktu, że oba języki dostosowały się do norm i zaleceń międzynarodowych dotyczących haseł osobowych, korporatywnych i tytułów ujednoliconych, obowiązujących również w hasłach opisu bibliograficznego.

JHP KABA i JHP BN różnią się stosunkowo niewiele, jeśli chodzi o tematy geograficzne. Pewne zalecenia zostały tu przejęte z polskiej normy na hasło geograficzne, inne zostały przejęte z podręcznika A. Łysakowskiego (inwersja form wielowyrazowych z nazwą pospolitą, preferowanie form krótszych). Różnice dotyczą m.in. stosowania dopowiedzeń lokalizujących dla miejscowości w Polsce oraz dopowiedzeń identyfikujących (zwanych w JHP KABA kwalifikującymi) przy nazwach obiektów fizjograficznych.

JHP KABA i JHP BN różnią się dosyć zasadniczo w formach pozostałych tematów, czyli tematów rzeczowych, według ostatnio popularyzowanej terminologii (tematów ogólnych według terminologii wcześniejszej). Wynika to przede wszystkim z faktu, że źródłem słownictwa dla JHP KABA jest słownictwo RAMEAU.

JHP KABA i JHP BN różnią się zasadniczo w doborze i zakresie stosowania określników. JHP BN posługuje się listą dosyć ograniczoną, choć stale rozbudowywaną, natomiast JHP KABA sprawia wrażenie niemal nieograniczonej ilości określników wszystkich typów: rzeczowych (treściowych), geograficznych, chronologicznych, formalnych, przy tym znaczną część stanowią tzw. określniki związane, tzn. występujące przy konkretnych tematach.

Hasło przedmiotowe rozwinięte w JHP BN i w JHP KABA ma taką samą budowę: Temat - określnik rzeczowy - określnik geograficzny - określnik chronologiczny - określnik formalny.

JHP KABA utrzymywany jest w postaci kartoteki wzorcowej. JHP BN również. Obie kartoteki utrzymywane są w formie USMARC.

Dla mnie JHP KABA jest zbyt skomplikowany i za trudny już na etapie słownictwa, a równie skomplikowane wydają mi się zasady metodyczne, choć nie zostały one wyłożone *explicite*, ale wiele z nich można odtworzyć na podstawie słownictwa i zasad jego stosowania. Warto byłoby poznać zdanie osób, które indeksują w tym języku, a także zdanie tzw. użytkowników końcowych. To oczywiste, że aby posługiwać się jakimś językiem, trzeba zadać sobie trud jego poznania. Chodzi jednak o to, aby trud ten nie przekraczał możliwości przeciętnie uzdolnionego pracownika i czytelnika.

Uwagi, które przedstawiłam, są tylko wycinkiem problemów związanych ze słownictwem JHP KABA. Na podstawie tej publikacji nie potrafię sobie odpowiedzieć na pewne pytania, np. kiedy hasło może zaczynać się od tematu geograficznego, a kiedy nazwa geograficzna jest określnikiem, dlaczego bardzo wiele „przedmiotów” zupełnie samodzielnych od stony językowej, zaczyna się od hasła geograficznego, np.:

Polska - 1807-1815 (Księstwo Warszawskie)

Polska - 1968 (Wydarzenia Marcowe)

Obawiam się, że z czasem tego typu hasła zaczynające się od nazwy kraju, a zwłaszcza Polski, będą przeciążone. To rozwiązanie przyjęte w RAMEAU może nie sprawdzić się dla obszernego przecież piśmiennictwa polskiego. Wydaje mi się, że rozwiązanie to nie tylko nie jest charakterystyczne dla ujęcia przedmiotowego, ale wręcz zawiera elementy ujęcia systematycznego.

Nie wiem dlaczego, może być hasło: Azja -- religia (przykład 9, s. 121), a nie może być Religia -- Azja?

Dlaczego przyjęto hasło: Grunwald, Bitwa (1410), a hasłem odrzuconym jest Bitwa pod Grunwaldem (1410).

Razi mnie hasło: Wiedeń (Austria) – 1683 (Oblężenie), zamiast Bitwa pod Wiedniem (1683), jak to podają encyklopedie polskie. Podobnie wolałabym Powstanie warszawskie (1944) zamiast: Warszawa (Polska) - 1944 (Powstanie Warszawskie).

Dlaczego przyjęto hasła typu: Kuchnia (nazwa produktu) (przykład 133, s. 198), np.: Kuchnia (jajka); Kuchnia (ryż); Kuchnia (owoce)? Czy nazwę produktu należy traktować jako dopowiedzenie, którym jest, przynajmniej z formalnego punktu widzenia?

Trudno mi zaakceptować lub po prostu zrozumieć, co kryje się pod takimi tematami w rekordzie Literatura (przykład 55, s. 149-150), jak:

Błędy i anachronizmy literackie

Szczegóły (literatura)

Stolice artystyczne

Teatr (rodzaj literacki)

Zastanawiam się dlaczego nie przyjęto tu formy tematu Szczegóły literackie przez analogię do przykładu Błędy i anachronizmy literackie lub dlaczego tego tematu nie zapisano w postaci Błędy i anachronizmy (literatura); Stolice artystyczne wydają się być użyte w znaczeniu przenośnym; sądzę też, że w tradycji polskiej bardziej znany jest termin Dramat, jako jeden z trzech rodzajów literackich (obok Epiki i Liryki) niż przyjęty tu Teatr (rodzaj literacki).

Są to uwagi kogoś z zewnątrz, kto ma orientację w metodyce opracowania przedmiotowego, ale praktycznie z JHP KABA nie pracuje. Niemniej jednak uważam, że opublikowana pozycja, choć nie rozwija bardzo wielu moich szczegółowych wątpliwości, dotyczących zarówno znaczenia wyrażen, jak i ich użycia, zasługuje na wnikliwą analizę i stanowi ważny etap w poznaniu tego języka. Na pewno też cenne byłoby bardziej wszechstronne porównanie JHP KABA z JHP BN.

Jadwiga Sadowska

BIBLIOGRAFIA¹ A POTRZEBY NAUCZYCIELA PRZEDMIOTU

Problematykę bibliografii uwzględniają treści nauczania w szkołach bibliotekarskich zarówno na poziomie akademickim, jak i pomaturalnym. Przedmioty je realizujące, rozmaicie nazywane i różnie lokowane w strukturze programów kształcenia – np. *bibliografia i inne źródła informacji* albo *źródła informacji i działalność informacyjna* – wymagają odpowiednich materiałów piśmienniczych przydatnych nauczycielowi, studentom i wszystkim zainteresowanym tą problematyką w samokształceniu lub studiowaniu w ramach zorganizowanego systemu edukacji. Potrzeby dydaktyczne i zainteresowanie dziedziną wiedzy bibliograficznej powodują, że każda nowa pozycja z tego zakresu jest oczekiwana i przyjmowana z zaciekawieniem. Ostatnio, w r. 2000, w Wydawnictwie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, w serii Nauka-Dydaktyka-Praktyka, ukazała się praca zbiorowa pod redakcją Zbigniewa Żmigrodzkiego autorstwa Elżbiety Gondek, Diany Pietruch-Reizes, Anny Tokarskiej i Zbigniewa Żmigrodzkiego, zatytułowana *Bibliografia: metodyka i organizacja*.

Lektura książki nasuwa pewne refleksje – pozwolę sobie podzielić się nimi, formułując uwagi z punktu widzenia potrzeb nauczyciela przedmiotu.

Należy stwierdzić, że jest to ważna pozycja na rynku publikacji specjalistycznych o przeznaczeniu dydaktycznym. Cenne materiały konferencyjne i pokonferencyjne oraz potrzebna, liczna ale rozproszona w czasopiśmie i pracach zbiorowych literatura przedmiotu pokazują rozległy obszar tematów i kierunków zainteresowań dziedziny bibliografii; dodać trzeba, że dla studenta i słuchacza szkoły pomaturalnej są to publikacje nierzadko nieosiągalne. Zespół autorski pod kierunkiem profesora Z. Żmigrodzkiego podjął się więc trudnego zadania wyboru pewnych zagadnień oraz wziął na siebie trud ich syntezy po wielu latach, jakie upłynęły od edycji ostatnich prac z *Metodyki bibliograficznej*².

Bibliografia: metodyka i organizacja 2000 zapewne będzie miała wielu czytelników i odbiorców, gdyż jest potrzebna. Treść książki uwzględnia tematy teoretyczne (np. dotyczące przedmiotu bibliografii), terminologiczne (np. dotyczące pojęcia bibliografii), historyczne (np. dotyczące kształtowania koncepcji bibliografii w Polsce), metodyczne (np. dotyczące przebiegu prac nad sporządzaniem spisu bibliograficznego), współczesne (np. dotyczące funkcjonowania spisów bibliograficznych w zapisie elektronicznym), przeglądowe (np. dotyczące bibliografii narodowej i bibliografii dziedzinowych).

Praca składa się z jedenastu rozdziałów, w których zastosowano dalszy podział materiału, ale – z wyjątkiem rozdz. 10 – bez oznaczania części, a więc tylko graficzne wyodrębnienie śródtytułów pozwala zorientować się w strukturze treści książki. Jest to ze szkodą dla czytelnika, właściwa organizacja tekstu

¹ *Bibliografia: metodyka i organizacja*. Pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego. Warszawa: SBP, 2000, 351 s.

² *Metodyka bibliograficzna. Poradnik dla utworów bibliografii specjalnych*. Praca zbiorowa pod red. Heleny Hleb-Koszańskiej, Marii Dembowskiej i Henryka Sawoniaka. Wyd. 2. Warszawa: SBP, 1963. Także *Rodzaje bibliografii. Metodyka i technika ich opracowania*. Praca zbiorowa pod red. Adama Jarosza i Zbigniewa Żmigrodzkiego. Warszawa: Centrum INTE, 1984.

ma bowiem znaczenie dla odbiorcy; w wypadku podręcznika: umożliwia i ułatwia ogłęd dziedzin, jej zagadnień ogólnych, szczegółowych i pobocznych. Ilustracją niech będzie rozbudowa rozdziału 4 oraz rozdziału 8, przytoczona tu również ze względu na inne sprawy.

Rozdział 4 pt. TYPOLOGIA I KLASYFIKACJA OPRACOWAŃ BIBLIOGRAFICZNYCH obejmuje dwa podrozdziały:

„Opracowanie bibliograficzne. Norma PN-89/N-01225”

„Ogólne kryteria typologiczne”.

Analiza tekstu pozwala się zorientować, że podrozdział „Ogólne kryteria typologiczne” dotyczy następujących spraw:

„Różna postać fizyczna”

„Odrębne formy piśmiennicze”

„Rodzaje opracowań”.

Wobec takiego tytułu rozdziału nasuwa się pytanie: gdzie się mówi o klasyfikacji opracowań bibliograficznych?

Rozdział 8, pt. SPECJALNE FORMY OPRACOWAŃ BIBLIOGRAFICZNYCH, składa się z pięciu podrozdziałów, spośród których pierwszy, zat. „Nowe metody i techniki bibliografii”, trzeba by traktować jako wprowadzający do tematu specjalnych form opracowań bibliograficznych, a kolejne podrozdziały jako prezentację tych form. Tymczasem zapowiadane podtytułem (nb. znanym z innej, przywołanej na s. 148 dawniejszej pracy) *nowe metody i techniki bibliografii*, zaprezentowane w dalszych podrozdziałach, choć bez wątplenia mogą być włączane do grupy *specjalnych form opracowań bibliograficznych*:

„Current contents”

„Indeksy słów kluczowych”

„Indeksy cytowań bibliograficznych”

„Bibliografie analityczne” –

wcale nie są dziś nowe. Można się było spodziewać tu form naprawdę nowych.

Rozdział dotyczący „specjalnych form opracowań bibliograficznych” nie uwzględnia na przykład bibliograficznych baz danych; temat ten wprowadza osobny rozdział, 9, pt. ZAUTOMATYZOWANY SPIS BIBLIOGRAFICZNY (BIBLIOGRAFICZNY SYSTEM INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZY).

Szkoda, że autorzy, niejako w dawnej konwencji i tradycji dotychczasowego piśmiennictwa, kwalifikują i prezentują formy źródeł informacji bibliograficznej według ich nośników. Przy takim ujęciu pewne treści dublują się – na przykład proponowany podział baz bibliograficznych, który przecież z natury rzeczy powtarza pewne kryteria dzielenia stosowane w obrębie bibliografii tradycyjnych (papierowych), takie jak zakres, zasięg terytorialny (geograficzny), zasięg chronologiczny, zawartość pozycji spisu *versus* sposób charakteryzowania treści dokumentu. Wprowadzony dalszy podział baz danych według „metod i zasad korzystania z baz danych przez użytkownika końcowego” na: bazy dostępne w trybie SDI, poprzez serwisy online, na dyskach optycznych oraz dyskietkach, w gruncie rzeczy dotyczy nośnika, a więc powinien być uzupełniony o dostęp przez sieci komputerowe, o których w rozdziale jest wprawdzie mowa, choć w innym miejscu i kontekście. Warto tu przypomnieć, że bazy danych, przede wszystkim dostępne na dyskach optycznych, są przedmiotem osobnych typologii, o których pisała m.in. Hanna Popowska, lecz żadnej z jej prac dotyczących tego tematu nie uwzględnia towarzysząca książce LITERATURA PRZEDMIOTU.

Tytuł książki *Bibliografia: metodyka i organizacja* sugeruje współwystępowanie dwóch przedmiotów równorzędnych:

Bibliografia – metodyka

Bibliografia – organizacja,

ale na podstawie spisu treści czytelnik może rozdziały 1-9 uznać za dotyczące metodyki, a rozdz. 10 spraw organizacji. W tej części, zat. DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOGRAFICZNA I JEJ ORGANIZACJA, można przeczytać o polskiej bibliografii narodowej, retrospektywnej (rozdz. 10.9 i 10.10) i bieżącej (10.8), zapoznać się z bardzo krótką informacją o niektórych autorach (rozdz. 10.11), przeglądem wybranych dziedzinowych źródeł informacji pochodnej z zakresu historii, naukoznawstwa, prawa oraz literaturoznawstwa, jak również z sygnałną informacją na temat pewnych bibliografii z zakresu gospodarki wodnej, etnografii i geografii polskiej, bibliografii morskiej i in. (rozdz. 10.12). W dalszych partiach rozdziału „organizacyjnego” zamieszczono krótki ilustracyjny przegląd bibliografii „różnych regionów Polski” (rozdz. 10.13), a następnie powrócono do skróconego opisu bibliografii dziedzinowych: medycznych, rolniczych, wojсковych, z zakresu statystyki, bankowości, zagadnień socjalnych, demograficznych i in. (rozdz. 10.14).

Treści omówionego tu fragmentu rozdziału 10 oraz części rozdziału 8 o wyraźnie przeglądowym charakterze należałoby umieścić w osobnej części przeglądowej dotyczącej źródeł metainformacji. Systematycznie aktualizowane przeglądy istniejących źródeł stanowią dobrą i oczekiwaną pomoc dydaktyczną, a spośród wydanych w ostatnich latach książek uwzględniających tego typu prezentację warto przypomnieć rozdział IV z opracowania Barbary Sordylowej *Z problematyki bibliotek i informacji naukowej* (Warszawa 1997) pt. „Bibliografie. Inne źródła informacji”. Niestety, i tę pracę pomija towarzysząca omawianej książce LITERATURA PRZEDMIOTU.

Wprowadzone w podtytule książki określenia *Bibliografia: metodyka* oraz *Bibliografia: organizacja* wymagałyby stosowania ich przez autorów w tekście książki oraz odpowiedniej interpretacji i komentarza. Tymczasem w INDEKSIE PRZEDMIOTOWYM, który towarzyszy publikacji, wyrażenie *metodyka bibliograficzna* jest terminem odrzuconym, związanym odsyłaczem całkowitym (zob.) z terminem *bibliografia – nauka – metodyka bibliograficzna*; natomiast termin *organizacja bibliografii* (lub w zapisie z inwersją) nie występuje wcale. Na temat organizacji prac bibliograficznych w rozdziale 10.1. można przeczytać, że „w Polsce nie ma ścisłych zasad organizacji działalności bibliograficznej. Jej koordynację w ograniczonym zakresie sprawuje...” – po czym przywołane zostały z odpowiednią informacją na temat aktualności: Instytut Bibliograficzny, Centrum INTE, Ośrodek Informacji Naukowej PAN, Instytut INTE, SINTO, MSINT, ośrodki inte. Takie stawianie sprawy czyni ją mało klarowną dla „samouka” zagadnień bibliograficznych (nb. nie wspomaganego w tym miejscu żadnymi przypisami o charakterze bibliograficznym), natomiast nauczyciel korzystający z książki na zajęciach w tym jej fragmencie, powinien tu przewidzieć osobny czas na stosowny wykład.

Zapis indeksowy *bibliografia – nauka – metodyka bibliograficzna* kieruje czytelnika do s. 22 – gdzie przywołano tytuł książki z 1963 r. *Metodyka bibliograficzna. Poradnik dla autorów bibliografii specjalnych* oraz wspomniano definicję terminu „bibliografia” w „Encyklopedii Wiedzy o Książce” i do s. 24 – gdzie oprócz wymienionej, przywołano jeszcze książkę pt. *Bibliografia. Poradnik metodyki bibliograficznej* (z 1960) oraz zamieszczono zdanie nie do koń-

ca słusze, że: "Bibliografia jest przede wszystkim potrzebną formą działalności praktycznej, w toku której rozwiązywane są szczegółowe kwestie metodyki bibliograficznej", a także do s. 208 – gdzie można przeczytać, iż Instytut INTE prowadził badania nad metodyką bibliograficzną. Trudno powiedzieć, dlaczego autorka indeksu pominęła pewne ważne miejsca w tekście, np. na s. 13, gdzie dokonano prezentacji pojęć:

„Polska norma... (czytamy) podaje dwa znaczenia słowa 'bibliografia'...". „Można też zaproponować (czytamy dalej) inne przedstawienie pojęć:

– Jedna z dyscyplin wchodzących w skład szeroko pojętej nauki o książce (bibliologii);

ta jej część, która bada i opisuje książki (wszelkie dokumenty), aby tworzyć ich spisy na użytek nauki i życia praktycznego; stanowi zarazem teoretyczną podstawę badań i czynności bibliograficznych;

– metodyka sporządzania opracowań bibliograficznych – spisów, przeglądów i monografii, obejmująca wytyczne ogólne i szczegółowe przepisy, dotyczące podstawowych działań bibliograficznych;

– uporządkowany spis dokumentów, dobranych według określonych kryteriów, mający zadania informacyjne;

– działalność bibliograficzna, polegająca na procesach sporządzania różnego rodzaju opracowań bibliograficznych, organizacji i koordynacji ich wytworzenia".

Ustalenie autora rozdziału oraz krótka w tym miejscu prezentacja (s. 13) może rodzić u uważnego i dociekliwego adepta nauki i sztuki bibliograficznej pytania: czy sposób definiowania zakresu terminu bibliografia, obecny w innych, często przywoływanych w recenzowanej pracy książkach-podręcznikach, należy odrzucić? Czy definicje w polskich encyklopediach dziedzinowych są dobre, czy nie? Czy przytoczonych przez autora rozdziału, ale nieskomplementowanych znaczeń słowa 'bibliografia' ustanowionych odpowiednią normą trzeba się uczyć, czy nie? Z doświadczenia dydaktycznego wiem, że słuchacze szkoły pomaturalnej i studenci należą do osób dociekliwych – klarowne rozpatrzenie spraw terminologicznych, problemy zmian terminologii i wszelkie nowe propozycje winny być zaprezentowane w szerszym ujęciu.

Propozycja wprowadzenia terminu *opracowanie bibliograficzne*, „oznaczającego wytwór działalności bibliograficznej w trzech kategoriach, takich jak 'spis', 'przegląd bibliograficzny' (omówienie) i 'monografia bibliograficzna'” (s.13 i 35), jest dla mnie trudna do zaakceptowania. Znaczenie wyrażenia „bibliografia” jako uporządkowanego spisu dokumentów dobranych celowo i według określonych kryteriów nie budzi wątpliwości. Jeśli jednak brać pod uwagę inny termin, *opracowanie bibliograficzne*, to trzeba precyzyjnie określić jego zakres. Jak można rozumieć z tekstu rozdziału 4 (TYPOLOGIA I KLASYFIKACJA OPRAWAŃ BIBLIOGRAFICZNYCH) oraz podrozdziału „Odrębne formy piśmiennicze”, gdzie wyodrębniono i scharakteryzowano owe „różnicowane formy ujęcia materiału”³, to zakres proponowanego terminu *opracowanie bibliograficzne* obejmuje tylko pewne formy:

³ Wymieniono następujące formy: bibliografia „pełna”; materiały do bibliografii; zestawienie bibliograficzne - tematyczne albo sporządzone na podstawie kryteriów formalnych, np. wspólnej formy piśmienniczej; bibliografia zalecająca; spis lektur; bibliografia załącznikowa (kryptobibliografia); przegląd bibliograficzny (omówienie); monografia bibliograficzna; indeksy słów kluczowych; indeksy cytowań; „current contents” – zbiorowe, publikowane na bieżąco spisy treści czasopism naukowych.

'**spis**' (tj. bibliografia „pełna”; materiały do bibliografii; zestawienie bibliograficzne; bibliografia zalecająca; spis lektur; bibliografia załącznikowa (kryptobibliografia);

'**przegląd bibliograficzny**' (omówienie);

'**monografię bibliograficzną**'.

Pozostałe wyodrębnione w omawianym podrozdziale „odrębne formy piśmiennicze”, tj. indeksy słów kluczowych, indeksy cytowań, oraz „current contents”, nie mieszczą się w zakresie proponowanego wyrażenia *opracowanie bibliograficzne*, a ich prezentacji dokonano osobno w rozdziale 8, w którym uwzględnione zostały także *bibliografie analityczne*. Ten typ z kolei wprowadzony został w podrozdziale rozdziału 4 (TYPOLOGIA I KLASYPKACJA OPRACOWAN BIBLIOGRAFICZNYCH) zatytułowanym „Rodzaje opracowań”, jako bibliografia wydzielona według kryterium zawartości pozycji spisu. Takie rozproszenie wiadomości (rozd. 4 i rozdz. 8) oraz stosowanie różnych kryteriów w charakterystykach omawianych form źródeł informacji (odrębność piśmiennicza, specjalność formy, specyficzna zawartość) nie sprzyja uzyskaniu całościowego oglądu zróżnicowanych opracowań bibliograficznych i parabibliograficznych. Dodajmy, że wprowadzone w rozdziale 1 i 4 wyrażenie *opracowanie bibliograficzne* zostało uznane w INDEKSIE PRZEDMIOTOWYM do książki za termin odrzucony (*opracowanie bibliograficzne* zob. *bibliografia – opracowanie bibliograficzne*).

Takich niezrozumiałych i niespójnych rozwiązań terminologicznych jest w książce więcej, ilustracją niech będą następujące przykłady z INDEKSU PRZEDMIOTOWEGO oraz tekstu książki:

– wyrażenie złożone z ciągu terminów *bibliografia – opracowanie bibliograficzne...*, tu jako synonim wyrażenia *opracowanie bibliograficzne*, występuje w hasłach typu:

bibliografia – opracowanie bibliograficzne – indeksy

bibliografia – opracowanie bibliograficzne – kompletność

bibliografia – opracowanie bibliograficzne – odsyłacze i in.;

– wyrażenia *monografia bibliograficzna* i *przegląd bibliograficzny (omówienie bibliograficzne)*, w tekście książki zaliczone do szerszej grupy *opracowań bibliograficznych*, w INDEKSIE występują jako samodzielne hasła;

– wyrażenie *spis bibliograficzny* występuje w INDEKSIE PRZEDMIOTOWYM i jako samodzielne hasło, i jako wyrażenie powiązane odsyłaczem kojarzeniowym:

spis bibliograficzny zob. też *bibliografia – opracowanie bibliograficzne*.

Książka *Bibliografia: metodyka i organizacja* jest pracą zbiorową; jej redaktor, Zbigniew Żmigrodzki, doskonale wie o wynikających stąd „pułapkach”, o czym pisze w PRZEDMOWIE, i na co, w związku z tym, recenzentowi nie wypada zwracać uwagi. Tekst zawiera jednak stwierdzenia kontrowersyjne, niezrozumiałe czy upraszczające – będą one wymagały od nauczyciela, który poleci tę książkę studentom, właściwych wyjaśnień. Przykładem niech będą dwa fragmenty:

– z rozdziału 6 OPIS BIBLIOGRAFICZNY:

„Użytkownicy informacji poszukujący dokumentów relewantnych dla określonych przez siebie potrzeb spowodowali pojawienie się różnorodnych źródeł informacji. Podstawowymi informatorami o informacji zawartej w opisanych dokumentach, a zatem zbiorami metainformacyjnymi, są katalogi oraz bibliografie, wprowadzające w znormalizowany obecnie sposób informacje jednoznacznie identyfikujące cechy wydawniczo-formalne dokumentu (opis formalny), dotyczące jego miejsca w systemie informacyjnym (adres dokumentu) oraz odzwierciedlające jego treść zgodnie z zasadami relewancji czyli odpowiedniości (opis rzeczowy).

Obie grupy informatorów (katalogi i bibliografie) wypracowały w historii własne sposoby informowania, zatem różne języki informacyjno-wyszukiwawcze (jiw)" (s. 63).

– z rozdziału 11 WYKORZYSTANIE OPRACOWAŃ BIBLIOGRAFICZNYCH W SŁUŻBIE INFORMACYJNEJ:

„W przypadku, gdy w powtarzalnych kontaktach z przedstawicielami środowiska naukowego, zawodowego lub innego wyczuwany jest przez służby biblioteczno-bibliograficzne brak opracowania bibliograficznego na jakiś temat, konieczne staje się przygotowanie bibliografii specjalnej" (s. 316).

Wyjaśnień zapewne trudno będzie też uniknąć wobec pytań o poprawność bibliografii załącznikowej, szczególnie, że zastosowano zmienną formę opisu: skróconą (m.in. uwzględnia miejsce i datę wydania) oraz pełną (m.in. uwzględnia miejsce wydania, nazwę instytucji wydawniczej, rok wydania, nazwę serii).

Każda publikacja może być oceniana pod wieloma względami. Poczynione *salvo honore* uwagi odnoszą się do wybranych spraw, w żaden sposób nie umniejszając wagi i potrzeby dzieła, są jedynie odpowiedzią na zaproszenie wyrażone przez redaktora książki, profesora Zbigniewa Żmigrodzkiego, w tekście poprzedzającym zasadniczą treść publikacji.

Stanisława Kurek-Kokocińska

PRACA Z UŻYTKOWNIKIEM W BIBLIOTECIE¹

„Bibliotekarstwo zmienia się nie tylko szybko, ale i wielokierunkowo”².

To jest powód, dla którego prof. Jacek Wojciechowski – dziesięć lat po wydaniu książki „Podstawy pracy z czytelnikiem”³ – uznał za konieczne dokonanie zmian w tej publikacji.

Również Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, dostrzegając istotne zmiany w bibliotekarstwie oraz w otoczeniu bibliotek, przy równoczesnym dużym zapotrzebowaniu na publikację o takiej tematyce, zwróciło się do Autora o napisanie książki na ten temat.

W rezultacie powstała zupełnie nowa książka, odwołująca się tylko do niektórych zagadnień zawartych w poprzedniej.

Nie bez powodu Autor zastąpił w tytule słowo „czytelnik” określeniem „użytkownik”, które coraz częściej pojawia się w bibliotekarstwie, ponieważ klienci bibliotek mogą niekiedy w ogóle nie posługiwać się źródłami pisanymi (m.in. w działach fonograficznych). Natomiast nic nie wskazuje na to, żeby praca z użytkownikiem stała się w przyszłości niepotrzebna.

Jak stwierdza Autor: „W żadnym poważnym opracowaniu nie udało mi się znaleźć jednoznacznej i udokumentowanej opinii, że biblioteki będą funkcjonowały wyłącznie w oparciu o elektroniczne zaplecze, ani że będą w pełni zautomatyzowane. Przeciwnie (B.Usherwood: Rediscovering public library management. London, 1996: s. 36). Wobec tego praca z użytkownikiem będzie nadal nieodzowna⁴.

W początkowych rozdziałach książki Autor próbuje sformułować istotę tej pracy oraz jej cele i zakres. Analizuje pracę z użytkownikiem w trzech ujęciach: jako proces biblioteczny, jako proces komunikacji oraz w perspektywie prakseologicznej. To ostatnie ujęcie kończy stwierdzeniem: „Prawdą jest, że czasami niektóre formy postępowania bibliotekarzy wobec użytkowników, zwłaszcza w relacji bezpośredniej, muszą być natychmiastowe, a więc spontaniczne, może nawet intuicyjne, bez wcześniejszego przygotowania. Ale to tylko część działań, opartych zresztą na preparacji pośredniej, mianowicie na doświadczeniu. Reszta może natomiast i powinna być starannie przygotowana – zgodnie z przedstawionym tu schematem”⁵. Czyli zgodnie z programem i scenariuszem, których sposób tworzenia opisany jest w dalszych częściach książki.

Przy omawianiu celów i zakresów pracy z użytkownikiem wskazana jest przede wszystkim ich różnorodność oraz to, że nie zawsze i nie do końca bywają skonkretyzowane. Autor zwraca uwagę na błędną lub nieprecyzyjną konkretyzację celów, które często identyfikowane są z doraźnymi czynnościami w bibliotece, bądź stanowią stereotypowe ogólniki, np. „Biblioteki gromadzą i udostępniają zbiory”⁶.

¹ J. Wojciechowski: *Praca z użytkownikiem w bibliotece*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2000; 186 s.

² Tamże, s. 9.

³ J. Wojciechowski: *Podstawy pracy z czytelnikiem*. Warszawa: Wydaw.SBP, 1991.

⁴ Tamże, s.10.

⁵ Tamże, s.35.

⁶ Tamże, s.37.

Jako zasadnicze, finalne cele funkcjonowania bibliotek i pracy z użytkownikiem wskazuje przede wszystkim: rozwój wiedzy oraz rozwój intelektualny, jak też pobudzenie refleksji etycznych i estetycznych.

Odrębny rozdział poświęcony jest bibliotekarzowi – jego roli i zadaniom w organizacji i realizacji pracy z użytkownikiem. Omawiane są predyspozycje i umiejętności bibliotekarza potrzebne do tej pracy, w tym także ewentualny autorytet, którym bibliotekarz mógłby dysponować, na który jednak w zawodzie bibliotekarza nie jest łatwo zapracować, ponieważ społeczna ranga tego zawodu jest nadal dość niska⁷.

Bardzo cenne jest w tym rozdziale zwrócenie uwagi na sens i potrzebę specjalizacji zadań w pracy bibliotekarza z użytkownikami. Prezentowane są cztery modele, czyli zakresy tej specjalizacji: uniwersalny, rekreacyjno-kompensacyjny, edukacyjny i naukowy.

W kolejnym rozdziale, poświęconym użytkownikowi, będącemu adresatem działań bibliotekarza i jego równorzędnym partnerem, dosyć szczegółowo (może nawet zbyt szczegółowo) analizowane są różne czynniki kształtujące zakres i formy pracy z użytkownikiem. Są to: czynnik wieku (od wczesnego dzieciństwa do późnej starości); procesy kształcenia; uwarunkowania środowiskowe (rodzina, otoczenie); inne uwarunkowania społeczne (płeć, zawód, tradycja); konteksty komunikacyjne (komunikacja audiowizualna, komunikacja elektroniczna) oraz czynniki indywidualne (inteligencja, temperament, ograniczenia).

Następny rozdział jest propozycją ukonkretnienia różnych celów pracy z użytkownikiem w postaci wyboru i skonstruowania określonego programu działań, przynajmniej wówczas, kiedy można te działania wcześniej przewidzieć i przygotować. Na proces tego przygotowania składa się rozpoznanie użytkowników i zjawisk oraz skonkretyzowanie intencji zamierzonych działań. W rezultacie może powstać pewna koncepcja programu pracy z użytkownikiem oraz jego scenariusz⁸. Przy czym w tekście nie ma gotowych programów i scenariuszy szczegółowych. Jest tylko konkretna wiedza na temat reguł postępowania w pracy z użytkownikiem. Scenariusze szczegółowe powinny być dostosowane do wydarzeń jednostkowych, do określonych uczestników oraz realizatorów i do posiadanych przez nich „narzędzi”⁹.

W koncepcji programu pracy z użytkownikiem Autor proponuje podjąć próbę ustalenia:

- co, po co i komu można zaproponować (cel, przedmiot, adresat),
- jak to zrobić (narzędzia i reguły postępowania),
- kiedy, w jakim momencie lub stadium podjąć działanie¹⁰.

W oparciu o taki plan Autor zachęca do opracowania scenariusza, który charakteryzuje w szczegółach zamierzone działania oraz przewidywane okoliczności.

Ostatnia część książki poświęcona jest szczegółowemu omówieniu form pracy z użytkownikiem (indywidualne, pogładowe, zbiorowe i zespołowe), najbardziej przydatnych w realizacji celów bibliotecznej pracy z użytkownikiem, tożsamy – jak stwierdza Autor – z celami całej działalności bibliotecznej¹¹.

⁷ Tamże. s.74

⁸ Tamże. s.123

⁹ Tamże. s.15

¹⁰ Tamże. s.131

¹¹ Tamże. s.139

Realizację tych celów nazywano tradycyjnie pedagogiką biblioteczną, lecz obecnie nie jest to trafne określenie. Autor, powołując się na inne opracowania (m.in. *New Library: the peoples network*. London, 1977), wskazuje na próbę tworzenia nowej specjalności – doradcy bibliotecznego, a zwłaszcza doradcy informacyjnego. Wiąże się z tym rosnąca potrzeba zatrudniania w bibliotekach specjalistów przedmiotowych, zagadnieniowych, obok znawców procesów informacyjnych i bibliotecznych¹². Ta konkluzja jest jedną z ważniejszych w omawianej pracy i chociaż podobne pojawiały się już wcześniej¹³, nadal w strukturze stanowisk i stopni bibliotekarskich nie ma miejsca dla takich specjalistów. A przecież – jak zauważa Autor w odniesieniu do bibliotek naukowych i największych publicznych – „żeby być partnerem dla studentów, a tym bardziej dla pracowników nauki, potrzeba zaawansowanej wiedzy naukowej, a to znaczy, że potrzebni są specjaliści dziedzinowi”¹⁴.

Czytając tę książkę, można początkowo dojść do wniosku, że powinna być ona adresowana wyłącznie do bibliotek publicznych i szkolnych, chociaż Autor nie zgadza się na to, stwierdzając, że „w istocie każda biblioteka jakieś formy pracy z użytkownikiem realizuje”¹⁵. I chyba faktycznie ma rację, gdyż nawet biblioteki naukowe, a zwłaszcza akademickie, realizują na co dzień pracę z użytkownikiem, chociaż jej przedmiot jest nieco odmienny od bibliotek publicznych i szkolnych. Tutaj chodzi raczej o przekazywanie użytkownikom informacji na temat oferty usługowej biblioteki oraz pomoc w korzystaniu z niej i praktyczną naukę efektywnego użytkowania biblioteki (tzw. przysposobienie biblioteczne).

Zaletą tej książki i równocześnie istotnym technicznym ułatwieniem korzystania z niej są szczegółowe informacje w spisie treści oraz śródtytuły na marginesach, a także umieszczony na końcu książki niewielki skorowidz.

Bardzo obszerny jest też wykaz publikacji wykorzystanych w książce, chociaż w ich opisach zabrakło, niestety, nazwy wydawnictwa, która jest ważna i często potrzebna czytelnikowi.

Natomiast zaskakujący wydaje się być niekiedy sposób i styl formułowania myśli przez Autora, w niektórych przypadkach utrudniający zrozumienie tekstu. Jest to – być może – specyficzny styl Autora, nadający tekstowi klimat dynamiki i pewnej bezpośredniości. Uważam jednak, że książce przydałaby się bardziej wnikliwa redakcja.

Zgodnie z tym, co napisał profesor Wojciechowski w swojej książce mogą z pewnością uznać się za specjalistę dziedzinowego¹⁶, który w dodatku pracuje ponad 15 lat w oddziale informacji naukowej jednej z bibliotek akademickich. Widzę bardzo wyraźnie potrzebę pracy z użytkownikiem i na co dzień ją wykonuję. Zebrane doświadczenia mogłyby stanowić interesujący materiał do odrębnego opracowania.

Natomiast zastanawiam się, czy jest mi potrzebny specjalny program i scenariusz do takiej pracy? Zresztą podobnie jak w przypadku strategii marketingowej i prób jej stosowania w bibliotekach¹⁷.

¹² Tamże, s.30

¹³ m.in. A.Jazdon: *Nowoczesne organizacje bibliotek szkoły wyższej na przykładzie biblioteki uniwersyteckiej w Poznaniu*. „Roczniki Biblioteczne” z.1-2/1993; J. Wojciechowski: *Organizacja i zarządzanie w bibliotekach*. Warszawa-Kraków: Wydaw.Nauk. PWN, 1997; s.94

¹⁴ J.Wojciechowski: *Praca z użytkownikiem...* op.cit. s. 89

¹⁵ Tamże, s.23

¹⁶ ekonomista pracujący w bibliotece ekonomicznej

¹⁷ zob. M. Rekowska: *Usługi bibliotek akademickich a marketing*. „Przegląd Biblioteczny”, nr 3/2000

Sądzę, że nie jest to konieczne; przynajmniej w odniesieniu do bibliotek naukowych.

Dla czytelnika (czy użytkownika) trzeba przede wszystkim mieć czas i chcieć go jemu poświęcić. Treść i forma każdego kontaktu z poszczególnym użytkownikiem biblioteki, który tego potrzebuje, jest zupełnie odmienna i kształtowana przez tak wiele różnorodnych elementów po obu stronach (bibliotekarza i czytelnika), że chyba nie jest możliwe i celowe tworzenie dla nich scenariusza. Znacznie ciekawsza i bardziej pożyteczna dla obu stron jest naturalna otwartość i spontaniczność, co oczywiście nie zwalnia bibliotekarzy z obowiązku nieustannego i wszechstronnego doskonalenia swoich umiejętności, potrzebnych do efektywnej pracy z użytkownikami bibliotek.

Prezentowana publikacja prof. J. Wojciechowskiego jest na pewno dla tych celów bardzo przydatna.

Maria Rekowska



NA WYRAŻNE ŻYCZENIE CZYTELNIKÓW WZNAWIAMY:

1. **Maria Dembowska** – METODA BIBLIOGRAFII POLSKIEJ KAROLA ESTREICHERA (wyd. trzecie)

Po raz ostatni Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich wydało książkę prof. M. Dembowskiej w 1970 r. Publikacja dawno wyczerpana a niesłychanie potrzebna wszystkim uczącym się.

Jest to jeden z podstawowych podręczników do nauki bibliografii.

Już do nabycia. Zachęcamy do kupna!

Cena 28 zł

2. **Jerzy Maj** – ELEMENTARZ MAK-a DLA BIBLIOTEKARZY

Program MAK został sprzedany do blisko 1000 bibliotek i nadal się rozwija. Jest to książka wspaniale skomponowana pod względem metodycznym a załączona do niej dyskietka bardzo ułatwia pracę. Zachęcamy do kupna!

Cena 30 zł (z dyskietką)

3. **Anna Paluszkiewicz** – FORMAT USMARC REKORDU KARTOTEKI HASEŁ WZORCOWYCH. ZASTOSOWANIE W CENTRALNEJ KARTOTECE HASEŁ WZORCOWYCH

Seria FO-KA zdobyła sobie zasłużone uznanie w gronie bibliotekarzy zaawansowanych w automatyzacji procesów bibliotecznych. Ponieważ grono to rozszerza się bardzo szybko, organizowane są kursy i sympozja – pozycja ta jest wręcz niezbędna.

Cena 15 zł

IV. KRONIKA

AUTOMATYZACJA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH Warszawa – Miedzeszyn 6-8 listopada 2000 r.

W dniach 6-8 listopada 2000 r. odbyła się IV ogólnopolska konferencja poświęcona problemom automatyzacji bibliotek publicznych, zorganizowana przez ZG SBP i Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy – Bibliotekę Główną Województwa Mazowieckiego. Uczestniczyła w niej kadra kierownicza wojewódzkich i powiatowych bibliotek publicznych, specjaliści z zakresu automatyzacji, przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Biblioteki Narodowej, Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej oraz redaktorzy czasopism bibliotekarskich.

Obrady odbywały się w Ośrodku Szkoleniowym w Miedzeszynie oraz siedzibie Biblioteki na Koszykowej. Konferencję otworzyła mgr Janina Jagielska – dyrektor Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, która powitała zebranych i poinformowała o programie konferencji. W słowie wstępnym dr St. Czajka, Przewodniczący ZG SBP, przypomniał krótką historię spotkań poświęconych automatyzacji bibliotek oraz rolę, jaką odegrała Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Białymstoku (obecnie Książnica Podlaska) w organizowaniu pierwszych konferencji dotyczących tej problematyki. Podkreślił, że ZG SBP uważa kontynuowanie tych spotkań za niezwykle ważne dla środowiska i ma nadzieję, że Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy będzie kontynuatorem tej tradycji.

Pierwsze dwa wystąpienia poświęcone były omówieniu kierunków rozwoju automatyzacji (dr J. Maj – BN) oraz komputeryzacji bibliotek publicznych w świetle dokumentów Unii Europejskiej (dr A. Radwański – Ossolineum, Wrocław). Obaj prelegenci podkreślali w swoich wystąpieniach rewolucyjny wpływ Internetu na przebieg automatyzacji bibliotek oraz dążenia do tworzenia jednolitego środowiska informacyjnego.

Stan komputeryzacji bibliotek publicznych na podstawie badań ankietowych przedstawiony został w referacie B. Bartoszewicz-Fabiańskiej. Podstawą badania przeprowadzonego we wrześniu 2000 r. stała się ankieta opracowana we współpracy B. Bartoszewicz-Fabiańskiej, dr J. Maja i pracowników Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy. Ankieta obok pytań ogólnych i dotyczących stanu komputeryzacji ankietowanej biblioteki (zaawansowania w zakresie komputeryzacji, wykorzystywanego oprogramowania bibliotecznego, stosowanego formatu opisu bibliograficznego dokumentu, sieci lokalnej, dostępu do Internetu itp.) zawierała pytania dotyczące liczby komputeryzujących się bibliotek sieci oraz działań podejmowanych na ich rzecz w zakresie komputeryzacji. Ankieta została skierowana do 18 bibliotek wojewódzkich (województwo kujawsko-pomorskie i lubuskie mają po 2 biblioteki szczebla wojewódzkiego) z prośbą o przesłanie jej do formalnie powołanych bibliotek powiatowych i bibliotek, którym powierzono za-

dania bibliotek powiatowych ale tylko tych, które podjęły działania w zakresie komputeryzacji. Według danych ZG SBP w sierpniu br. funkcjonowało 135 formalnie powołanych i pełniących zadania bibliotek powiatowych.

Na ankiety odpowiadało 18 bibliotek wojewódzkich i 71 bibliotek powiatowych. W wyniku analizy nadesłanych ankiet można stwierdzić:

- wszystkie biblioteki wojewódzkie i 60 bibliotek powiatowych komputeryzuje procesy biblioteczne (11 bibliotek powiatowych rozpoczęło proces przygotowania do komputeryzacji poprzez szkolenia pracowników);

- wszystkie biblioteki wojewódzkie mają sieci lokalne (liczba stacji roboczych pracujących w sieci waha się od 6-160);

- dostęp do Internetu ma 14 bibliotek wojewódzkich i 42 biblioteki powiatowe;

- dominującym oprogramowaniem zarówno w bibliotekach wojewódzkich jak i powiatowych jest MAK (13 wbp i 32 pbp);

- coraz większą wagę przywiązuje się do stosowania w bazach komputerowych formatu opisu bibliograficznego dokumentu oraz przejmowania danych z bibliografii narodowej i katalogów w innych bibliotek dla tworzenia baz własnych;

- niektóre biblioteki podejmują próby współkatalogowania oraz prowadzenia katalogu zbiorów bibliotek publicznych w powiecie;

- jedynie część bibliotek wojewódzkich i powiatowych realizuje powierzone im zadania wobec sieci podlegających im bibliotek.

Ilustracją działań podejmowanych przez biblioteki powiatowe w zakresie komputeryzacji stały się wystąpienia dyrektorów bibliotek z Oświęcimia (L. Pałus), Tarnowa (J. Kania) i Brodnicy (J. Wojciechowska). Te niezwykle starannie przygotowane prezentacje pokazały, jak można integrować środowisko wokół działań podejmowanych na rzecz użytkownika.

Drugi dzień konferencji, odbywający się w siedzibie Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, poświęcony był sprawom warsztatowym. Wystąpieniom referentów towarzyszyły prezentacje i pokazy firm sponsorujących konferencję: Krakowskiej Fabryki Aparatów Pomiarowych S.A. – producenta systemów zabezpieczania zbiorów bibliotek, RICOH Polska – dostawcy kserokopiarek (również cyfrowych) oraz TCH Systems – dystrybutora zintegrowanego systemu bibliotecznego ALEPH. Zainteresowani mogli zwiedzić Bibliotekę oraz przy specjalnie zorganizowanym stanowisku poznać rozwiązania przyjęte w katalogu bibliotek publicznych Warszawy, katalogu Biblioteki Głównej, organizację strony domowej Biblioteki. W stanowisku informacyjnym Biblioteki Narodowej wszyscy zainteresowani mogli uzyskać informacje nt. pakietu MAK od autora programu, J. Wierzbowskiego.

Pakiet programowy MAK i możliwości jego wykorzystania w małych i średnich bibliotekach publicznych były przedmiotem wystąpienia W. Kołasy (Akademia Pedagogiczna, Kraków). Uczestnicy konferencji oczekują, że wystąpienie to i sformułowane bardzo wyraźnie postulaty co do kierunków rozwoju MAKa staną się w najbliższym czasie przedmiotem dyskusji z autorem programu, a odpowiednie gremia (Biblioteka Narodowa, SBP) zaoferują pomoc w realizacji stosownych działań.

Omówieniu możliwości, jakie daje Internet w pracy bibliotekarza, poświęcone były kolejne prezentacje. A. Filipowicz z Biblioteki Narodowej omówiła korzyści z wykorzystania Internetu w procesie gromadzenia zbiorów, a przedstawiciele Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi, P. Bierczyński i M. Dynkowski, podzielili się swoimi spostrzeżeniami związanymi z organizowaniem i wykorzystaniem dostępu do Internetu w działalności informacyjnej.

M. Zygmunt przedstawiła wyniki badań dotyczących wykorzystania baz CD-ROMowych w pracy bibliotekarza w Bibliotece Narodowej i omówiła dzia-

łania, jakie powinny zostać podjęte dla lepszego wykorzystania tego narzędzia informacji.

K. Janczewski dokonał analizy i oceny 57 stron domowych polskich bibliotek publicznych, przyjmując za podstawowe kryteria oceny: strukturę i zawartość serwisów (rodzaj zamieszczanych informacji, prezentowanie katalogów online itp.), dostęp do serwisu i nawigację (jakość połączenia, możliwość nawigacji za pomocą różnych przeglądarek, wersje językowe itp.), aktualność informacji. Wystąpienie zakończył krótki pokaz strony domowej Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy¹.

Trzeci dzień konferencji otworzyły wystąpienia przedstawicieli Biblioteki Narodowej. J. Sadowska omówiła rolę bibliografii narodowej w tworzeniu komputerowych katalogów bibliotecznych. Przedstawiła rozwój serwisów bibliograficznych BN i ich stan aktualny. Podkreśliła potrzebę pilnego podjęcia prac w zakresie retrokonwersji bibliografii narodowej². E. Stefańczyk omówiła stan w zakresie automatyzacji prac nad bibliografią regionalną zwracając uwagę na konieczność podjęcia przez biblioteki wojewódzkie koordynacji działań w tym zakresie. Przypomniała dotychczasowe prace kierowanego przez nią Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej, postulowała powołanie zespołu, który sformułuje i opublikuje zasady stosowania formatu USMARC dla potrzeb bibliografii regionalnej.

Komunikaty omawiające stan automatyzacji wygłosili przedstawiciele trzech bibliotek wojewódzkich – Zielonej Góry (M. Wasik), Torunia (T. Szymorowska), Warszawy (K. Winogrodzka). Ostatnie wystąpienie było próbą omówienia roli bibliotekarza systemowego w procesie automatyzacji biblioteki (E. Górską).

Podsumowania konferencji dokonał Przewodniczący ZG SBP St. Czajka podkreślając, że podstawowe cele konferencji – analiza stanu automatyzacji bibliotek publicznych, określenie sposobów komputeryzacji w obecnych warunkach organizacyjnych i finansowych oraz wymiana doświadczeń zostały osiągnięte. Zapowiedział, że wszystkie prezentowane w czasie konferencji materiały, uzupełnione o komunikaty wojewódzkich bibliotek publicznych nie przedstawione w czasie spotkania, zostaną opublikowane przez SBP.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w miarę swoich możliwości będzie wspierało realizację wszystkich zgłoszonych w czasie konferencji postulatów. Tym razem nie opracowano wniosków adresowanych do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Aktualna pozostaje większość wniosków opracowanych w czasie konferencji 1996 r.³ Zrealizowany został jedynie postulat skierowany do ZG SBP dotyczący zorganizowania seminarium w zakresie opracowania rzeczowego w systemach zautomatyzowanych.

*Elżbieta Górską
Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy
– Biblioteka Główna Województwa
Mazowieckiego*

¹ <http://www.biblpubl.waw.pl> – Webmaster Ireneusz Frączek.

² Wniosek o opracowanie międzyresortowego programu retrokonwersji bibliografii narodowej z lat 1946-1980 oraz powierzenie nadzoru nad jego realizacją Bibliotece Narodowej został sformułowany przez uczestników konferencji w Supraślu (1996). Przesłany przez ZG SBP do Ministerstwa Kultury i Sztuki nie doczekał się realizacji.

³ Zob. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1996 nr 2 s.161.

JĘZYKI INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZE ROZMOWY NA KONIEC WIEKU¹

Warszawa, 1 grudnia 2000 r.

Sesja odbyła się w gmachu Biblioteki Narodowej w Warszawie a zorganizowała ją Komisja Opracowania Rzeczowego Zbiorów przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Uczestnikami byli przedstawiciele środowisk naukowych i bibliotekarskich zainteresowani problematyką języków informacyjno-wyszukiwawczych. Sesję prowadziła Jadwiga Woźniak (IINiSB UW).

Program sesji

Część pierwsza: Prezentacja wybranych publikacji książkowych na temat języków informacyjno-wyszukiwawczych wydanych w ciągu ostatnich dwóch lat.

Swoje publikacje książkowe prezentowali:

Jadwiga Czarnecka – Katalog przedmiotowy na podstawie opisów "Przewodnika Bibliograficznego: poradnik" – Wyd. 2 poprawione i uzupełnione. – Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2000

Jadwiga Sadowska – Hasła przedmiotowe w teorii Adama Łysakowskiego i praktyce "przewodnika Bibliograficznego" – Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2000. – (Prace Instytutu Bibliograficznego; 35)

Andrzej Padziński – Stosowanie polskich norm w zautomatyzowanych katalogach bibliotecznych – Warszawa: Wydaw. SBP, 2000. – (Formaty, Kartoteki; 6)

Jadwiga Woźniak – Kategoryzacja: studium z teorii języków informacyjno-wyszukiwawczych. – Warszawa: Wydaw. SBP, 2000. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 36)

Stanisława Kurek-Kokocińska – System informacyjny dla dzieci i młodzieży o książkach, filmach i grach: studium teoretyczne. – Łódź: Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, 1999

Część druga: Referaty na temat języków informacyjno-wyszukiwawczych z perspektywy mijającego wieku.

Teresa Głowacka (Centrum Formatów i Kartotek Hasel Wzorcowych – Ośrodek Języka KABA) – Kilka refleksji na temat tendencji europejskich w zakresie języków informacyjno-wyszukiwawczych o leksyce wykorzystującej słownictwo języków naturalnych.

Anna Sitarska (Uniwersytet w Białymstoku) – Systemowa problematyka języków informacyjno-wyszukiwawczych: w polu widzenia nauczyciela akademickiego.

Bożenna Bojar (Uniwersytet Warszawski) – Języki i systemy informacyjno-wyszukiwawcze – refleksje na koniec wieku: od strukturalizmu do kognitywizmu.

Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska (Biblioteka Narodowa)

Część trzecia sesji: dyskusja²

W sesji uczestniczyło około 80 osób.

Zina Jarmoszuk

¹ Przy opracowaniu tego komunikatu zostały także wykorzystane publikowane na stronach www.komisji-opracowania-rzeczowego-zbiorow.pl przy ZG Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (www.wimbp.lodz.pl/korz) informacje przygotowane przez Piotra Bierzynskiego

² Obszerne fragmenty wypowiedzi zamieszczone są na stronach internetowych pod adresem: www.wimbp.lodz.pl/korz

Spis treści

I. ROZPRAWY, BADANIA, MATERIAŁY

Małgorzata Stanula-Boroń INFORMACJA, JĘZYK I WIEDZA W UJĘCIU KARLA R. POPPERA	3
Zina Jarmoszuk POLE SEMANTYCZNE TERMINU KULTURA W DEFINICJACH KULTURY	17
Jadwiga Sadowska MIĘDZYNARODOWE SYSTEMY NUMERACJI WYDAWNICTW CIĄGŁYCH I ZWARTYCH. POLSKIE DOŚWIADCZENIA	35
Aneta Drabek ANALIZA ZAGRANICZNYCH CZASOPISM Z DZIEDZINY BIBLIOTECZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ NA PODSTAWIE SOCIAL SCIENCE CITATION INDEX / JOURNAL CITATION REPORTS (SSCI/JCR)	41

II. REFERATY Z SESJI „JĘZYKI INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZE ROZMOWY NA KONIEC WIEKU”

Bożenna Bojar JĘZYKI I SYSTEMY INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZE – REFLEKSJE NA KONIEC WIEKU: OD STRUKTURALIZMU DO KOGNITYWIZMU	55
Anna Sitarska SYSTEMOWA PROBLEMATYKA JĘZYKÓW INFORMACYJNO- -WYSZUKIWAWCZYCH: W polu widzenia nauczyciela akademickiego	60
Teresa Głowacka KILKA REFLEKSJI NA TEMAT TENDENCJI EUROPEJSKICH W ZAKRESIE JĘZYKÓW INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZYCH O LEKSYCE WYKORZYSTUJĄCEJ SŁOWNICTWO JĘZYKÓW NATURALNYCH	67

III. RECENZJE I OMÓWIENIA

O JĘZYKU HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH KABA – Spojrzenie z zewnątrz Jadwiga Sadowska	69
BIBLIOGRAFIA A POTRZEBY NAUCZYCIELA PRZEDMIOTU Stanisława Kurek-Kokocińska	76
PRACA Z UŻYTKOWNIKIEM W BIBLIOTECIE Maria Rekowska	82

IV. KRONIKA

AUTOMATYZACJA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH Elżbieta Górka	87
JĘZYKI INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZE ROZMOWY NA KONIEC WIEKU Zina Jarmoszuk	90

Contents

I. THESIS, RESEARCH, MATERIALS

Małgorzata Stanula-Boroń

INFORMATION, LANGUAGE AND KNOWLEDGE:

KARL R. POPPER'S APPROACH 3

Zina Jarmoszuk

SEMANTIC FIELD OF THE TERM *CULTURE* IN DEFINITIONS OF CULTURE . 17

Jadwiga Sadowska

INTERNATIONAL SYSTEMS OF BOOKS AND SERIALS NUMERATION:

POLISH EXPERIENCE 35

Aneta Drabek

ANALYSIS OF FOREIGN JOURNALS FROM THE FIELD OF LIBRARIANSHIP
AND INFORMATION SCIENCE ON THE BASIS OF *SOCIAL SCIENCE*

CITATION INDEX/JOURNAL CITATION REPORTS (SSCI/JCR) 41

II. PAPERS FROM THE SESSION *INFORMATION RETRIEVAL LANGUAGES – DISCUSSIONS AT THE END OF CENTURY*

Bożenna Bojar

INFORMATION RETRIEVAL LANGUAGES AND SYSTEMS –

SOME REFLECTIONS AT THE END OF CENTURY:

FROM STRUCTURALISM TO COGNITIVISM 55

Anna Sitarska

SYSTEM'S ASPECTS OF INFORMATION RETRIEVAL LANGUAGES:

ACADEMIC TEACHER'S POINT OF VIEW 60

Teresa Głowacka

SOME REFLECTIONS ON EUROPEAN TRENDS WITHIN INFORMATION

RETRIEVAL LANGUAGES USING NATURAL LANGUAGE'S VOCABULARY . 67

III. REVIEWS

ON KABA SUBJECT HEADINGS SYSTEM - OUTSIDER'S POINT OF VIEW

Jadwiga Sadowska 69

BIBLIOGRAPHY AND COURSE'S TEACHERS NEEDS

Stanisława Kurek-Kokocińska 76

WORK WITH LIBRARY CLIENT

Maria Rekowska 82

IV. CHRONICLES

PUBLIC LIBRARIES' AUTOMATION

Elżbieta Górka 87

INFORMATION RETRIEVAL LANGUAGES – DISCUSSIONS

AT THE END OF CENTURY

Zina Jarmoszuk 90

